

Bibliotekarz

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Bibliotekarz

powsta-
sztuką i rze-
zta, pokrywa-
i dzisiejszych
uru. Był to dar
a i następie
lat na placów-
asja kolekcjo-
dość niezwyk-

wystawy odbywały się zresztą za granicą; to jeden z przejawów rozległej współpracy Muzeum Azji i Pacyfiku z pokrewnymi placówkami prawie na całym świecie. Jeśli chodzi o ściślejsze powiązania, muzeum zawarło umowy o stałą współpracę z Państwem Wschodnim, Muzeum Narodowym w Hanoi i Muzeum Wietnamu. Podobne umowy z bratnimi

etnograficznej do Indii. W 1982/83 roku było m.in. przy okazji ukazującej sztukę Orissy. Z inicjatywy przedsięwzięcie wynikało m.in. w granicach ludowej muzyki azjatyckiej. Podstawowym kłopotem Muzeum jest brak pomieszczeń, odpowiednichmiarów i wartości jego zbiorów w zakresie Nusantara zajmują

k książka

i Wschód, jak
uzem to, pod
Wawrzyniaka,

naącą Bibliotekę Azjatycką, która liczy obecnie ponad 4 tysiące tomów, kilkadziesiąt mikrofilmów i kilkadziesiąt wydawnictw ciągłych. Wielu z tych

no wystaw
rska, tej w
nej placów

ukov
ilczni
a Mi

b biblioteka b

Celebes), Bal

żonych dla kultury, nauki i gospodarki

będzie już niedługo oddany do

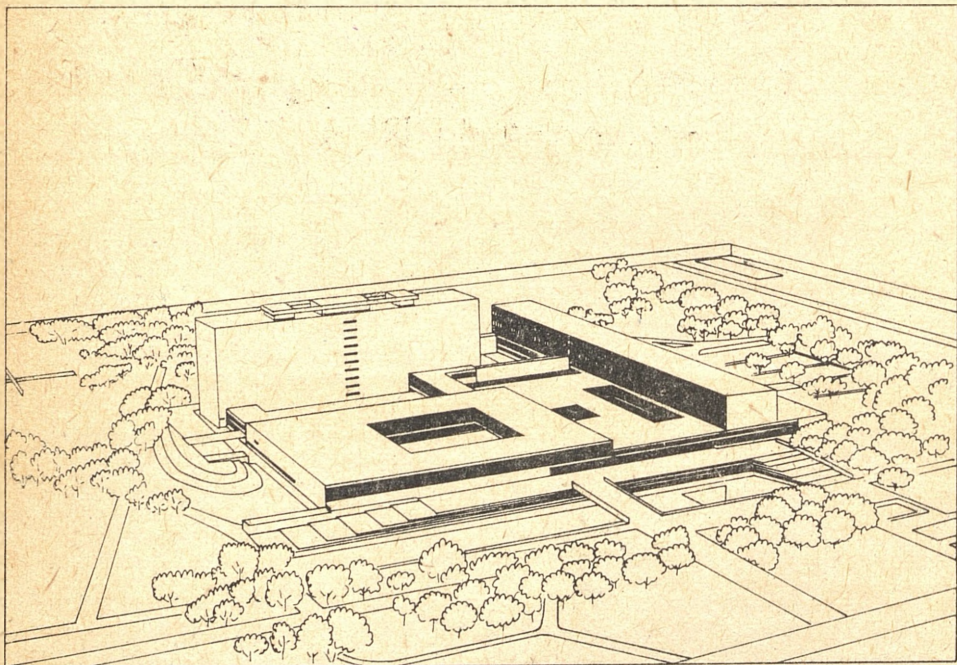
i informacja

tualnych; oko-
tru jawajskie-
k; ponad 300
aż kolekcja
otów-

ników i naukowców, a tematyka sięga od motywu złotej rybki w sztuce chińskiej aż po socjalizm birmański. Takich spotkań było już około 130 i odbywają się co miesiąc. Znane są z wysokiego poziomu publikacji towa-

warunków do należytej ekspozycji form działalności. Te staną się dopiero po zrealizowaniu druku. Będzie nim główny rękopis i Pacyfiku, który dotar-

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ
M. ST. WARSZAWY**



BIBLIOTEKA NARODOWA W BUDOWIE

projekt okładki: Tadeusz DONARSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Stanisław BADŃ (red. nacz.), Krystyna BUBACZ (sekr. red.),
Janusz DEMBSKI, Bolesław HOWORKA, Mirosław NAWROT (red. techn.), Franciszek ŁO-
ZOWSKI, Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marjan WALCZAK

KOMITET REDAKCYJNY: Stanisław BADŃ, Lucjan BILIŃSKI, Grzegorz CHMIELEWSKI,
Franciszek CZAJKOWSKI, Zdzisław DARAZ, Stefan KUBOW (przewodniczący), Stanisław
KRZYWICKI, Elżbieta SKIBIŃSKA, Marian WALCZAK, Jan WOŁOSZ, Stanisław WRZESZCZ

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 4-5

POZNAŃ

ROK LV



P.5

SPIS TREŚCI

Bolesław HOWORKA: Od dekretu do ustawy i w dwadzieścia lat później	3
Józef SZOCKI: Uwagi o kształceniu, dokształcaniu i doskonaleniu nauczycieli-bibliotekarzy z bibliotek szkolnych	10
Joachim DIETZE: Nauka o informacji i bibliotekarstwie	16
Zofia SOKÓŁ: Wojenne losy bibliotek polskich 1939-1945	19
Wita SZULC: Biblioteki szpitalne miasta Poznania	22
Halina RADZIEJEWSKA: Zainteresowania czytelnicze, a fazy rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży	26
Maria KALCZYŃSKA: Model katalogu przedmiotowego w Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego w latach międzywojennych	28
Hanna KOWALSKA: Wydawnictwa periodyczne emigracji popowstaniowych w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu	32
W kraju — w Europie — na świecie	36
SBP w działaniu	37
Przegląd piśmiennictwa	38
Listy do redakcji	42
Andrzej KEMPA: Rozmaitości z przeszłości	43
Juliusz WASILEWSKI: Zmagania w sprawie Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego	45
Z żałobnej karty	47

CONTENTS

Bolesław HOWORKA: From the decree to the bill and twenty years after	3
Józef SZOCKI: Some remarks on educating and perfecting school library teacher-librarians	10
Joachim DIETZE: Information and library science	16
Zofia SOKÓŁ: Polish libraries during the war years 1939-1945	19
Wita SZULC: The Hospital libraries of Poznań	22
Halina RADZIEJEWSKA: Reading interests and the stages of children and youth psychic development	26
Maria KALCZYŃSKA: The Subject catalog pattern in the Lwów University Library between the wars	28
Hanna KOWALSKA: Periodical publications of the post-uprising emigrations in the University Library in Wrocław collections	32
In Poland — In Europe — In the World	36
SBP in action	37
Review of writing	38
Letters to the Editors	42
Andrzej KEMPA: Miscellanea from the past	43
Obituaries	47

СОДЕРЖАНИЕ

Болезлав ХОВОРКА: От декрета до закона и двадцать лет позже	3
Иозеф ШОЦКИ: Заметки относительно обучения, доучивания и совершенствования учителей-библиотекарей из школьных библиотек	10

Иоахим ДЕТЗЕ: Наука о информации и библиотечном деле	16
София СОКОЛ: Военные судьбы польских библиотек 1939 - 1945	19
Вита ШУЛЬЦ: Больничные библиотеки города Познань	22
Галина ГАДЗЕЕВСКА: Читательские интересы, а стадии психического развития детей и молодёжи	26
Мария КАЛЬЧИНСКА: Модель предметного каталога в Библиотеке Львовского Университета в двадцатилетие между первой и второй мировыми войнами	28
Ганна КОВАЛЬСКА: Периодические издания Великой Эмиграции находящиеся в Университетской Библиотеке в городе Вроцлав	32
В стране — в Европе — в мире	36
ОПБ в действии	37
Литературный обзор	38
Письма в редакцию	42
Андрей КЕМПА: Разности из прошлого	43
Из траурной страницы	47

OD DEKRETU DO USTAWY I W DWADZIEŚCIA LAT PÓŹNIEJ

Przed nami dwudziesta rocznica uchwalenia ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach. Dwadzieścia lat obowiązywania tego aktu normatywnego to okres długi, pozwalający nie tylko na rozważania nad jego genezą, problemami związanymi z dotychczasowym funkcjonowaniem ustawy, ale również nad sprawami związanymi z jej dalszym obowiązywaniem.

I. Wieloletnie zmagania bibliotekarzy o uchwalenie ustawy bibliotecznej, o których wiele zostało powiedziane m. in. w toku obchodów 40 rocznicy uchwalenia dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi [1], były zawsze popierane rzeczową argumentacją, wskazującą, że bibliotekarze dobrze rozumieją, jakie znaczenie ma akt normatywny tej rangi. Ich działania cechowało zawsze poczucie odpowiedzialności za powierzone im pieczy zbiory, a także za poziom usług świadczonych użytkownikom.

Nowoczesne państwo ma wobec swoich obywateli liczne obowiązki, zagwarantowane postanowieniami konstytucji. Konstytucja — ustawa zasadnicza — jest aktem normatywnym określającym podstawy ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego, strukturę i sposób powoływania naczelnych organów państwowych, ich kompetencje i zasady działania, a przede wszystkim podstawowe prawa i obowiązki obywateli. Najwyższa moc prawna Konstytucji wynika przede wszystkim z założenia, że wszystkie ustawy, a także akty normatywne niższego rzędu muszą pozostawać w pełnej zgodności z ustawą zasadniczą. Postanowienia Konstytucji, mówiące o prawach i obowiązkach obywateli, sformułowane są w sposób ogólny, wymagają rozwinięcia, sprecyzowania — w ustawach, na których przepisy będą w toku swojej działalności powoływać się organy administracji państwowej, organy zakładów publicznych (m. in. biblioteki), na postanowienia tych aktów normatywnych będą mogli powoływać się obywatele.

Ustawa zobowiązuje naczelne organy administracji państwowej nie tylko do wydawania aktów normatywnych wykonawczych (rozporządzeń, uchwał, zarządzeń), ale także do zgodnego z postanowieniami tego aktu określonego działania, m. in. postępowania takiego, które zmuszać będzie podległe im tere-

nowe organy administracji państwowej do właściwej realizacji postanowień ustawy, a także aktów normatywnych — wykonawczych.

Z postanowień ustawy wynikają nie tylko sprawy związane ze sposobem realizacji praw i obowiązków obywateli (np. z ustawy o bibliotekach — praw i obowiązków użytkowników tych zakładów), określają one również status, tryb tworzenia oraz znoszenia i zadania odpowiednich państwowych jednostek organizacyjnych (np. biblioteki), a także rodzaj i kompetencje odpowiednich organów (ustawa o bibliotekach określa nie tylko kompetencje Ministra Kultury i Sztuki w stosunku do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej i bibliotek, ale stanowi także o obowiązkach organów — organizatorów bibliotek, o utworzeniu i zadaniach Państwowej Rady Bibliotecznej, o niektórych organach biblioteki), prawo i tryb stanowienia wewnątrzzakładowych aktów normatywnych.

Należy także podkreślić, że jedną z bardzo ważnych cech ustawy jest to, że określone przez nią stosunki charakteryzują się trwałością. Wynika to przede wszystkim z procedury uchwalenia ustawy (inicjatywa ustawodawcza, przesłanie do łaski marszałkowskiej projektu ustawy, konsultacje m. in. z Radą Społeczno-Gospodarczą przy Sejmie, dyskusje w komisjach sejmowych, kolejne czytania, uchwalenie przez Sejm).

II. Określony postanowieniami dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, w 1946 r., podział bibliotek (na szkolne, powszechne i naukowe) nie odpowiadał sytuacji, jaka miała miejsce w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Obok bibliotek szkolnych, służących realizacji programu nauczania i wychowania, w ramach resortu oświaty rozwinęła się sieć bibliotek pedagogicznych, służących potrzebom i rozwojowi oświaty i wychowania przez prowadzenie dzia-

łałości w zakresie kształcenia i doskonalenia pracowników pedagogicznych. W ramach przedsiębiorstw i innych instytucji państwowych oraz spółdzielczych powstawały biblioteki fachowe, służące potrzebom tych zakładów pracy, ich komórki organizacyjne zajmujące się dostarczaniem informacji z odpowiednich dziedzin wiedzy niezbędnych do wykonywania zadań tych zakładów, współdziałające w procesie doskonalenia zawodowego pracowników. Wykonywały one ważne funkcje zakładowych ośrodków informacji naukowej.

W 1952 r. Sejm uchwalił nową Konstytucję PRL. Konsekwencją tego były liczne zmiany w strukturze organizacyjnej organów władzy i administracji państwowej. Powołane w dekreście z 1946 r. organy i instytucje zostały zlikwidowane, utworzono nowe, o nowych zadaniach, znacząco oddziałujące na działalność bibliotek.

Osiągnięciem dekretu o bibliotekach było m. in. utworzenie ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. Odpowiednie postanowienia (art. 2 ust. 1, art. 6 i nast.) stanowiły o utworzeniu ogólnokrajowej sieci bibliotek publicznych utrzymywanych przez Państwo lub inne związki publiczno-prawne. Sieć ta obejmowała biblioteki szkolne, powszechnie i naukowe. Jedyнным organem koordynującym i nadzorującym działalność ogólnokrajowej sieci bibliotek publicznych był wówczas Minister Oświaty. Prawidłowe funkcjonowanie tej sieci pozostawało w ścisłym związku z podporządkowaniem bibliotek tylko jednemu naczelnemu organowi administracji państwowej. Taka, niewątpliwie dobra z punktu widzenia właściwej organizacji pracy, sytuacja miała niestety bardzo krótki żywot, do trwała do lat pięćdziesiątych.

Ustawa z dnia 31 października 1951 r. o przekazaniu Ministrowi Kultury i Sztuki zakresu działania Ministra Oświaty w przedmiocie bibliotek i zbiorów bibliotecznych (Dz. U. Nr 58, poz. 400) stanowiła: „Naczelną nadzór i opiekę nad zbiorami bibliotecznymi, należący według dotychczasowych przepisów do właściwości Ministra Oświaty przekazuje się Ministrowi Kultury i Sztuki”, a „Pracownicy, zatrudnieni dotychczas w dziale służby przekazanej niniejszą ustawą do właściwości Ministra Kultury i Sztuki, przechodzą do służby w resorcie tego ministra”. Ministrowi Kultury i Sztuki podporządkowane zostały: Biblioteka Narodowa oraz biblioteki powszechnie (publiczne). Podlegały mu także biblioteki szkół wyższych działających w ramach resortu kultury i sztuki. Zadania Naczelnej Dyrekcji Bibliotek przejął Cen-

tralny Zarząd Bibliotek, który zresztą niesłusznie nosił nazwę „Centralny”, bowiem jego zadania ograniczały się w praktyce do opieki i kierowania pracą bibliotek pozostających wyłącznie w resorcie kultury i sztuki. W 1954 r. Centralny Zarząd Bibliotek zmienił nazwę na Departament Bibliotek, później przekształcony w Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek. W resorcie oświaty pozostały biblioteki szkolne i nowo tworzone biblioteki pedagogiczne.

Ale już wcześniej, ustawą z dnia 26 kwietnia 1950 r. o utworzeniu urzędu Ministra Szkół Wyższych i Nauki (Dz. U. Nr 21, poz. 181) (przekształconego ustawą z dnia 15 grudnia 1951 r. w urząd Ministra Szkolnictwa Wyższego) przeszły do zakresu działania tego nowego naczelnego organu administracji państwowej wszystkie sprawy związane z zarządzaniem szkołami wyższymi, a należące dotychczas do właściwości Ministra Oświaty. Konsekwencją tych postanowień było podporządkowanie bibliotek uczelnianych nowemu ministrowi. Biblioteki główne akademii medycznych zostały podporządkowane bezpośrednio Ministrowi Zdrowia, a wyższych szkół wychowania fizycznego odpowiedniemu kierownikowi resortu (Głównego Komitetu Kultury Fizycznej).

Ustawa z dnia 30 października 1951 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. Nr 57, poz. 391) przesądziła o przejściu do tej nowej instytucji licznych placówek naukowych wraz z działającymi w nich bibliotekami, a także pięciu dużych, samodzielnymi bibliotek naukowych (Warszawa, Kórnik, Kraków, Gdańsk, Wrocław).

Odpowiednim kierownikom resortów podporządkowane zostały biblioteki fachowe, powstające (od 1951 r.) przy różnych państwowych jednostkach organizacyjnych, przy zakładach spółdzielczych i innych.

Kolejno następujące po sobie decyzje doprowadziły do sytuacji, w której ogólnokrajowa sieć bibliotek została rozbita, biblioteki zostały zdecentralizowane, a „życie biblioteczne” rozwijało się przede wszystkim w ramach „resortowych sieci bibliotecznych” (formalnie twór taki usankcjonowała dopiero ustawa o bibliotekach).

Baumgart [2] pisze o tym okresie: „Zaczął się okres podejmowania różnych uchwał i zobowiązań przez poszczególne biblioteki, okres reorganizacji i współzawodnictwa pracy, równocześnie jednak z akcją uaktywniania ukazywały się różne trudności. W załatwianiu spraw zawodowych wyrastały nieoczekiwane prze-

szkody. Starannie opracowany i uzgodniony projekt jednolitej tabeli stanowisk w bibliotekach nie znalazł wyrazu w żadnym nowym rozporządzeniu, a sprawa ta wiązała się z problemem uznania służby bibliotecznej jako specjalnej". Autor stwierdza dalej, że okresu tego nie można ocenić w sposób jednoznaczny negatywnie [3]. „Zaznaczająca się decentralizacja ograniczyła ingerencję czynników centralnych, co wpłynęło korzystnie na rozwój inicjatywy oddolnej w poszczególnych sieciach bibliotecznych. Na nowych zasadach oparte współzawodnictwo bibliotek opierało się na analizie pracy bibliotek w zakresie potrzeb środowiska. Pogłębiła się treść pracy w bibliotekach. Nastąpiła większa współpraca między bibliotekami. Wzrastała również aktywność społeczna. Wyrazem zewnętrznym tych zmian było powstanie organów doradczych, rad naukowych, komisji bibliotecznych, kół przyjaciół bibliotek. Rozwinęły się sieci bibliotek fachowych i technicznych”.

Zaistniała sytuacja (zdecentralizowanie ogólnokrajowej sieci bibliotecznej) spowodowała, że Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich włączył się, bardzo aktywnie, w organizację bibliotekarstwa, a jego działalność miała na celu zlagodzenie, chociażby w części, kłopotów spowodowanych brakiem ośrodka centralnego, koordynacyjnego. „Coraz sprawniej działające Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich podjęło rolę czynnika koordynującego, doradczego i opiniotwórczego przy regulowaniu spraw bibliotecznych w skali ogólnopolskiej. Nowe Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich pod kierunkiem Bogdana Horodyskiego (1957) umieściło w programie prac doprowadzenie do utworzenia międzyresortowego organu koordynującego politykę biblioteczną kraju oraz staranie o odpowiednie usytuowanie zawodu bibliotekarskiego przez prawne określenie praw i obowiązków bibliotekarzy oraz ustalenie wymagań kwalifikacyjnych i uregulowanie uposażeń” [4]. Jak z tego wynika, już przed trzydziestu laty dążono do tego, aby pragmatyka zawodowa stała się jednym z czynników integrujących bibliotekarzy zatrudnionych w różnych sieciach bibliotecznych.

Dnia 16 lutego 1961 r. Sejm uchwalił ustawę o zakresie działania Ministra Kultury i Sztuki (Dz.U. Nr 10, poz. 53). Ustawa ta stanowiła, że Minister Kultury i Sztuki jest naczelnym organem administracji państwowej w dziedzinie kultury i sztuki, a także, że do zakresu działania tego organu należą m. in. sprawy bibliotek i czytelnictwa. Ustawa ta,

jak też i wcześniejsze zarządzenie Nr 6 Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 1958 r. w sprawie Rady Kultury i Sztuki przy Ministrze Kultury i Sztuki (Mon. Pol. Nr 9, poz. 43), stworzyły warunki do podjęcia działań na rzecz skoordynowania sieci bibliotecznych. W ramach Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki pogłębiona została współpraca między Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich a Ministerstwem Kultury i Sztuki. W tym samym czasie podjęte zostały działania na rzecz ustanowienia podstaw prawnych do współpracy sieci bibliotecznych, do wyznaczenia i funkcjonowania jednego z naczelných organów administracji państwowej, jako koordynatora i nadzorującego działalność biblioteczną w kraju, organizatora ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, wszczęto działania związane z opracowaniem tekstu nowej ustawy bibliotecznej. „Współpraca nad przygotowaniem nowego projektu ustawy o bibliotekach przez wyznaczonych przedstawicieli resortów za pośrednictwem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wytworzyła pełną harmonię współpracy ogólnopolskiej. W ramach tej współpracy ujednociono sporo przepisów dotyczących pracowników bibliotek... Od szeregu lat prowadzona przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich praca w kierunku zbliżenia poszczególnych sieci bibliotecznych okazała się skuteczna. Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów SBP w Szczecinie (4 VI 1966) zobowiązał nowo wybrany Zarząd Główny (przewodniczący Jan Baumgart) do zorganizowania VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich dla uczczenia 50-lecia istnienia tej organizacji. Na posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego (14 II 1967) ustalono zorganizowanie Zjazdu pod hasłem współpracy bibliotek. Przemawiał za tym także fakt, że nowy projekt ustawy o bibliotekach przewidywał dalszy rozwój bibliotekarstwa polskiego w ramach ogólnokrajowej sieci bibliotecznej” [5]. Uchwała Zarządu Głównego nawiązywała do dyskusji nad projektem ustawy. Szczególną uwagę poświęcono sprawie koordynacji działalności ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

Program VI Zjazdu Bibliotekarzy Polskich (12-14 II 1968) obejmował m. in. sprawy współpracy bibliotek w Polsce. Zjazd przedstawił podstawowe wytyczne dla bibliotek, jako instytucji realizujących zadania polityki kulturalnej Polski Ludowej w zakresie oświaty i wychowania, rozwijania nauki i techniki, kształtowania świadomości politycznej oraz podnoszenia poziomu kulturalnego

społeczeństwa. Wiele uwagi poświęcono na Zjeździe sprawie ustawy o bibliotekach.

Warto tutaj przypomnieć, że drukowany projekt ustawy o bibliotekach został z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki rozesyłany do wszystkich zainteresowanych instytucji i osób na początku 1963 r. Ale tak naprawdę, to dyskusja nad projektem toczyła się ponad 10 lat [6]. Rozwinęła się ona z inicjatywy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, a zainteresowane było nią całe środowisko bibliotekarskie. Szczególnie aktywni byli w tych dyskusjach pracownicy bibliotek naukowych: uczelnianych, Polskiej Akademii Nauk, a także Naczelnej Organizacji Technicznej. Właśnie te kręgi bibliotekarskie podnosiły sprawę zadań biblioteki w ramach działalności informacyjnej.

Ustawę uchwalono w pamiętnym kwietniu 1968 r. Fakt, że nie wzbudziła ona większej dyskusji poselskiej, że tylko skwitowana została przez prasę wyniki wyłącznie z tego, że myśli wszystkich działaczy politycznych skupione były w tym czasie wokół troski o ład wewnętrzny w kraju.

Środowisko bibliotekarskie oceniło tekst ustawy jako dobry, zaspokajający potrzeby współczesnego bibliotekarstwa i spełniający postulaty szerokich kręgów społeczności bibliotekarskiej. Lata funkcjonowania tego aktu normatywnego nie zmieniły tej opinii. Do nowelizacji doszło tylko raz, zmiana w art. 29 ust. 4 oceniana jest jako niefortunna, niepotrzebna. Bardzo szybko zaczęły się ukazywać przepisy wykonawcze: stanowiące o rejestracji bibliotek i zbiorów materiałów bibliotecznych [7], zawierające wykaz bibliotek zaliczonych do naukowych [8], mówiące o egzemplarzach obowiązkowych [9], o statucie Biblioteki Narodowej [10], o sprawie zaopatrywania bibliotek publicznych w książki z bieżącej produkcji [11], o jednolitych zasadach ewidencji materiałów bibliotecznych, ich wyceny i inwentaryzacji oraz odpisywania ubytków [12], o statutach bibliotek publicznych [13], o nieodpłatnym przekazywaniu materiałów bibliotecznych [14] o specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych [15], o regulaminie Państwowej Rady Bibliotecznej [16], o sprawie zapewnienia obsługi bibliotecznej podopiecznym zakładów ochrony zdrowia i opieki społecznej [17], w końcu o sprawie wypożyczeń międzybibliotecznych [18].

III. Ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz.U. Nr 12, poz. 63) to

akt normatywny dobry. Jednakże w środowiskach bibliotekarskich odżywają od czasu do czasu dyskusje nad jej treścią, mówi się o potrzebie jej nowelizacji, a nawet o potrzebie uchwalenia nowej ustawy. Trzeba tutaj wskazać, że w dyskusje te nie angażują się zbyt aktywnie bibliotekarze pracujący w bibliotekach szkolnych (status bibliotek szkolnych oraz sytuację ich pracowników określają inne przepisy), a ostatnio także bibliotekarze zatrudnieni w bibliotekach publicznych (problemy tych ostatnich w znacznej mierze rozwiązała ustawa z dnia 26 kwietnia 1984 r. o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury — Dz.U. Nr 26, poz. 129). Dyskusje nad ustawą toczą się obecnie przede wszystkim w środowiskach bibliotekarzy pracujących w bibliotekach naukowych, głównie w szkołach wyższych, a także wśród bibliotekarzy aktywnie zaangażowanych w pracy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Tej organizacji zawsze na sercu leżały sprawy bibliotek i bibliotekarzy, stąd też bierze się zainteresowanie treścią tego aktu normatywnego aktywnych działaczy SBP, w pełni rozumiejących jakie znaczenie ma ustawa, przede wszystkim jako czynnik integrujący biblioteki i bibliotekarzy, ośrodki informacji naukowej i dokumentalistów.

Wygłaszane są następujące opinie:

1. Ustawa o bibliotekach w obecnej sytuacji nie jest potrzebna. Mamy teraz szereg aktów normatywnych regulujących sprawy bibliotek i bibliotekarzy, takich, jak przepisy stanowiące o organizacji szkolnictwa ogólnokształcącego, jak Karta Nauczyciela; sprawy bibliotek szkół wyższych regulują przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym, a bibliotek PAN-owskich — ustawa o Polskiej Akademii Nauk; trudne sprawy bibliotek publicznych załatwiła ustawa o upowszechnianiu kultury; problemy bibliotek działających w różnych zakładach pracy regulują odpowiednie przepisy resortowe; status bibliotek — ośrodków informacji naukowej opiera się na uchwaleniu nr 35 Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1971 r. w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej (Mon. Pol. Nr 14, poz. 104) i prawdopodobnie zostanie w najbliższych latach uregulowany postanowieniami ustawy o informacji naukowej.

2. Ustawa o bibliotekach nadal bardzo dobrze spełnia swoje zadania i nie wymaga nowelizacji. To, że zmienia się nazwy instytucji, organów administracji państwowej, związków zawodowych itp. nie może decydować o potrzebie nowe-

lizacji tego aktu normatywnego. Ustawa ta może obowiązywać dalej, równoległe z uchwałą Nr 35 Rady Ministrów z 1971 r.

3. Potrzebna jest nowa ustawa — ustawa o bibliotekach i informacji naukowej.

Argumenty zwolenników nowej ustawy są następujące:

1) biblioteki i ośrodki informacji naukowej mają podobne zadania oraz działają podobnymi metodami — udostępniają one zgromadzone i opracowane materiały biblioteczne (informacyjne),

2) podobna jest organizacja wewnętrzna większości bibliotek naukowych (i nie tylko naukowych) oraz ośrodków informacji naukowej; liczące się biblioteki mają w swej strukturze organizacyjnej komórki zajmujące się informacją naukową; nie ma ośrodka informacji naukowej, który nie opierałby swej działalności na dobrej bibliotece, a zasoby tej biblioteki warunkują właściwe działanie ośrodka,

3) konieczne jest właściwe uregulowanie statusu jednostek organizacyjnych powołanych do spełniania wiodącej roli w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej: Biblioteki Narodowej i Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej,

4) konieczne jest utworzenie i określenie zasad funkcjonowania jednolitej ogólnokrajowej sieci biblioteczno-informacyjnej,

5) konieczne jest uregulowanie sytuacji bibliotek naukowych, które obecnie posiadają po kilka koordynatorów, po kilka organów nadzorujących,

6) nie wolno dopuścić do sytuacji, w której stanowione byłyby nowe akty normatywne o randze ustawy, warunkujące funkcjonowanie określonych bibliotek; taki akt normatywny niczego by nie rozwiązywał, a jedynie utrudniał niełatwą już działalność wielkich bibliotek naukowych, tworzył nowe powiązania, nowe kompetencje w zakresie organizacji, koordynacji i nadzoru nad tymi zakładami,

7) jest szereg spraw, które można by uregulować w nowym akcie normatywnym lepiej; są także sprawy, dotąd nie rozwiązane, wymagające jak najszybszego załatwienia:

a) obowiązująca ustawa o bibliotekach nie określa właściwie zadań współczesnej biblioteki, a w szczególności nie stanowi o jej poważnych zadaniach informacyjnych, nie stanowi podstawy do utworzenia jednolitej, ogólnokrajowej sieci biblioteczno-informacyjnej,

b) ustawa zbyt ogólnikowo określa prawa i obowiązki naczelných organów ad-

ministracji państwowej powołanych do koordynowania i nadzorowania bibliotek, w szczególności zbyt ogólnie określone zostały uprawnienia i obowiązki Ministra Kultury i Sztuki, jako koordynatora ogólnokrajowej sieci bibliotecznej,

c) ustawa zbyt ogólnikowo określa prawa i obowiązki użytkowników,

d) konieczne jest dokonanie zmian w statucie Państwowej Rady Bibliotecznej, dostosowanie tego organu do nowych zadań, do bieżących potrzeb bibliotek i informacji naukowej,

e) niezbędne jest bardziej precyzyjne określenie, jakie organy występują w interesujących nas jednostkach organizacyjnych, jakie są ich zadania,

f) należy bardziej szczegółowo zrehabilitować podział mówiący o pracownikach, ustawa powinna określać ogólne warunki zatrudnienia na stanowiskach bibliotekarskich i dokumentalistów, stanowić o prawach i obowiązkach pracowników bibliotek, o zawodzie bibliotekarza i dokumentalisty, określać podstawowe zasady uposażenia tych pracowników.

IV. Dyskusje w środowisku bibliotekarzy, wymiana poglądów przedstawionych na forum Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, skłaniają do wyrażenia przekonania, że większość aktywu bibliotekarskiego zgadza się z poglądem o potrzebie uchwalenia nowej ustawy — o bibliotekach i informacji naukowej.

Nowa ustawa powinna zintegrować dwa obecnie tylko formalnie niezależne od siebie systemy, powiązać ze sobą dwie od lat faktycznie zintegrowane ogólnokrajowe sieci — biblioteczną i informacyjną naukową. Przecież prawdą jest, faktem, że każda biblioteka powinna spełniać i spełnia funkcje informacyjne. Przeciwwstawienie się temu pogładowi świadczy o braku zrozumienia dla roli współczesnego bibliotekarstwa.

Nikt w tej chwili nie odważy się zakwestionować informacyjnych zadań bibliotek naukowych, bądź też bibliotek fachowych. Zadania takie spełniają także inne biblioteki — szkolne, publiczne. Bibliotekom szkolnym, pełniącym funkcję ośrodka informacji w szkole, zobowiązanym m. in. do przygotowania uczniów do korzystania z informacji naukowej, przypada ważna rola w procesach kształcenia użytkowników informacji. Program rozwoju informacji w wojewódzkich bibliotekach publicznych, opracowany z inicjatywy Zakładu Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej, zakłada, „że każda biblioteka publiczna powinna wypełniać pewne funkcje informacyjne, w różnym stopniu zdeter-

minowane przez potrzeby jej aktualnych i potencjalnych użytkowników oraz przez działań innych bibliotek i ośrodków informacji. Funkcje te można określić następująco: informacja o regionie, informacja o źródłach i zasobach informacji, bieżąca obsługa informacyjna użytkowników w zakresie uniwersalnym, propaganda zbiorów i usług biblioteki, prace dla bibliotek niższego szczebla w zakresie programowania działalności informacyjnej w bibliotekach miejskich i gminnych, współpraca z bibliotekami innych sieci" [19]. Dla bibliotekarzy, dla osób kompetentnych, znających problemy bibliotekarskie i informacji są to sprawy oczywiste, szeroko udokumentowane [20, 21, 22].

Problem działalności informacyjnej bibliotek był zawsze przedmiotem zainteresowania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Warto tutaj przypomnieć, że w dniach 15 i 16 czerwca 1972 r. w Łodzi odbyła się Ogólnokrajowa Konferencja SBP na temat działalności informacyjnej bibliotek. Konferencja ta stanowiła kontynuację ożywionych dyskusji nad tymi problemami, podjętych już w 1965 r. na Ogólnokrajowej Sesji Naukowej zorganizowanej przez Stowarzyszenie i poświęconej sprawom bibliotecznej służby informacyjnej [23]. W uchwałach Konferencji SBP na temat działalności informacyjnej bibliotek podkreślono potrzebę skodyfikowania aktów prawnych „w celu integracji działalności bibliotek i ośrodków informacji w ogólnokrajowym systemie informacyjnym” [24].

Zdaniem bibliotekarzy nie wolno dopuścić do sytuacji, w której nastąpi dalsza dezintegracja środowiska bibliotekarzy i dokumentalistów, dalsze rozproszenie skądinąd skromnych środków materialnych na działalność biblioteczno-informacyjną. Konieczne jest prowadzenie działań na rzecz dobrej współpracy bibliotek i ośrodków informacji naukowej, powiązania ze sobą resortowych sieci biblioteczno-informacyjnych, podkreślenie znaczenia bibliotek centralnych, które w naszym systemie biblioteczno-informacyjnym powinny spełniać ważną, wiodącą rolę. Tylko takie działania będą efektywne, przyniosą korzyści użytkownikom, nauce, będą znacząco oddziaływać na postęp techniczny.

Do sprawy uchwalenia nowej ustawy — ustawy o bibliotekach i informacji naukowej — nie wolno podchodzić emocjonalnie, dążyć do jak najszybszego uchwalenia tego ważnego aktu normatywnego. Obecnie i w latach najbliższych swoje zadanie zupełnie dobrze mogą nadal wy- pełniać postanowienia ustawy o biblio-

tekach oraz uchwały nr 35 Rady Ministrów o informacji naukowej. Działania na rzecz przygotowania tekstu nowej ustawy wymagają trudnych i długich uzgodnień międzyresortowych, wymagają zaangażowania wielu specjalistów, osób obiektywnych, rozumiejących znaczenie problemu. Konieczne jest także wprowadzenie określonych zmian w systemie działania bibliotek i ośrodków informacji naukowej. Na nic zdadzą się nowe akty normatywne, zmiany organizacyjne, jeśli nie będą one związane z unowocześnieniem interesujących nas jednostek organizacyjnych, z lepszym wyposażeniem technicznym tych zakładów, z optymalnym powiązaniem ich między sobą. Wymagać to będzie m. in. unowocześnienia ogólnokrajowej infrastruktury technicznej, przede wszystkim w zakresie telekomunikacji. Trzeba tym bibliotekom i ośrodkom informacji naukowej zapewnić możliwość dostępu do światowych baz danych, zapewnić użytkownikom informacji naukowej jak najlepszy dostęp do materiałów informacyjnych, mówiących o postępie nauki na świecie.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że praca nad tekstem nowej ustawy nie będzie łatwa, zajmie wiele czasu i będzie wymagała poważnego zaangażowania ze strony odpowiednich resortów, a także licznych specjalistów. Będzie ona wymagała przełamania oporu osób, które zwą się specjalistami, a w praktyce niewiele robią dla rozwoju informacji naukowej, przedkładając nad interes zbiorowy własne, wąskie interesy. Nie wolno zapomnieć o tym, że uchwalenie ustawy w formie niedopracowanej może tylko przynieść poważne szkody bibliotekarstwu, informacji naukowej, użytkownikom, nauce i postępowi technicznemu.

Nowa ustawa powinna być uchwalona za kilka lat, po wyraźnej poprawie naszej sytuacji ekonomicznej, wyraźnym ustabilizowaniu się naszej gospodarki. Funkcjonowanie informacji naukowej jako systemu musi mieć zdrowe i trwałe podstawy ekonomiczne. Muszą zaistnieć dobre warunki do funkcjonowania sieci biblioteczno-informacyjnej, do pełnej realizacji postanowień ustawy, do systematycznego rozwoju nauki, techniki. Przepisy tego aktu normatywnego muszą być wdrożone, nie wolno dopuścić do tego, by pozostały tylko na papierze. Takie postanowienia przepisów mogą przynieść tylko szkodę.

Nie oznacza to, że nie mamy teraz w tej sprawie nic do zrobienia. Prace nad redakcją ustawy o bibliotekach i informacji naukowej trzeba rozpocząć już

dzisiaj. Trzeba powołać zespoły fachowców przygotowujących tezy nowej ustawy. Do dyskusji należy zaprosić wszystkich kompetentnych pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej, a przede wszystkim pracowników Biblioteki Narodowej i Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, pracowników zainteresowanych resortów, tych wszystkich, którym sprawy informacji naukowej i bibliotekarstwa są naprawdę bliskie, dla których zadania bibliotek i ośrodków informacji naukowej są oczywiste.

Kto powinien zainicjować te działania? Przede wszystkim jest to sprawa kierownictw zainteresowanych resortów

i zaangażowanych instytucji, zatrudniających wielu wybitnych specjalistów, rozumiejących znaczenie problemu — Biblioteki Narodowej i Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, kierownictw tych zakładów, zespołów pracowników tych instytucji. Jest to także sprawa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — „organizacji społecznej o charakterze fachowym i naukowym, zrzeszającej osoby związane zawodowo lub naukowo ze sprawami bibliotekarstwa i informacji naukowej”. Te instytucje i organizacja powinny zgodnie podjąć odpowiednie działania, przejąć na siebie trud zorganizowania odpowiednich komisji, zespołów...

PRZYPISY

- [1] Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. (Dz.U. 1946, nr 26, poz. 163). Wybór publikacji. Poradnik Bibliotekarza 1985 nr 11 - 12, s. 281 - 282.
- [2] Baumgart J.: Bibliotekarstwo polskie w 25-leciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Roczniki Biblioteczne 1970 R. XIV z. 1 - 2, s. 374.
- [3] Op. cit., s. 381.
- [4] Op. cit., s. 380.
- [5] Op. cit., s. 392.
- [6] Kozioł C.: O projekcie nowej ustawy bibliotecznej. Przegl. Bibliot. 1960 R. 28 z. 7, s. 97 - 109.
- [7] Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 12 lipca 1968 r. w sprawie zasad i trybu rejestrowania bibliotek i zbiorów materiałów bibliotecznych oraz udzielania zezwoleń na publiczne ich udostępnianie. Dz.U. 1968 nr 33 poz. 228.
- [8] Uchwała Nr 269 Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1968 r. w sprawie ustalenia wykazu bibliotek zaliczonych do bibliotek naukowych. Mon. Pol. 1968 nr 36 poz. 253; 1971 nr 11 poz. 89.
- [9] Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 sierpnia 1968 r. w sprawie dostarczania bibliotekom egzemplarzy druków i nagrań dźwiękowych. Mon. Pol. 1968 nr 34 poz. 234.
- [10] Zarządzenie Nr 27 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 kwietnia 1969 r. w sprawie nadania statutu Bibliotece Narodowej w Warszawie Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. 1969 nr 3 poz 9.
- [11] Zarządzenie Nr 77 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 sierpnia 1969 r. w sprawie zaopatrywania bibliotek publicznych w książki z bieżącej produkcji wydawniczej. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. 1969 nr 7 poz. 61.
- [12] Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 sierpnia 1970 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych, ich wyceny i inwentaryzacji oraz odpisywania ubytków w tych materiałach. Monitor Polski 1970 nr 29 poz. 245.
- [13] Zarządzenie Nr 109 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 listopada 1972 r. w sprawie nadania ramowych statutów bibliotekom publicznym stopnia wojewódzkiego oraz bibliotekom publicznym stopnia powiatowego. Uchylone. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. 1972 nr 8 poz. 83.
- [14] Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 lutego 1973 r. w sprawie zasad wymiany, nieodpłatnego przekazywania i sprzedaży materiałów bibliotecznych. Mon. Pol. 1973 nr 9 poz. 54.
- [15] Zarządzenie Nr 15 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 lutego 1973 r. w sprawie zasad specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności informacyjnej centralnych bibliotek naukowych. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. 1973 nr 2 poz. 18.
- [16] Zarządzenie Nr 51 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 1 czerwca 1973 r. w sprawie regulaminu Państwowej Rady Bibliotecznej. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. 1973 nr 9 poz. 42.
- [17] Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Ministra Kultury i Sztuki z dnia 4 stycznia 1974 r. w sprawie obsługi bibliotecznej w zakładach opieki zdrowotnej zamkniętej i w domach pomocy społecznej. Dz. Urz. Min. Zdr. i Op. Społ. 1974 nr 3 poz. 14; Także: Wytyczne Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Ministra Kultury i Sztuki z dnia 18 maja 1976 r. w sprawie usprawnienia działalności bibliotek zakładowych resortu zdrowia i opieki społecznej spełniających opiekę stacjonarną. Dz. Urz. Min. Zdr. i Op. Społ. 1976 nr 13 poz. 36.
- [18] Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 marca 1980 r. w sprawie zasad wypożyczenia międzybibliotecznego. Mon. Pol. 1980 nr 12 poz. 54.

- [19] Dembowska M.: O integracji bez emocji. APID 1983 z. 6, s. 6.
 [20] Kolanowska Z.: Działalność informacyjna bibliotek publicznych. Przegł. Bibliot. 1981 z. 2, s. 193-203.
 [21] Dembowska M.: System biblioteczno-informacyjny resortu oświaty i wychowania. APID 1983 z. 1, s. 14-18.
 [22] Drzewiecki M.: Współczesna biblioteka szkolna. Warszawa BN IKiCz 1980.
 [23] Materiały w Przegł. Bibliot. 1966 R. 34 z. 4.
 [24] Dembowska M.: Ogólnokrajowa Konferencja SBP nt. działalności informacyjnej bibliotek. Łódź, 15-16 czerwca 1972 r. Przegł. Bibliot. 1973 R. 41 z. 1/2, s. 5-7. W tym samym numerze materiały z Konferencji.



PROBLEMY SZKOLENIA BIBLIOTEKARZY



JÓZEF SZOCKI

UWAGI O KSZTAŁCENIU, DOKSZTAŁCANIU I DOSKONALENIU NAUCZYCIELI- -BIBLIOTEKARZY Z BIBLIOTEK SZKOLNYCH

Termin „kształcenie nauczycieli-bibliotekarzy” rozumiemy tu wąsko. Obejmuje bowiem tylko kształcenie zawodowe sensu stricto, tj. proces instytucjonalnego nauczania, dającego uczyć się osobom pewne quantum wiedzy specjalnej i ogólnej oraz zakończonego nadaniem im formalnych kwalifikacji uprawniających do wykonywania zawodu¹. Termin „doksztalcanie” traktujemy jako podnoszenie, dopełnianie i renowację kwalifikacji². Kształceniem i doksztalcaniem zajmują się uczelnie.

Doskonalenie — to „proces systematycznego aktualizowania wiedzy i umiejętności [...] wymaganych na danym stanowisku w związku z postępem naukowym i technicznym, rozwojem form udziału różnych kategorii pracowników w zarządzaniu zakładem pracy, w życiu społecznym, kulturalnym i gospodarczym środowiska i kraju”³. Doskonalenie nauczycieli-bibliotekarzy odnosi się nie tylko do ich wiedzy pedagogiczno-psychologicznej i bibliotekarskiej, lecz także do ich umiejętności praktycznych, postawy i motywacji.

W ramach resortu oświaty tworzono od 1945 r. instytucje doskonalące nauczycieli. I tak od 1945 r. działały ośrodki dydaktyczno-metodyczne, w 1948 r.

w ich miejsce powstały ośrodki dydaktyczno-naukowe (centralny, wojewódzkie i rejonowe), przekształcone w 1951 r. w ośrodki doskonalenia kadr oświatowych

— centralny, wojewódzkie, rejonowe lub miejskie (CODKO, WODKO, R/M/ODKO). Dla potrzeb doskonalenia nauczycieli szkolnictwa zawodowego funkcjonowały Centralny Urząd Szkolnictwa Zawodowego (CUSZ) i dyrekcje okręgowe szkół zawodowych (DOSZ), które miały własne ośrodki metodyczne. Od 1958 r. w województwach funkcjonowały wojewódzkie ośrodki metodyczne powołane przy Wydziałach Oświaty PWRN w miejsce WODKO i Ośrodków Metodycznych przy DOSZ-ach. W 1960 r. Minister Oświaty powołał Centralny Ośrodek Metodyczny w miejsce CODKO. W województwach wojewódzkie ogniska metodyczne przybrały nazwę okręgowych ośrodków metodycznych. W powiatach działały w tym czasie powiatowe (miejskie) ośrodki metodyczne. Od 1972 r. funkcjonuje Instytut Kształcenia Nauczycieli⁴ wraz ze swoimi instytutami kształcenia nauczycieli i badań oświatowych (obecnie oddziałami doskonalenia nauczycieli).

W latach 1944-1956 prowadzenie bibliotek szkolnych powierzano, jako dodatkowe zajęcie, nauczycielom różnych przedmiotów, głównie polonistom, niejednokrotnie pracownikom administracyjnym, rodzicom itp. Byli oni opiekunami tych placówek. W latach 1946-1948 niektórzy z nich kończyli centralne kursy dwustopniowe, kursy specjalistyczne lub kursy wakacyjne w Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Należy tutaj wspomnieć także o powołanych w 1948 r. bibliotekach przyzakładowych, które dla wielu bibliotekarzy ze szkół podstawowych, gdyż tylko dla nich były przeznaczone, stanowiły wzorzec, jak należy prowadzić placówki biblioteczne i organizować pracę z czytelnikiem.

Przełomowym wydarzeniem w rozwoju bibliotek szkolnych po II wojnie światowej było utworzenie, w myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty z marca 1957 r., stanowisk etatowych bibliotekarzy we wszystkich szkołach liczących ponad 450 uczniów i ponad 3 tys. woluminów, a w zakładach kształcenia nauczycieli i bibliotekach przyzakładowych bez względu na liczbę słuchaczy i wielkość księgozbiorów. Jednocześnie ustalono, że bibliotekarze szkolni powinni mieć przygotowanie pedagogiczne i bibliotekarskie. Wymóg posiadania przez bibliotekarza szkolnego podwójnych kwalifikacji wpływał z istoty samej biblioteki szkolnej. Ma ona zadania wspólne dla wszystkich bibliotek, a także zadania specyficznie związane ze szkołą.

Biblioteka szkolna, obok właściwości uniwersalnych, charakterystycznych dla

biblioteki (gromadzenie, opracowanie i udostępnianie księgozbioru oraz informowanie o nim) — posiada cechy specyficzne dla niej jako księżnicy oświatowej, do których należą:

a) określony status biblioteki szkolnej w całej strukturze szkoły — interdyscyplinarna pracownia szkolna, szkolny ośrodek informacji naukowej,

b) spełnianie przez nią wielości celów: dydaktycznych, wychowawczych, opiekuńczych, kulturalnych, terapeutycznych, rozrywkowych,

c) wielofunkcyjność samego bibliotekarza, polegająca na tym, że pełniąc funkcję bibliotekarza jest on zarazem nauczycielem, wykonującym swe zadania dydaktyczne i wychowawcze jako nauczyciel, pełnoprawnym członkiem rady pedagogicznej szkoły,

d) określona forma działania samej biblioteki szkolnej, jaką jest pełnienie funkcji pedagogicznej i to przez książkę, czasopismo, dokument audiowizualny, informację itp.,

e) specyficzna organizacja stanowiska nauczyciela-bibliotekarza, który jest organizatorem pracy z książką, czasopismem i innymi dokumentami bibliotecznymi zarówno wśród uczniów jak też nauczycieli,

f) uczniowie i nauczyciele — czytelnicy — stanowią w równym stopniu podmiot jak i przedmiot oddziaływania biblioteki szkolnej, jej oddziaływania dydaktycznego i wychowawczego.

Biblioteka szkolna posiada charakter polistrukturalny — tworzą ją układy: 1) procesowy — decydujący o funkcjonowaniu i osiąganiu przez nią swych celów, 2) kierowania i koordynacji, 3) informacyjne i 4) logiczny — służący do utrzymania działalności pozostałych układów i siebie samego (baza lokalowa, środki gospodarcze i finansowe), zmieniające się równoległe do zmian zachodzących w makroskali i w otoczeniu.

Wszystko to narzuca konieczność kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia nauczycieli—bibliotekarzy z bibliotek szkolnych w trzech dziedzinach: pedagogiki, bibliotekoznawstwa łącznie z bibliotekarstwem i informacji naukowej.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych następujące kursy stały się powszechną formą zdobywania kwalifikacji bibliotekarskich przez bibliotekarzy szkolnych:

a) trzystopniowe kursy organizowane w latach 1957-1960 przez Ministerstwo Oświaty (II stopień) i kuratoria okręgów szkolnych (I i II stopnia), a od 1960 r. odpowiednio przez Centralny Ośrodek Metodyczny i okręgowe ośrodki meto-

dyczne. Rozpoczęto na nich naukę ponad 3,5 tys. bibliotekarzy, a ukończyło tylko 1787. Większość przeszkolonych zadowolilo się odbyciem kursu I stopnia, czyli posiadało wiedzę bibliotekarską bardzo ograniczoną⁵;

b) kursy przygotowawcze do eksternistycznego egzaminu państwowego na bibliotekarza szkolnego, a następnie przeprowadzenie tego egzaminu przez sekcje bibliotek i czytelnictwa okręgowych ośrodków metodycznych. Ta forma przygotowania bibliotekarzy do pracy w bibliotece szkolnej nie była efektywna, kończyli ją nieliczni. A ci, którzy ją odbyli, nie wynosili z niej dużych kwalifikacji;

c) 210-godzinne kursy bibliotekarskie przy niektórych studiach nauczycielskich (od 1966 r.); z powodu szczupłej bazy lokalowej nie mogły one jednak rozwinąć na szeroką skalę kształcenia bibliotekarzy;

d) kursy organizowane przez Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Kształcenia Bibliotekarzy (POKKB). Na kursach tych w latach 1954-1970 przeszkolone zostały na poziomie średnim 923 osoby ze specjalizacją szkolną. POKKB w całym okresie swego istnienia umożliwił 1,5 tys. bibliotekarzy szkolnych zdobycie kwalifikacji bibliotekarskich wraz ze specjalizacją szkolną⁶.

Ponadto Sekcja Bibliotek i Czytelnictwa Centralnego Ośrodka Metodycznego organizowała kursy problemowe dla nielicznej grupy wyróżniających się nauczycieli-bibliotekarzy. Takie same sekcje okręgowych ośrodków metodycznych przeprowadzały kursy głównie dla bibliotekarzy bibliotek przykładowych. Także Sekcja Bibliotek Zarządu Głównego ZNP organizowała różnego rodzaju kursy i tzw. konferencje rejonowe. Trzy razy w roku odbywały się z inicjatywy sekcji bibliotek i czytelnictwa okręgowych ośrodków metodycznych kursokonferencje. Omawiano na nich aktualne problemy bibliotek szkolnych i wymieniano doświadczenia. Kierownicy sekcji bibliotek i czytelnictwa okręgowych ośrodków metodycznych lub instruktorzy powiatowych ośrodków metodycznych przeprowadzali hospicja bibliotek szkolnych. Obejmowały one głównie bibliotekarzy nowo zatrudnionych⁷.

Na kursach, jak też na wszelkiego rodzaju kursokonferencjach zapewniano wiedzę elementarną z zakresu bibliotekoznawstwa, a zwłaszcza bibliotekarstwa i informacji naukowej, a w jej rzędzie głównie opisu dokumentów. Zwracano także uwagę na zagadnienia metodyczne pracy biblioteki szkolnej. Gdy się

weźmie pod uwagę, że wykładowcami byli często pracownicy akademicy z różnych ośrodków bibliotekoznawczych i wysoko kwalifikowani bibliotekarze-praktycy, poziom dydaktyki na tych kursach nie budził zastrzeżeń. Ciągłe brakowało jednakże podręcznika dotyczącego pracy biblioteki szkolnej (taki wyszedł pod redakcją E. Białkowskiej w latach późniejszych).

W celu wdrożenia nauczycieli-bibliotekarzy do pracy nad sobą w latach sześćdziesiątych powstały zespoły samokształceniowe, grupujące 5-15 pedagogów z jednej lub kilku pobliskich miejscowości. Na zebraniach, odbywających się kolejno w macierzystych bibliotekach poszczególnych członków zespołu, dyskutowano nad wybranymi książkami, uczono się w jaki sposób najlepiej opracowywać kartoteki zagadnieniowe, plany pracy itp.

Wymienione formy kształcenia i doskonalenia nie mogły jednak zastąpić wyższych studiów bibliotekoznawczych, które kończyło niewielu nauczycieli-bibliotekarzy. Jak wynika z *Raportu o stanie bibliotek* tylko 1% bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach szkolnych miał pod koniec lat sześćdziesiątych wyższe wykształcenie bibliotekarskie.

Pewna zmiana na lepsze w tym zakresie nastąpiła dopiero po 1972 r., gdy Sejm uchwalił *Kartę praw i obowiązków nauczyciela*, sankcjonującą w polskim bibliotekarstwie szkolnym zasadę kształcenia nauczycieli-bibliotekarzy na wyższych studiach bibliotekoznawczych.

Instytut Kształcenia Nauczycieli wraz ze swoimi oddziałami terenowymi zaczął organizować w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych roczne studia przedmiotowo-metodyczne o charakterze kwalifikacyjnym, których programy były adaptacją programów uniwersyteckich studiów podyplomowych. Były organizowane także kursy wprowadzające do pracy w bibliotece dla bibliotekarzy rozpoczynających pracę w bibliotece szkolnej. Skorelowane z potrzebami społecznymi programy kształcenia, jednolite formy ich realizacji, połączone w dodatku z rygiorem w postaci prac zaliczeniowych i egzaminów, ściśła współpraca w tych sprawach z uczelniami pozwoliły wtedy objąć dokształcaniem i doskonaleniem ogół pracowników bibliotek szkolnych.

W latach siedemdziesiątych pokaźna grupa nauczycieli-bibliotekarzy ukończyła wyższe studia bibliotekoznawcze w wyższych szkołach pedagogicznych i uniwersytetach. Obok studiów stacjonarnych i zaocznych od lat prowadzone są w uniwersytetach studia podyplomowe.

Dzięki tym wszystkim przedsięwzięciom można było zauważyć w drugiej połowie lat siedemdziesiątych wzrost kwalifikacji u bibliotekarzy szkolnych. W **połowie lat siedemdziesiątych wyższe kwalifikacje bibliotekarskie miało 26% bibliotekarzy etatowych** (do tej grupy zaliczono również bibliotekarzy po egzaminie kwalifikacyjnym). Wyższe wykształcenie niebibliotekarskie miało 44% etatowych pracowników zatrudnionych w bibliotekach szkolnych. Widoczny więc był znaczny postęp w tej mierze w stosunku do lat sześćdziesiątych.

Bibliotekarze zatrudnieni na ryczałtach w bibliotekach szkolnych w przeważającej większości mieli wykształcenie nauczycielskie, zaś umiejętności bibliotekarskie zdobywali drogą praktyk, samokształcenia i udziału w kursach bibliotekarskich.

Sejm PRL uchwalił w styczniu 1982 r. *Kartę Nauczyciela* uchylając tym samym obowiązującą dotąd *Kartę praw i obowiązków nauczyciela*. Nowy dokument nałożył na nauczycieli-bibliotekarzy liczne obowiązki, w tym też podnoszenie kwalifikacji.

uniwersytetów i pięć wyższych szkół przede wszystkim uczelnie (dziewięć dagogicznych) kształcą stacjonarnie i niejednokrotnie zaocznie nauczycieli-bibliotekarzy na poziomie wyższym. W uniwersytecie warszawskim i wrocławskim prowadzona jest ponadto specjalizacja biblioteki szkolne i pedagogiczne, mająca na celu przygotowanie absolwentów do pracy w bibliotekach szkolnych. Wskazane jest, aby wszystkie uniwersytety prowadzące kierunek bibliotekoznawczy miały również tę specjalizację. Wyższe szkoły pedagogiczne kształcące bibliotekarzy muszą wprowadzić do programów nauczania wybrane zagadnienia z pedagogiki i psychologii — należy przestać traktować bibliotekoznawstwo jako kierunek nienauczyielski. Uczelnie organizują również studia podyplomowe dla magistrów niebibliotekoznawców w celu umożliwienia im zdobycia kwalifikacji bibliotekarskich. Co roku spora grupa nauczycieli-bibliotekarzy kończy studia wyższe.

Wyższe kształcenie nauczycieli-bibliotekarzy to główny kierunek przygotowania kadry kwalifikowanej na potrzeby bibliotek szkolnych. Mimo ogromnych trudności związanych z brakami kadr kwalifikowanych w szkolnictwie jednakże wymaga się, aby w bibliotekarstwie szkolnym byli zatrudnieni bibliotekarze o wyższych kwalifikacjach. Sąd znacznie uniwersyteckiego przygotowania nauczycieli-bibliotekarzy. Trudno tutaj dokonywać oceny programów i efektyw-

ności nauczania na studiach wyższych w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych, gdyż brakuje badań nad tym zagadnieniem. Słysz się dość często narzekania samych absolwentów tych studiów na brak podczas nauki kontaktów z praktyką, a zwłaszcza metodyką pracy biblioteki szkolnej. Technika i zasadnicze szkoły zawodowe nie mogą się spodziewać od uczelni absolwentów studiów bibliotekoznawczych o kierunku matematyczno-społecznym, gdyż — jak wiadomo — tylko Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego takich kształci i trudno spodziewać się, by było ich wystarczająco wielu. Właśnie w bibliotekach techników i zasadniczych szkół zawodowych potrzebni są bibliotekarze o specjalizacji techniczno-matematycznej. Szkoły nie mogą się spodziewać od uczelni absolwentów bibliotekoznawstwa ze znajomością problemów komputerizacji, gdyż takich one nie przygotowują. Gdy się zważy, że mają być wprowadzone komputery do szkół polskich, dopiero wtedy uzmysłowimy sobie, jak ten brak będzie się mścił na szkole, także na bibliotekach szkolnych. Dość powszechne są luki w wykształceniu absolwentów bibliotekoznawstwa, jeżeli chodzi o obsługę nowoczesnych środków dydaktycznych. Sądze, że instytuty i zakłady bibliotekoznawstwa i informacji naukowej powinny te zagadnienia wziąć pod uwagę w swych planach naukowo-dydaktycznych.

W Instytucie kształcenia nauczycieli i jego oddziałach terenowych jako instytucjach naukowo-dydaktycznych i metodycznych prowadzone są następujące formy kształcenia:

a) 52-50-godzinne kursy wprowadzające do pracy w bibliotece szkolnej odbywają je nowo zatrudnieni nauczyciele-bibliotekarze bez żadnego przygotowania bibliotekarskiego, niezależnie od poziomu wykształcenia ogólnego; są one podstawą do dalszego dokształcania;

b) 224-godzinne pedagogiczne studium bibliotekarskie, które kończy rocznie ok. 200 nauczycieli-bibliotekarzy z kwalifikacjami pedagogicznymi, lecz bez przygotowania bibliotekarskiego. Program tego studium jest adaptacją programu studiów uniwersyteckich o specjalizacji: biblioteki szkolne i pedagogiczne. Absolwenci uzyskują kwalifikacje bibliotekarskie na poziomie wyższym lub średnim, zgodnie z posiadanym wykształceniem niebibliotekarskim;

c) 188-godzinne studium pedagogiczne, które odbywają nauczyciele-bibliotekarze będący absolwentami uniwersyteckich studiów bibliotekoznawczych, a nie

posiadający kwalifikacji pedagogicznych. Program obejmuje wybrane zagadnienia z pedagogiki i psychologii oraz metodykę pracy biblioteki szkolnej. Absolwenci uzyskują wyższe kwalifikacje pedagogiczne;

d) 260-godzinne studium pedagogiczne, które kończą liczni nauczyciele-bibliotekarze bez kwalifikacji pedagogicznych i bibliotekarskich. Program nauczania obejmuje wybrane zagadnienia z pedagogiki i psychologii oraz metodykę pracy biblioteki szkolnej. Absolwenci studium otrzymują świadectwo potwierdzające uzyskanie kwalifikacji równoważnych wykształceniu w dawnych liceach pedagogicznych, uprawniających do pracy w bibliotece szkoły podstawowej.

Te formy doksztalcania zapewne długo będą egzystować, gdyż przy utrzymującej się od dawna nagminnej płynności kadr bibliotecznych ciągle nowi pracownicy przychodzą do bibliotek szkolnych i potrzebują uzupełnienia wiedzy lub przygotowania fachowego do pracy w tego typu placówkach.

Wśród kadry wykładowej na tych studiach zdecydowanie przeważają nauczyciele-metodycy. Ma to swoje uzasadnienie w braku pracowników naukowo-dydaktycznych o kierunku bibliotekoznawczym i informacyjnym w większości oddziałów doskonalenia nauczycieli. W świetle tego faktu warto się zastanowić nad poziomem zajęć dydaktycznych, prowadzonych na tego rodzaju studiach. Preferowanie wartości metodycznych bez zwracania uwagi na poziom naukowy (a tak zwykle robi się) prowadzi na manowce. W tej sytuacji konieczne jest:

a) przeanalizowanie przydatności studiów pedagogicznych jako formy doksztalcania zwłaszcza nauczycieli-bibliotekarzy z kwalifikacjami pedagogicznymi ale bez bibliotecznych oraz nauczycieli-bibliotekarzy — absolwentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej;

b) ustalenie pod adresem oddziałów doskonalenia nauczycieli wymogów, jakie muszą spełnić, jeśli idzie o kadre dydaktyczno-naukową, ażeby mogły prowadzić studia pedagogiczne.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z lipca 1982 r. w sprawie szczegółowych zasad i warunków oraz trybu uzyskiwania przez nauczycieli stopni specjalizacji zawodowej umożliwi awans tym wszystkim zatrudnionym w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych nauczycielom-bibliotekarzom, którzy wyróżniają się w pracy i podnoszą swoje kwalifikacje. Zainicjowało ono ruch wśród nauczycieli na rzecz ciągłej pracy nad sobą, zdobywania wyższych kwalifikacji, twórczego rozwijania działalności pe-

dagogicznej. W 1984 r. po raz pierwszy nauczyciele-bibliotekarze ubiegali się o stopnie specjalizacji zawodowej. Dotychczas (1985 r.) zdały egzamin 172 osoby, spośród których 74 uzyskały pierwszy stopień, 83 drugi i 15 — trzeci.

W związku z tym na uwagę zasługują seminarium naukowo-dydaktyczne „Biblioteka w Systemie Oświaty, Nauki i Kultury”, prowadzone od roku szkolnego 1979/1980 przez prof. dr. Jana Trzynałdowskiego przy Oddziale Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu. Dla nauczycieli-bibliotekarzy ubiegających się o stopnie specjalizacji zawodowej stanowi ono formę doskonalącą, dla piszących prace naukowe i chcących się doktoryzować — pomoc metodologiczną, a dla wszystkich innych — przegląd wiedzy z różnych dziedzin związanych z książką i biblioteką. W seminarium tym, obok pracowników naukowo-dydaktycznych i nauczycieli-metodyków ODN we Wrocławiu, uczestniczą również niektórzy przewodniczący zespołów metodycznych z województw dolnośląskich oraz ościennych. Dwa inne tego typu seminaria — prowadzone przez prof. dr Marię Dembowską i doc. dr hab. Jadwigę Siniarską-Czaplicką niestety — uległy likwidacji.

Jako formy doskonalenia na stopień specjalizacji zawodowej prowadzone są w oddziałach doskonalenia nauczycieli następujące studia:

- a) 210-godzinne studium przedmiotowo-metodyczne dla nauczycieli-bibliotekarzy szkół podstawowych;
- b) 210-godzinne studium przedmiotowe dla nauczycieli-bibliotekarzy szkół ponadpodstawowych;
- c) 180-godzinne studium specjalistyczne z literatury dla dzieci i młodzieży;
- d) 180-godzinne studium specjalistyczne wiedzy o książce.

Trudno jest ocenić ich efekty, gdyż zaledwie od paru lat są prowadzone.

Ważną formą doskonalenia nauczycieli-bibliotekarzy są konferencje zespołów metodycznych (grupujących ok. 30 nauczycieli-bibliotekarzy), doradztwo przywarsztatowe, zorganizowane w 1981 roku zarządzeniem ministra oświaty i wychowania, powołującym nauczycieli-metodyków w miejsce dawnych wizytatorów-metodyków, którzy byli głównie kontrolerami bibliotek szkolnych, a funkcje metodyczną traktowali jako dodatkowe zajęcia (większość ich nie miała kwalifikacji bibliotecznych).

Trudno już dziś o pełną ocenę pracy nauczycieli-metodyków ze względu na zbyt krótki okres ich funkcjonowania. Jednakże można już uchwycić pewne istotne pozytywne doskonalenia i doradz-

twą przywarsztatowego spełnianego przez tego rodzaju pedagogów. Zespoły niemethodyczne nauczycieli-bibliotekarzy mają świadomość, że pracują z fachowym doradcą a nie z kontrolerem, wizytatorem, którego należało się lękać i wystrzegać. Ten klimat zaufania sprzyja pracy nad zagadnieniami trapiącymi biblioteki szkolne. W 1983 i 1984 r. zespoły methodyczne nauczycieli-bibliotekarzy kierowane przez nauczycieli-metodyków uczyły się opisów bibliograficznych i katalogowych zgodnie z nową normą PN-82/ /N-01152. W 1985 r. przeprowadzały zajęcia przygotowujące nauczycieli-bibliotekarzy do lekcji z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego (taki przedmiot został wprowadzony do programu nauczania w roku szkolnym 1984/1985).

Niestety, w województwach wrocławskim i poznańskim kuratorzy utrzymali wizytatorów-metodyków, podporządkowując ich PBW. Pełnią oni nadal funkcje głównie kontrolne i nadzorcze wobec nauczycieli-bibliotekarzy. Bibliotekarze szkolni tych województw słusznie pytają, dlaczego oni jedni spośród nauczycieli są pozbawieni doradcy, jakim jest nauczyciel-metodyk, z którym mogliby się dzielić kłopotami i u którego szukać pomocy methodycznej bez narażania się wyłącznie na ocenę, jak to się zwykle dzieje, gdy mają do czynienia z wizytatorami-metodykami.

W wyniku tych wszystkich przedsięwzięć notujemy wyraźne postępy w zdobywaniu kwalifikacji przez nauczycieli-bibliotekarzy. W województwach dolnośląskich (dane mamy tylko z tego terenu) było w 1984 r. ponad 50% etatowych bibliotekarzy szkolnych z pełnymi kwalifikacjami bibliotekarskimi (średnimi i wyższymi) — więcej niż było ich w połowie lat siedemdziesiątych.

W podsumowaniu można stwierdzić, że stworzony został w kraju pewien system kształcenia, doksztalcania i doskonalenia nauczycieli-bibliotekarzy. Kształcenie nauczycieli-bibliotekarzy mimo ciągłej fluktuacji kadr bibliotecznych i istnienia form kształcenia na poziomie średnim stabilizuje się głównie na poziomie wyższym, często akademickim. W opanowaniu na bieżąco aktualnych wiadomości i umiejętności pedagogicznych i bibliotekarskich, w ciągłym ich aktualizowaniu, w wymianie doświadczeń ogromną rolę zaczynają pełnić: praca zespołów methodycznych i doradztwo przywarsztatowe prowadzone przez nauczycieli-metodyków. Sprzyjają one podnoszeniu na wyższy poziom kwalifikacji fachowych nauczycieli-bibliotekarzy, inspirowanie ich do lepszej pracy. W zespołach methodycznych bibliotekarze przygotowują się do edukacji ustawicznej. Te trendy niewątpliwie będą funkcjonować w latach następnych.

PRZYPISY

¹ Por. W. O k o Ń: Słownik pedagogiczny. Warszawa 1975, s. 139.

² Ibid., s. 54.

³ Mała encyklopedia pedagogiczna. Dodatek do czasopisma „Wychowanie” 1970/1971, s. 275 i dalsze.

⁴ Powołany do życia rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 1972 r. jako „samodzielną placówką typu naukowo-dydaktycznego, podlegała bezpośrednio Ministrowi Oświaty i Wychowania”.

⁵ H. F a l k o w s k a: Pracownicy bibliotek szkolnych [W:] Biblioteki szkolne w Polsce Ludowej. Cz. 2. Warszawa 1969.

⁶ S. A n t o s z c z u k: Kształcenie bibliotekarzy w Polsce w latach 1949-1970. „Rocznik Biblioteki Narodowej” t. 7, 1971, s. 30 - 31.

⁷ I. N o w a k: Z zagadnień kształcenia i doskonalenia nauczycieli-bibliotekarzy. [W:] Dydaktyczne i wychowawcze funkcje bibliotek. Red. I. Jan-Jondzel. Warszawa 1978, s. 90 - 122.

⁸ Koncepcja kształcenia, doksztalcania i doskonalenia nauczycieli-bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Warszawa, Instytut Kształcenia Nauczycieli, 1982.



NAUKA O INFORMACJI I BIBLIOTEKARSTWIE*

Kształcenie bibliotekarzy w NRD prowadzi się w szkołach zawodowych Lipska i Berlina, przy czym szkoła w Berlinie kształci także informatyków. Należy tu zaznaczyć, że przy bibliotekach naukowych i publicznych organizowane są też własne szkolenia zawodowe bibliotekarzy. Kadrę dla bibliotek szkół wyższych kształci natomiast Instytut Informacji Naukowej, Wynalazczości i Prawa przy Politechnice w Ilmenau oraz Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej przy Uniwersytecie Humboldta w Berlinie.

Już wymienienie tych instytucji kształcących personel bibliotekarski i informacyjny NRD wskazuje na ścisłe odzielenie nauczania bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Obie dyscypliny nauczane są odrębnie i ustalono tylko, że kilka ważnych podstaw każdej z dziedzin należy wyklądać studentom jednej i drugiej specjalności. Zawsze jednak praktyka jest tym kryterium, według którego prowadzi się prawidłowe kształcenie. Powstaje więc pytanie, jak dalece ten model kształcenia odpowiada wymogom praktycznym bibliotek i ośrodków informacji.

Od jakiegoś czasu daje się zauważyć trend do zazębiania praktyki bibliotekarskiej i informacyjnej, przede wszystkim biblioteki naukowe i instytucyjne tworzą wspólne funkcjonalnie jednostki, uzupełniające się wzajemnie: w przemyśle są one często całkowicie połączone. Ta funkcjonalna i stopniowo wzrastająca strukturalna integracja biblioteki naukowej i ośrodka informacji wspierana jest przez proces automatyzacji na obu płaszczyznach. Jeżeli w innym miejscu stwierdziliśmy¹, że nauka o informacji pozwala efektywnie ustawić praktyczną działalność informacyjną w teraźniejszości i w przyszłości, to dziś możemy zauważyć, że to samo zjawisko zaczęło funkcjonować także w bibliotekoznawstwie. Wyszliśmy od paradygmatu Tomasza S. Kuhna, który porównać można z wzorcowym ideałem w dziedzinie nauki i który przedstawia sposób rozwiązywania problemów w obrębie tej dyscypliny. Poszukiwanie głównego paradygma-

tu w rozwoju nauki ma także znaczenie naukowo-polityczne, ponieważ uwzględniając panujące paradygmaty możemy świadomie kształtować struktury i procesy zachodzące w nauce. Sądzimy, że nowy paradygmat, który wprowadził obecny rewolucyjny rozwój nauki o informacji zakłada automatyzację, przy czym poprzedni, który można określić jako „rejestracja mikrodokumentów” został w tym nowym paradygmacie zmieniony w sensie dialektycznym. Okazuje się zatem, że także w bibliotekoznawstwie zaczął funkcjonować ten sam paradygmat, chociaż z małym opóźnieniem. W informacji naukowej i dokumentacji automatyzacja objęła dwa duże obszary, mianowicie klasyfikację dokumentów, względnie faktów i ich poszukiwanie.

Dotychczas pomyślnie wprowadzono do praktyki automatyczne indeksowanie za pomocą słów kluczowych, podczas gdy automatyczne systematyzowanie przysparza wciąż jeszcze pewnych problemów, ponieważ językoznawstwo informacyjne nie dysponuje zadowalającymi technikami. Podczas gdy problem zautomatyzowania poszukiwania dokumentów lub faktów od dawna jest uważany za rozwiązany, potrzebne do tego technologie pomocnicze nie są jeszcze powszechne, to znaczy, że częściej stosowane będą środki poszukiwań on-line. Także w bibliotekach naukowych można mówić o dwóch dużych płaszczyznach, które podlegają procesowi automatyzacji, chodzi tu o klasyczne procesy biblioteczne i o poszukiwania prowadzone przez czyteln-

* Referat wygłoszony na V Ogólnopolskiej roboczej naradzie wykładowców informacji naukowej w Jarocinie 2-5 września 1986 r. zorganizowanej przez UAM w Poznaniu i CINTe w Warszawie. Tłumaczenie z niemieckiego: R. Plejko.

nika. Zautomatyzowanie procesu gromadzenia nie przysparza dużo trudności, ponieważ dotyczy danych formalnych. To samo odnosi się do katalogowania alfabetycznego, ponieważ również procesy porządkowania i porównywania można przeprowadzać na danych formalnych. Bardziej skomplikowane jest to w przypadku katalogowania rzeczowego, to znaczy automatycznego klasyfikowania dla katalogu rzeczowego lub hasłowego. Tutaj napotykamy takie same trudności jak w informacji i dokumentacji. Zautomatyzowanie procesu udostępniania zostało już praktycznie wprowadzone, przy czym dąży się do integracji procesów gromadzenia, katalogowania i udostępniania. Takie postępowanie pozwala na połączenie czynności rutynowych w wypożyczalni miejscowej i międzybibliotecznej z programem statystycznym, tak że możliwa jest natychmiastowa odpowiedź na pytanie: Kto co czyta? Poszukiwanie literatury w zautomatyzowanych katalogach możliwe jest półautomatycznie, przy pomocy ekranu.

To krótkie porównanie ujawnia, że zarówno w informacji naukowej, jak i w bibliotekarstwie chodzi w praktyce o te same procesy automatyzacji — mianowicie o klasyfikację dokumentów lub literatury i ich poszukiwanie. Jeżeli więc zarówno w naukowych bibliotekach jak i w informacji naukowej działa ten sam paradygmat — automatyzacja, trzeba postawić pytanie, jak dalece możliwe jest zoptymalizowanie działalności praktycznej przez ustalenie jednorodnych zasad teoretycznych. Chcemy przez to powiedzieć, że zarówno bibliotekoznawstwo, jak i nauka o informacji powinny wypracować w fazie poparadygmatycznej, pod naciskiem praktyki społecznej i paradygmatu automatyzacji, modele działania tego samego rodzaju dla klasyfikacji dokumentów i ich poszukiwania w bibliotekach i ośrodkach informacji².

Podkreśliliśmy, że bibliotekę i ośrodek informacji należy w praktyce społecznej uważać za funkcjonalną jedność. Naturalnie trzeba wtedy zachować zasadę podziału pracy, która powstaje z różnorodnego zapotrzebowania na informacje zarówno w bibliotekach, jak i ośrodkach informacji. W końcu zarówno placówki informacji naukowej, jak i biblioteki naukowe pracują na tego samego rodzaju dokumentach, które udostępniają swoim użytkownikom, chociaż robią to w różnej formie. Usprawiedliwione jest więc pytanie, jak dalece te zbieżności, obok tego samego paradygmatu, pozwalają na porównanie obu dyscyplin naukowych. Można tu postużyć się funkcjonalnym

aspektem celowości, logicznym aspektem przedmiotu i historycznym aspektem powstania³. Celowość bibliotekoznawstwa przejawia się w społecznym korzystaniu z literatury jako nośnika informacji społecznej, przede wszystkim naukowej, w określonych warunkach, zgodnie z potrzebami klasy rządzącej i klas z nią powiązanych. W społeczeństwie socjalistycznym dochodzi do tego pedagogiczna i ideologiczno-wychowawcza funkcja biblioteki. Celem nauki informacyjnej jest zoptymalizowanie pracy informacyjnej w celu dokumentowania na potrzeby klasy rządzącej i klas z nią powiązanych, stopnia rozwoju nauki i techniki oraz produkcji. Na podstawie tego określenia celów, które posiadają wspólny mianownik można wnioskować, że obie dyscypliny naukowe posiadają wspólny przedmiot, przy czym należy widzieć różnicę między przedmiotem i procesem.

Przedmiotem zarówno bibliotekoznawstwa jak i nauki o informacji jest informacja społeczna ze szczególnym uwzględnieniem informacji naukowej. Informacje społeczne powstają w procesie komunikacji międzyludzkiej i są w czasie tego procesu rozpowszechniane. Większość tych informacji społecznych jest natury naukowej. Nośnikiem informacji naukowych są w normalnych warunkach dokumenty naukowe, przy czym treść informacji i jej nośnik tworzą jedność. Pośrednikiem w przekazywaniu tych informacji naukowych są w praktyce społecznej biblioteki lub ośrodki informacji. Zadaniem obu instytucji jest udostępnianie dokumentów użytkownikom.

Tu nasuwa się pytanie o drugą płaszczyznę przedmiotową obu dyscyplin naukowych, mianowicie o procesy pracy. Można stwierdzić, że poszczególne fazy procesu pracy w bibliotekach i ośrodkach informacji są pod względem strukturalnym identyczne. Szczegółowo chodzi tu o następujące fazy:

1. Zbieranie i selekcja informacji prymarnych dokonywane z reguły przez biblioteki,
2. Analiza, klasyfikacja i w danym przypadku synteza informacji. Formalny opis informacji dokonywany jest w obu instytucjach podobnie. Przy rzeczowym opracowaniu informacji naukowych owocnym jest wzajemny wpływ obu dyscyplin. Można stwierdzić, że analiza w dokumentacji sięga głębiej niż w bibliotekarstwie. Domeną dokumentacji jest synteza informacji, która może prowadzić do powstania nowych informacji (informacji trzeciorzędowa).

3. Gromadzenie informacji prymarnych w formie dokumentów odbywa się przede wszystkim w magazynach biblioteki — jako zbiór pasywny. Natomiast informacje pochodne o dokumentach znajdują się zarówno w katalogach biblioteki jak i zbiorach aktywnych ośrodków informacji.
4. Poszukiwanie sklasyfikowanych i magazynowanych informacji naukowych możliwe jest w obu instytucjach. Metody poszukiwań zależą od zastosowanych języków informacyjno-wyszukiwawczych lub systemów klasyfikacyjnych i stosowanych przy tym środków pracy. Systemy informacyjno-wyszukiwawcze można porównać z funkcjami bibliotek naukowych.
5. Przy rozpowszechnianiu informacji naukowych stosuje się zarówno w bibliotekach jak i ośrodkach informacji takie same metody.
6. Szkolenie użytkowników ułatwia potencjalnym użytkownikom dostęp do informacji naukowej.

Patrząc historycznie nauka o informacji wyrosła z bibliotekoznawstwa i bibliografii, umocniła się jako samodzielna dyscyplina naukowa wtedy, gdy zaczęto upowszechniać mikrodokumenty. Nauka o informacji posługiwała się w czasie emancypacji doświadczeniami bibliotekoznawstwa i bibliografii, przejmowała jednak również doświadczenia i metody innych nauk, by także teoretycznie sprostać rosnącemu znaczeniu praktycznemu informacji i dokumentacji. Można stwierdzić, że oddzielenie nauki o informacji od bibliotekoznawstwa przyspieszyło postęp tej nauki na określonym etapie rozwoju.

Porównanie aspektu metodycznego obu dyscyplin naukowych nie ma większego znaczenia, ponieważ zarówno nauka o informacji jak i bibliotekoznawstwo pra-

cują przede wszystkim indukcyjnie, przy czym zapożyczają cały szereg metod z innych dyscyplin naukowych⁴.

Ponieważ każda nauka powinna być zorientowana w najnowszych osiągnięciach ze swojego zakresu, w celu korzystania z nich w codziennej praktyce społecznej, właściwym jest popieranie zintegrowanej dyscypliny — nauki o informacji i bibliotekarstwie. Postulat ten opiera się na dotychczas przeprowadzonych rozważaniach naukowo-teoretycznych i jest rezultatem praktycznego rozwoju. Te jednoczące momenty należy podkreślać przede wszystkim w kształceniu i wychowaniu bibliotekarzy i informatyków. W związku z tym już w 1977 powiedziałem: „Przy ocenie miejsca jakiejś nauki niewłaściwym jest rozpatrywanie jej w dwóch aspektach: teoretycznym — izolacja od innych nauk i praktycznym — połączenie z innymi naukami. Integracja i rozdzielenie są nieodłączną cechą systemu nauk. Działają one w ten sam sposób i dlatego nie mogą być klasyfikowane różnorodnie”⁵.

Kształcenie pracowników na potrzeby bibliotekarstwa i informacji naukowej wymaga obecnie jednolitego modelu naukowo-teoretycznego, co pozwoliłoby na praktyczne wykształcenie i właściwe zatrudnienie młodej kadry. Należy w przyszłości odejść od rozgraniczenia obu dyscyplin naukowych w teorii i nauczaniu, należy raczej stworzyć jednolitą bazę, by dopiero w końcowej fazie nauczania umożliwić różnicowanie obu tych dyscyplin. Nie możemy sobie w przyszłości pozwolić na to, by kadra zawodowa zdobywała wiadomości z innych dziedzin wiedzy wyłącznie na drodze zorganizowanego lub indywidualnego dokształcania. Postęp w dziedzinie automatyzacji postępuje tak szybko, że zmiana myślenia i odpowiednie wnioski muszą być podjęte możliwie jak najszybciej.

PRZYPISY

¹ Dietze J.: Das Kuhnsche Paradigmenmodell und die Informationswissenschaft. [w:] Höhere Qualität und Wirksamkeit in der Information als Bestandteil von Forschung und Entwicklung und als Gegenstand des Rechts in Wissenschaft und Technik. XII. Kolloquium über Information und Dokumentation vom. 9. bis 12. November 1981. Themenkreis 1. Ilmenau 1981, S. 10-19. (Dokumentation/Information. Schriftenreihe des Instituts für Informationswissenschaft, Erfindungswesen und der Technischen Hochschule Ilmenau. 54.).

² Dietze J.: Die Automation in der Bibliothek und wissenschaftlichen Informtion. [w:] Wissenschaftliche Zeitschrift der Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg. Gesellschafts- und sprachwissenschaftliche Reihe. 35 (1986) H. 2, S. 80-82.

³ Sokolov A. V.; Mankevič; Koltypina T. N.: Die Wechselbeziehungen zwischen Informatik und bibliothekarischbibliographischen Disziplinen. [w:] Zentralblatt für Bibliothekswesen. 89 (1975) S. 168.

⁴ Vergl. Dietze J.: Bibliothekoznawstwo a nauka o informacji. [w:] Metodologia bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej. Poznań 1976, S. 5-9. (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prace Biblioteki Głównej. 9.).

⁵ Dietze J.: „Bibliotheks- und Informationswissenschaft” — ein Postulat. [w:] Zentralblatt für Bibliothekswesen. 91 (1977) S. 411 f.

ZOFIA SOKÓŁ

WOJENNE LOSY BIBLIOTEK POLSKICH 1939-1945

Cz. 1: Próby opracowania dziejów i dokumentacja strat

Tragiczne dzieje ksiązek polskich i bibliotek podczas II wojny światowej są mało znane większości bibliotekarzy — pokolenia urodzonego już po wojnie. Od wybuchu wojny dzieli nas już prawie pół wieku, a od jej zakończenia czterdzieści kilka lat. Odeszli już dawno bezpośredni uczestnicy ratowania zbiorów, stopniowo zaciera się pamięć o tamtych czasach. Okres okupacji hitlerowskiej — to okres nieustającej walki bibliotekarzy o ratowanie od zagłady polskich ksiązek. Walka ta, podobnie jak walka zbrojna, toczyła się przez pięć lat, była również niebezpieczna i niezmiernie ważna dla przyszłości narodu i jego kultury. Miała ona wyźwźwięk i charakter społeczno-polityczny: zachowanie dorobku kulturalnego i naukowego, a także rozwijanie, w minimalnych granicach, tajnego nauczania, oświaty i konspiracyjnej nauki. To także okres obfitujący w momenty dramatyczne i tragiczne, to cicha lecz nieustająca, mozolna praca bibliotekarzy, którzy wykorzystywali nawet najdrobniejsze sytuacje, najmniejsze niedopatrzenie okupanta, dla uratowania zbiorów, względnie ich udostępniania. To także heroiczna walka o zabezpieczenie mienia kulturalnego w słynnej akcji pruszkowskiej — już po upadku powstania warszawskiego. W walce tej śmierć poniosło 130 bibliotekarzy: ginęli w ulicznych egzekucjach, w obozach zagłady, czy też w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach.

W okresie okupacji książka polska była skazana na totalną zagładę. Bo czymże jest książka? „Książka — ów niczym nie zastąpiony bakcyl myśli i kultury, rozsądnik pojęć, książka polska stała się szczególnie nienawistna Niemcom. Nie tylko zniszczeniu uległy biblioteki państwowe i samorządowe, ale tak-

że księgozbiory prywatne. Palenie ksiązkami w piecach stało się nagminnym obyczajem okupanta w kraju podbitym...” — alarmowała w 1942 roku znana pisarka Zofia Kossak-Szatkowska w konspiracyjnym wydawnictwie zatytułowanym *Niszczyciele*.

Dotychczas nie ma opracowania monograficznego wojennych dziejów bibliotek polskich. Gdy porównamy piśmiennictwo na ten temat z ilością publikacji poświęconych tajnej oświacie, prasie konspiracyjnej, a nawet księgarstwu, które liczą już setki opracowań, nasuwa się refleksja: dlaczego temat bibliotek jest pomijany? W książce H. Szwejkowskiej *Wybrane zagadnienia z dziejów książki XIX i XX wieku* okres okupacji hitlerowskiej nie istnieje, podobnie jak w książce S. Dahla *Dzieje książki*; niewiele informacji na ten temat zamieścił J. Grycz w swojej książce *Krótki zarys historii książki i bibliotek w zarysie*, nie ma też odrębnego hasła w *Encyklopedii wiedzy o książce* i wielu innych publikacjach. Wpłynęły na to warunki obiektywne: gdy żyli jeszcze bezpośredni uczestnicy i świadkowie wydarzeń, nie mogli wówczas swobodnie pisać. A gdy nastąpił ku temu odpowiedni czas — brakło już świadków i uczestników. Codziennosc bibliotekarska nie pozwala na częste refleksje historyczne. Wielu też, zafascynowanych nowoczesnością w bibliotekach, uważa, że jest to rzecz zbyt cenna, a wobec komputeryzacji i najnowszych systemów programowania, czy wyszukiwania, sprawy losów wojennych bibliotek schodzą na daleki plan. A przecież bez historii — nie ma teorii, historia — to „magistra vitae”, nasze dziś, czy jutro — to suma wczorajszych doświadczeń.

W pierwszych latach po wojnie były

podejmowane próby opracowania monografii dotyczącej dziejów bibliotek czasów wojny, ale żadna nie doszła do skutku.

Pierwszą próbę w 1946 roku podjął ówczesny minister oświaty Czesław Wycech, wysuwając inicjatywę zebrania materiałów dotyczących nauki, tajnego nauczania w czasie okupacji, w tym także i działalności bibliotek. Naczelna Dyrekcja Bibliotek zamówiła u kilku bibliotekarzy artykuły do *Księgi wspomnień*. Następnie w 1947 roku Józef Grycz, w imieniu Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, wystąpił z apelem „O upamiętnienie losów wojennych bibliotek”, skierowanym do wszystkich bibliotekarzy o nadsyłanie sprawozdań i informacji o własnych bibliotekach podczas okupacji, stanie zachowania zbiorów, zniszczeniach i próbach ratowania zbiorów itp. Apele te ukazały się w „Bibliotekarzu”, „Nowej Szkole” i „Poradniku Pracownika Społecznego” na początku 1947 roku. Celem miało być wydawnictwo pt. *Losy bibliotek polskich w czasie drugiej wojny światowej*, termin nadsyłania prac ustalono na 30 września 1947 r. „Pożądane są wiadomości — czytamy w apelu — o wszelkich bibliotekach i księgozbiorach, zarówno publicznych, jak i prywatnych, jak również opisy indywidualnych wypadków barbarzyńskiego postępowania z książkami, ratowania książek itp.”. Lista autorów miała być ogłoszona w projektowanym wydawnictwie, wyróżnione prace miały być honorowane, a materiały nie wyzyskane w publikacji — przechowywane w oddzielnym archiwum w Ministerstwie Oświaty. Niestety, późniejsze wydarzenia nie pozwoliły na ukończenie tej pracy. W 1947 roku odszedł z Ministerstwa Oświaty Czesław Wycech, później usunięto Józefa Grycza i Józefa Janiczka z Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, która zresztą uległa rozwiązaniu. Powołany w jej miejsce Centralny Zarząd Bibliotek funkcjonował w ramach Ministerstwa Kultury i Sztuki. Materiały związane z projektowaną publikacją, jako zespół akt Komisji do Badania Dziejów Oświaty i Wychowania, obecnie znajdują się w archiwum ZNP i zostały częściowo wykorzystane w dwutomowej księdze wspomnień pt. *Walka o dobrą kulturę*, dotyczącej głównie bibliotek warszawskich, a zwłaszcza akcji pruszkowskiej. Wiele zebranych w tym czasie wspomnień i relacji dotyczących poszczególnych bibliotek, typów i sieci bibliotecznych, czy też poszczególnych miejscowości ukazało się jako oddzielne publikacje na łamach „Przeglądu Bibliotecznego”, „Roczników Bibliotecznych”, „Biuletynu Bi-

blioteki Jagiellońskiej” i innych tego rodzaju wydawnictw.

Drugą próbę opracowania losów wojennych bibliotek podjął Związek Bibliotekarzy Polskich — Zespól Historyczno-Pamiętnikarski Okręgu Warszawskiego. Zespól ten opracował i wysłał ankietę nt. „Walka o ochronę i upowszechnienie książki w latach wojny”, na którą odpowiedziało wielu bibliotekarzy, między innymi: Helena Więckowska jako pierwsza, Czesław Gutry, Zofia Rodziewicz, Hanna Nowakowska i wielu innych. Odpowiedzi były publikowane na łamach „Bibliotekarza”, który w latach 1944-1947 prowadził cykl zatytułowany „Sygnały życia”, gdzie zamieszczano sprawozdania ze stanu zachowania bibliotek w poszczególnych miejscowościach pod odrębnymi tytułami: „Dziś mówi Warszawa”, „Dziś mówi Łódź”, „Dziś mówi Kraków” itp., wymieniając kolejno wszystkie większe miasta Polski lub regiony, np. „Dziś mówi Wybrzeże”, „Dziś mówi Ziemia Pomorska”, „Dziś mówi Lubelszczyzna” itp. Cykl ten zawiera informacje o 71 bibliotekach i 3 archiwach. Razem opublikowano 205 relacji o losach wojennych, próbach niszczenia i ratowania bibliotek, konspiracyjnej działalności bibliotecznej a także tworzeniu podstaw bibliotekarstwa po wojnie. Artykuły — relacje były pisane na żywo przez bezpośrednich uczestników i świadków wydarzeń, mają charakter dokumentacyjny, zwłaszcza że dotyczą spraw niezbyt odległych, gdy sprawy te były jeszcze bardzo żywe i istotne, a pamięć nie zawodziła.

Wspomnieć jeszcze należy o prowadzeniu bieżącej dokumentacji dla polskiego rządu na emigracji, a także przez agendy Delegatury Rządu, prasę konspiracyjną itp. W zasadzie to cały ruch oporu dokumentował straty i niszczenie polskiej kultury, czego dowodem jest prasa konspiracyjna, jak np. „Biuletyn Informacyjny”, „Polska Żyje!”, „Rzeczpospolita Polska”, „Przełom”, „Kultura Jutra” prasa ruchu ludowego — centralna i regionalna, prasa Delegatury Rządu itd. Dokumentacją strat zajmował się z ramienia Delegatury Rządu Departament Oświaty i Kultury, na czele którego stał Czesław Wycech. Sprawami eksterminacji kultury zajmowały się także władze wojskowe: Komenda Główna Armii Krajowej, gdzie w Biurze Informacji i Propagandy sprawami dokumentacji strat zajmował się Jerzy Makowiecki. W Departamencie Informacji Delegatury Rządu na Kraj sprawami tymi zajmował się Stanisław Kauzik. Ośrodki te prowadziły szczegółową dokumen-

tację i sporządzały okresowe sprawozdania, które wykorzystywane były na użytek bieżący a także do raportów wysyłanych do Londynu.

Bardzo szczegółową dokumentację strat prowadziła specjalna komisja złożona z byłych rektorów warszawskich uczelni oraz instytucji naukowych, powołana przez inż. Antoniego Olszewskiego — byłego ministra przemysłu i handlu, który był prezesem delegacji polskiej do spraw rewindykacji w Moskwie w latach 1922-1935. Opracowywane systematycznie sprawozdania i raporty docierały tajnymi szlakami łączności do Londynu. Przeznaczone były do wykorzystania na forum międzynarodowym dla celów informacyjno-propagandowych, jak również dla udokumentowania przyszłych polskich roszczeń odszkodowawczych i rewindykacyjnych. Prace te rozpoczęto już pod koniec września 1939 roku, jeszcze w okresie wojny obronnej, a także w pierwszych miesiącach okupacji, gdy rozpoczęła się bezprzykładna grabież polskiego mienia kulturalnego przez „komisję do zabezpieczenia” dóbr artystycznych i kulturalnych, kierowaną przez Kajetana Mühlmana — specjalnego pełnomocnika Göringa. Faktycznie zadaniem tej komisji była zwykła grabież dla wyposażenia prywatnych rezydencji hitlerowskich dygnitarzy. Dokumentację prowadzono do ostatnich dni okupacji — do 15 stycznia 1945 roku, obejmując nią także akcję pruszkowską. Dzięki niej można było potem odszukać większość zbiorów wywiezionych w głąb Niemiec.

Szczególnie wiele aktów dokumentacji pochodzi z lat 1940-1941 w czasie największego nasilenia terroru okupacyjnego. Z tego czasu pochodzi kilkanaście szkiców i monografii dotyczących założeń programowych, organizacyjnych i stosowanej praktyki władz okupacyjnych wobec polskich dóbr kultury. Na przełomie 1941/1942 Wacław Borowy opracował obszerną publikację dokumentującą straty wojenne poniesione we wrześniu 1939 roku i pierwszym roku okupacji. Praca ta została przełożona na język angielski i w postaci mikrofilmu przekazana do Londynu, gdzie zespół redaktorski polsko-angielski opracował całość i z przedmową wybitnego poety angielskiego — Johna Masfielda ukazała się jako monografia pt. *The Nazi Kultur in Poland by several authors of necessity temporarily anonymous* w 1941 roku. Rozdziały dotyczące bibliotek polskich prawdopodobnie opracował Józef Grycz. Oprócz tego opracowania do rządu polskiego w Londynie wpły-

wały systematycznie meldunki i sprawozdania dotyczące spraw kultury, które były wykorzystywane w oficjalnych wystąpieniach rządu. I tak na przykład w nocy z 3 maja 1941 roku, wystosowanej przez rząd polski do rządów krajów sprzymierzonych lub neutralnych, w sprawie dotyczącej polityki kulturalnej okupanta, poruszono między innymi fakty grabieży i niszczenia księgozbiorów bibliotecznych. Obszerny wyciąg z tej noty został opublikowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Londynie pt. *The German Occupation in Poland*. W kwietniu 1942 roku ukazała się słynna „czarna księga” pt. *The German New Order in Poland*, a następne wydanie — trzecie poszerzone i uzupełnione — w marcu 1943 roku. Tę księgę — dokument wręczono w styczniu 1942 roku uczestnikom konferencji międzyaliantkiej. W 1942 roku ukazała się książka pt. *German Destruction of Cultural Life in Poland* w ramach serii wydawanej w Stanach Zjednoczonych pt. *Dokument Relating to the Administration of Occupied Countries in Eastern Europe*.

Główny ośrodek dokumentacji strat kultury mieścił się w Muzeum Narodowym w Warszawie, kierowany był przez Stanisława Lorentza. Kartoteki obejmowały także biblioteki państwowe, samorządowe i prywatne oraz całą dokumentację akcji pruszkowskiej. Materiały te po wyzwoleniu zostały przekazane do Biura Rewindykacji i Odszkodowań w dziedzinie kultury, działającego przy Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, ale po jej rozwiązaniu w 1950 roku archiwum to zginęło.

Prowadzenie dokumentacji strat w kilku ośrodkach jednocześnie podyktowane było warunkami okupacyjnymi i koniecznością daleko posuniętej ostrożności. Pod koniec okupacji orientowano się, że Europa Zachodnia mało sobie zdawała sprawę z faktycznego stanu rzeczy w Polsce, dlatego też postanowiono opracować nowy dokument pt. *Straty kultury*. Publikacja ta została wykorzystana przez Karola Estreichera przy opracowaniu dwujęzycznej wersji książki wydanej w Londynie w 1944 roku pt. *Straty kultury polskiej. Katalog strat kultury pod okupacją niemiecką 1939-1944*, przy współpracy Anny M. Mars i Jerzego Zarneckiego. Pozycja ta, bez wstępu, liczy ponad 500 stron.

Bibliotekarze nie pozostali obojętni wobec własnych bibliotek i starali się udokumentować wywiezione lub zrabowane zbiory, a także ratować je, o ile to było tylko możliwe.

LITERATURA

1. S. Lorent: Wstęp. [W:] Walka o dobra kultury. Warszawa 1939-1945. T. 1 Warszawa 1970, s. 7-10.
2. Dokumenty. Oprac. W. Bartoszewski. [W:] Walka o dobra kultury. T. 2 Warszawa 1970, s. 399-567.
3. Cz. Wycech: Wstęp. [W:] Walka o oświatę, naukę i kulturę w latach okupacji 1939-1945. Warszawa 1967.
4. W. Głębocki, K. Mórański: Kultura walcząca 1939-1954. Z dziejów kultury polskiej w okresie wojny i okupacji. Wyd. 2. Warszawa 1985, s. 5-64.
5. S. Dobraniecki, W. Pokora: Walka o oświatę, naukę i kulturę w latach okupacji. Warszawa 1967.
6. Warszawa lat wojny i okupacji 1939-1944. Warszawa 1972.
7. M. Danilewiczowa: Losy bibliotek polskich. Londyn 1942.
8. S. Pazyra: Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej. Warszawa 1970.
9. S. Pazyra: O wszechstronne opracowanie dziejów książki polskiej w latach wojny. „Księgarz” 1970 nr 4, s. 51.
10. J. Augustyniak: Losy książki polskiej „Książka i kultura” 1945 nr 1, s. 2-3.
11. M. Dąbrowska: Walka o książkę. Warszawa 1967.
12. M. Jasińska: Bibliografia materiałów publikowanych w drukach zwartych i periodykach [dotyczących ochrony zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych w Warszawie w okresie okupacji. [W:] Walka o dobra kultury. T. 2 Warszawa 1970, s. 571-592.



WITA SZULC

BIBLIOTEKI SZPITALNE MIASTA POZNANIA

Pozytywny wpływ odpowiednio dobranej lektury na stan psychiczny chorego jest dobrze znany i udowodniony naukowo¹. W procesie organizacji czytelnictwa chorych, rola bibliotek szpitalnych jest bezsporna i oczywista. Wniosek stąd taki, że nie można mówić o praktycznym stosowaniu biblioterapii w konkretnych ośrodkach leczniczych bez uwzględnienia stanu bibliotek na ich terenie.

Tak się złożyło, że funkcjonowanie bibliotek szpitalnych w przeszło pół milionowym mieście, jakim jest Poznań, nie było dotąd przedmiotem analiz takich, jakie dotyczyły działalności np. bibliotek dolnośląskich², opolskich³, olsztyńskich⁴ czy łódzkich⁵. Zaniedbanie to jest tym bardziej rażące, że Poznań jest pierwszym, i jak dotąd jedynym ośrodkiem akademickim w kraju, w którym na wyższej uczelni wykłada się podstawy biblioterapii i organizacji czytelnictwa chorych i niepełnospraw-

nych⁶ i że do Poznania przyjeżdżają na hospitację uczestnicy kursów doskonalących dla bibliotekarzy szpitalnych z całego kraju, organizowanych w Centrum Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie.

Okoliczności te stanowiły przesłankę do podjęcia badań nad stanem bibliotek szpitalnych na terenie miasta Poznania, pod kątem możliwości stosowania biblioterapii⁷. W artykule wykorzystano informacje uzyskane w Sekcji Bibliotek Zakładowych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego oraz z wy-

wiadów przeprowadzonych z bibliotekarkami w poznańskich bibliotekach szpitalnych.

Wykaz szpitali i bibliotek

Zbadano stan czytelnictwa chorych w 15. szpitalach⁸, w kolejności podanej w załączonej tabeli:

1. Szpital im. J. Strusia, ul. Szkolna 8/12
2. Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Lutycka 23
3. Państwowy Szpital Kliniczny im. H. Święcickiego (PSK nr 2) ul. Przybyszewskiego 43
4. Szpital im. F. Raszei, ul. Mickiewicza 2
5. Instytut Ginekologii i Położnictwa (PSK nr 3), ul. Polna 33
6. Instytut Ortopedii i Rehabilitacji, ul. 28 czerwca 1956 139
7. Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa (PSK nr 1), ul. Długa 1
8. Szpital Wojewódzki KW MO, ul. Dojazd 34
9. Wojewódzki Zespół Specjalistyczny Chorób Płuc i Gruźlicy im. E., J. Zeylandów, ul. Szamarzewskiego 62

10. Wojewódzki Szpital Onkologiczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Garbary 15
11. Klinika Psychiatrii AM (PSK nr 5), ul. Szpitalna 27
12. Szpital Kolejowy, ul. Orzeszkowej 16
13. Wojewódzki Szpital Ortopedyczny im. J. Wierzejewskiego, ul. Gąsiorowskich 7
14. Szpital Położniczo-Ginekologiczny, ul. Jarochońskiego 18
15. Szpital Onkologiczny im. Pawłowa, ul. Łąkowa 12

Z wymienionych 15. szpitali, w trzech nie prowadzi się żadnej zorganizowanej formy czytelnictwa chorych. Są to szpitale: Ortopedyczny, Położniczo-ginekologiczny i Onkologiczny (poz. 13, 14, 15 wykazu).

Z pozostałych 12, w czterech są filie MBP, w innych działają biblioteki zakładowe.

Wskaźniki ilościowe

Ilość woluminów przypadająca na jedno łóżko szpitalne, w zestawieniu od największej do najmniejszej przedstawia się następująco:

L.p.	Nazwa szpitala	Wskaźnik
1.	PSK nr 1	18,2
2.	Szpital im. Raszei	16,5
3.	Szpital Wojewódzki KW MO	14,8
4.	Wojewódzki Zespół Spec. Chorób Płuc i Gruźlicy	12,2
5.	PSK nr 3	8,4
6.	Szpital im. Strusia	8,0
7.	Szpital Kolejowy	5,5
8.	Instytut Ortopedii i Rehabilitacji	3,8
9.	Klinika Psychiatrii	2,9
10.	Wojewódzki Szpital Onkologiczny	2,4
11.	PSK nr 2	2,0
12.	Wojewódzki Szpital Zespolony	1,4

Według norm IFLA (do 500 łózek — 8 książek na 1 łóżko, od 500 do 1000 łózek — 6 książek na łóżko) zbyt małe księgozbiory ma aż połowa szpitali, a mianowicie: Wojewódzki Szpital Zespolony, PSK nr 2, Instytut Ortopedii i Rehabilitacji, Wojewódzki Szpital Onkologiczny, PSK nr 5, Szpital Kolejowy.

Powierzchnia pomieszczeń bibliotecznych, według norm IFLA (w szpitalu do 500 łózek — 30 m², do 100 łózek — 48 m²) jest wystarczająca jedynie w Szpitalu KW MO i Szpitalu im. Raszei, ale uwzględniając warunki polskie trzeba stwierdzić, że odpowiednimi pomieszczeniami dysponują ponadto: Wojewódzki Szpital Zespolony i Wojewódzki Zespół Chorób Płuc i Gruźlicy.

Zbyt małe, ale samodzielne pomieszczenia biblioteczne mają: PSK nr 2, Instytut Ortopedii i Rehabilitacji, w obu tych szpitalach biblioteki zajmują powierzchnię 10 m².

Biblioteki szpitalne w trzech szpitalach zajmują pomieszczenia wspólne z biblioteką fachową, bądź stołówką. W dwóch szpitalach, tj. w Klinice Psychiatrii i w Szpitalu Kolejowym nie ma pomieszczeń przeznaczonych na bibliotekę.

Estetyka pomieszczeń

W większości szpitali jest zadowolająca. Szczególnie korzystnie wyróżnia się pod tym względem Szpital Wojewódzki KW MO. Ładnie i funkcjonalnie urządzone są też biblioteki w Szpitalu im. Raszei, Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym i Wojewódzkim Specjalistycznym Zespole Chorób Płuc i Gruźlicy. Szczególnie przygnębiające wrażenie robi biblioteka w Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji: złe oświetlenie, brak jakichkolwiek ozdób i elementów propagandy wizualnej nie zachęca do czytania. Zupełnie

inaczej jest w bibliotece dla chorych na terenie PSK nr 2: choć dysponuje ona równie skromnym i małym pomieszczeniem, to dzięki inwencji bibliotekarki jest tam wesoło i przyjemnie, wzrok czytelnika przyciągają nie tylko kolorowe obwoluty książek, ale i kolorowe napisy informacyjne i zakładki, zrobione przez chorych pod kierunkiem bibliotekarki. Uzupełnieniem wystroju biblioteki jest zieleń roślin doniczkowych.

Księgozbiory i udostępnianie

Wskaźniki ilościowe nie są jedynym miernikiem wartości i przydatności biblioteki w środowisku szpitalnym. Jeszcze większe znaczenie ma właściwy dobór księgozbioru i jego dostępność dla czytelników.

W żadnym szpitalu nie gromadzi się księgozbioru według zasad biblioterapii „podręcznikowej”, ale niektóre bibliotekarki z długoletnią praktyką, kierując się intuicją i nabytym w ciągu lat doświadczeniem, potrafią trafnie, ku wyraźnemu zadowoleniu pacjentów, dobrać dla nich książki. Tak jest w PSK nr 1 i nr 2, w Szpitalu im. Strusia, w Wojewódzkim Zespole Chorób Płuc.

Opracowanie księgozbioru budzi poważne zastrzeżenia. Aż 6 bibliotek nie ma żadnego katalogu. Tylko 4, z tych 6, prócz alfabetycznego, mają katalog rzeczowy. Żadna biblioteka nie ma katalogów w postaci skoroszytów, które można by dostarczać do pokoi chorych.

Wypożyczanie odbywa się w pomieszczeniach biblioteki, bądź w pobliżu szaf bibliotecznych zastępujących biblioteki, a także na oddziałach szpitalnych — ten ostatni sposób udostępniania deklarują 3 biblioteki, w sposób systematyczny ten sposób udostępniania praktykowany jest, z dużym powodzeniem, w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Warto zaznaczyć, że rozwożenie książek na wózku, zapoczątkowane przez nową bibliotekarkę, spotkało się z uznaniem nie tylko chorych ale i lekarzy — np. ordynator Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej zauważa wyraźnie korzystny wpływ lektury na chorych dializowanych i zezwala bibliotekarce na odwiedzanie tego oddziału o zaostrzonym reżimie sanitarnym.

Godziny udostępniania są bardzo zróżnicowane, na ogół biblioteki są otwarte w godzinach przedpołudniowych, wyróżnić zatem należy biblioteki, z których pacjenci mogą korzystać także po południu, gdy nie mają zabiegów i badań. Tę możliwość dają szpitale: PSK nr 1 i Wojewódzki Zespół Chorób Płuc, w których udostępnia się książki do godziny 18.00.

Informacja o istnieniu i godzinach otwarcia biblioteki przeważnie jest nie

wystarczająca, co nie sprzyja propagandzie czytelnictwa, a biblioteka ma właściwe, centralne usytuowanie tylko w Szpitalu KW MO.

Personel bibliotekarski

Udostępnianiem książek czytelnikom chorym w 12. wymienionych szpitalach zajmuje się łącznie 15 osób, zatrudnionych na różnych zasadach (całe i pół etaty, ryczałty, praca dodatkowa dodatkowo nie płatna). Z uwagi na funkcjonowanie biblioteki, najkorzystniejsza sytuacja występuje tam, gdzie są zatrudnione dwie bibliotekarki, tak jak to ma miejsce w Szpitalu im. Strusia, w PSK nr 1 i w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Przygotowanie zawodowe pracowników bibliotek przedstawia się następująco: wykształcenie wyższe ma 5 osób, średnie — 10, ale tylko 6 bibliotekarek ma wykształcenie bibliotekarskie. Prawie wszystkie uczestniczyły w szkoleniach zawodowych organizowanych sporadycznie przez Miejską Bibliotekę Publiczną dla pracowników bibliotek zakładowych. 6 osób uczestniczyło w sesjach popularnonaukowych na temat biblioterapii zorganizowanych przez Sekcję Czytelnictwa Chorych SBP. Żadna bibliotekarka nie uczestniczyła w kursach dla bibliotekarzy szpitalnych organizowanych przez Centrum Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Miejska Biblioteka Publiczna w Poznaniu, podobnie jak Biblioteka Wojewódzka, nie prowadzi dla bibliotekarzy szpitalnych instruktażu z zakresu biblioterapii.

W tej sytuacji przygotowanie zawodowe, a zwłaszcza specjalistyczne bibliotekarzy szpitalnych Poznania trudno uznać za zadowalające.

Wnioski

Dokonany przegląd bibliotek szpitalnych na terenie miasta Poznania pozwala na sformułowanie następujących wniosków.

1. Działalność bibliotek szpitalnych jest bardzo różna — konieczne jest zaktywizowanie bibliotek, które nie wykorzystują swoich możliwości tkwiących w potencjale materialnym (zbiory) i kadrowym (personel).
2. Wielkość zbiorów jest bardzo zróżnicowana, od ok. 5 500 wol. (PSK nr 1) do 350 (Klinika Psychiatrii). Tam, gdzie księgozbiory są bardzo małe należy je uzupełnić.
3. Konieczna jest lepsza informacja na oddziałach o możliwościach korzystania z biblioteki.
4. Pożądane jest większe dostosowanie godzin otwarcia bibliotek do możliwości korzystania z nich przez pa-

Biblioteki Szpitalne na terenie Poznania

Lp.	Nazwa szpitala	Ilość łóżek	Typ biblioteki	Ilość woluminów	Ilość wol./10%ka	Powierzchnia biblioteki	Katalogi	Wypożyczenie na oddziałach
1.	Szpital im. J. Strusia	670	Filia MBP	5300	8,0	2m ² /+48m ² wspólne z fachową 25m ²	brak	aktualnie remont
2.	Wojewódzki Szpital Zespolony	680	Filia MBP	1000	1,4		alfabet rzeczowy	tak
3.	PSK nr 2	600	zakładowa	1200	2,0	10m ²	alfabet rzeczowy	tak
4.	Szpital im. F. Raszei	390	Filia MBP	6500	16,5	30m ²	brak	nie
5.	PSK nr 3	382	zakładowa	2870	8,4	50m ² wspólne ze stołówką	brak	nie
6.	Instytut Ortopedii i Rehabilitacji	380	zakładowa	1400	3,8	10m ²	alfabet rzeczowy	tak
7.	PSK nr 1	302	zakładowa	5470	18,2	40m ² /wspólne z fachową	alfabet	nie
8.	Szpital Wojewódzki KWMO	300	zakładowa	4450	14,8	40m ²	alfabet działowy	nie
9.	Wojewódzki Zespół Specjalistyczny Chorób Płuc i Gruźlicy	285	zakładowa	3500	12,2	12m ²	alfabet działowy	nie
10.	Wojewódzki Szpital Onkologiczny	150	zakładowa	360	2,4	30m ² wspólne z fachową	brak	nie
11.	PSK nr 5 (Psychiatria)	120	punkt MBP	350	2,9	0	brak	nie
12.	Szpital Kolejowy	100	zakładowa	550	5,5	0	brak	nie
13.	Wojewódzki Szpital Ortopedyczny	105	brak	0	0	0	0	nie
14.	Szpital Ginekologiczno-Położniczy	105	brak	0	0	0	0	nie
15.	Szpital Onkologiczny	90	brak	0	0	0	0	nie

- centów (godziny popołudniowe, soboty).
5. Konieczne jest właściwe opracowanie zbiorów, sporządzenie katalogów, tam gdzie ich nie ma.
 6. W bibliotekach szpitalnych nie prowadzi się innych form pracy z czytelnikiem, poza wypożyczaniem książek. Wyjątek stanowi PSK nr 2 i ten przykład (organizacja imprez kulturalnych dla chorych) należałoby upowszechnić.
 7. Bibliotekarki zajmujące się udostępnianiem książek chorym, nie są przygotowane do prowadzenia biblioterapii. Miejska Biblioteka Publiczna winna zatroszczyć się o ich przeszkolenie w tej dziedzinie.
 8. Nie wszystkie biblioteki szpitalne wykorzystują istniejące możliwości udostępniania chorym książek — brak wypożyczeń na oddziałach w większości szpitali.
 9. Pacjenci trzech poznańskich szpitali są całkowicie pozbawieni możliwości korzystania z biblioteki. MBP winna podjąć energiczniejsze starania o stworzenie tam przynajmniej punktów bibliotecznych.
 10. Konieczna jest ściślejsza współpraca bibliotekarek szpitalnych z personelem medycznym, taka jaką widać w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, Wojewódzkim Zespole Chorób Płuc i Gruźlicy i PSK nr 2.

PRZYPISY

¹ Fundamentalnym opracowaniem naukowym są materiały źródłowe z zakresu biblioterapii — obszerna monografia pt. „Bibliotherapy Source Book” Pod. red. R. J. Rubin. London 1978.

² D. Gostyńska: Biblioteki szpitalne na terenie województwa wrocławskiego. „Bibliotekarz”, 1956, 13, 7 s. 265; R. Zawadzki: Bibliotekarze dolnośląscy dla chorych. „Poradnik Bibliotekarza”, 1967, 19, s. 270; E. Wiśniewska, Biblioterapia w szpitalach województwa wrocławskiego, „Szpitalnictwo Polskie”, 1970, 14, 5, s. 233.

³ J. Kościów: W bibliotekach szpitalnych Opolszczyzny. „Bibliotekarz”, 1979, 38, 5, s. 147.

⁴ H. Jakubiec: Biblioteki szpitalne w województwie olsztyńskim w świetle badań ankietowych. „Bibliotekarz Olsztyński”, 1979, s. 12.

⁵ E. Janowska: Biblioteki szpitalne dla chorych na terenie m. Łodzi. „Bibliotekarz”, 1969, 36, s. 47.

⁶ W. Szulc: Organizacja czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych w programie kształcenia magistrów pielęgniarstwa. „Bibliotekarz”, 1984, 7 - 8.

⁷ Por. A. Kopińska: Możliwości stosowania biblioterapii a stan bibliotek szpitalnych miasta Poznania. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr W. Szulca na Wydziale Pielęgniarskim AM im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu. Poznań 1987.

⁸ Z uwagi na trudności z przeprowadzeniem wywiadów nie uwzględniono w wykazie Szpitala Wojskowego i Szpitala Dziecięcego im. Krysiewicza.

HALINA RADZIEJEWSKA

ZAINTERESOWANIA CZYTELNICZE, A FAZY ROZWOJU PSYCHOFIZYCZNEGO DZIECI I MŁODZIEŻY

Czytelnictwo to jedno z ważniejszych źródeł oddziaływania na osobowość dzieci i młodzieży.

Jest procesem społecznym dotyczącym wielu zjawisk z zakresu kontaktu czytelnika z książką, angażuje wszystkie strony osobowości czytelnika. Problematyka

czytelnictwa jest bardzo szeroka, można mówić o czytaniu pewnych grup zawodowych, osób niepełnosprawnych, czytelnictwie na wsi, w małych miastach, czy w dużych aglomeracjach miejskich. Można badać poczytność literatury pięknej, popularnonaukowej, gatunków literackich itp.

Doc. Goriszowski uważa czytelnictwo za interdiscyplinarny proces społeczny. Z punktu widzenia psychicznego — kontakt z książką, pedagogicznego — dobór lektury, aspekt społeczny — dostęp do lektury.

W Polsce powstało wiele ośrodków badawczych zajmujących się tym problemem. Przy Uniwersytecie Warszawskim badania m.in. prowadzili: Przecławski, Parnowski, w Poznaniu — Walentynowicz, w Łodzi — Radlińska-Mikucka, Katowice — Pieter, Goriszowski. Szkoły krakowskie i śląskie badał Szuman.

Od 1955 r. prace badawcze prowadzone są w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Współczesne uwarunkowania czytelnictwa to:

- demokratyzacja życia społecznego,
 - rozwój nauki i techniki,
 - doskonalenie procesu wytwarzania,
 - oddziaływanie środków masowego przekazu,
 - warunki materialne, wykształcenie, zawód,
 - środowisko rodzinne,
 - oddziaływanie placówek oświatowych.
- Elementami kultury czytelniczej są:
- kontakt ze słowem drukowanym,
 - kompletowanie własnego księgozbioru
 - umiejętność korzystania ze źródeł informacji.

Zainteresowania czytelnicze związane są z przedmiotami szkolnymi, wydarzeniami naukowo-technicznym, jak również zainteresowaniami prywatno-rozrywkowymi.

Na zainteresowania czytelnicze duży wpływ mają trzy podstawowe środowiska:

- szkoła,
- środowisko pozaszkolne (świetlice, biblioteki, domy kultury itp.),
- środowisko naturalne (rodzina, grupy rówieśnicze, zakład pracy).

Czytelnik, jeżeli chce osiągnąć pełną dojrzałość czytelniczą powinien przejść wszystkie fazy rozwoju. Czytelnictwo nie dokonuje się samoistnie, jest pracą rodziców, nauczycieli, kolegów. Osobnik dojrzały fizycznie nie zawsze jest dojrzały intelektualnie.

Można przyjąć następujące fazy rozwoju:

1. Wiek przedszkolny do 7 lat
2. Młodszy wiek szkolny 7-11 lat
3. Średni wiek szkolny 11-14 lat
4. Okres dorastania 14-18 lat

W pierwszym okresie następuje zainteresowanie treściami baśniowymi. Kontakt z książką rozpoczyna się około 2 roku życia. Dziecko ogląda książkę, rysuje,

rozpoznaje zwierzęta domowe, przedmioty, to co dziecku bliskie. W okresie 4-5 lat wzrasta zainteresowanie bajką. Następuje słuchanie głośniego czytania, opowiadania o ludziach i zwierzętach. Góruje ilustracja, ładnie wydana książka. 5-6-latek przeżywa treści bardzo silnie, wzrasta zasób słownictwa. Dzieci zaczynają próby samodzielnego czytania, zadają wiele pytań.

Drugi okres zainteresowań czytelniczych łączy się z przyjsciem dziecka do szkoły. Dziecko wkracza do szkoły z pewnym zasobem wiedzy, z kulturą czytelniczą wyniesioną z domu rodzinnego — stosunek do słowa drukowanego. Nauczyciel w klasie i bibliotekarz odgrywają ważną rolę w kontakcie z książką. Góruje baśń — postacie pełne podziwu (wróżki, krasnoludki, czarodzieje), zwycięża dobro nad złem, przeżyca męstwa, podziwu i radości. Baśń kształtuje wyobraźnię, pojęcia moralne, poczucie sprawiedliwości. Tematy książek i ilustracje odpowiadają zainteresowaniom najbliższego otoczenia. Właściwości obrazowe dominują nad nie opowaną sztuką czytania. Książki z kolorowymi ilustracjami są chętnie oglądane (ilustracje Rychlickiego, Szancera). Popularyzację zdobywają tacy autorzy jak: Brzechwa, Bechlerowa, Jurgielewiczowa, Tuwim, Konopnicka. W okresie 9-10 lat w grę wchodzi zainteresowania przedmiotami szkolnymi: geografia, historia, wzrasta czytelnictwo o takiej tematyce książek. Dzieci sięgają po albumy krajoznawcze, chętnie czytają lekturę. Znaczącą rolę w okresie pobytu dziecka w szkole spełniają lekcje biblioteczne dostosowane do programów szkolnych.

Średni wiek szkolny 11-14 lat przypada w kl. V-VII; uczeń opanowuje czytanie; samodzielna lektura. Następuje zmiana stosunku do książki — cel rekreacyjny i poznawczy. Zainteresowania czytelnicze kształtują się pod wpływem metod i treści nauczania.

Następuje u dziewcząt okres dojrzenia, intensywny rozwój psychiczny, dużo przygód i silnych wrażeń. Zmieniają się upodobania dziewcząt i chłopców. Dziewczęta czytają książki obyczajowe: ideały dobroci, poświęceń, przyjaźni i miłości. Zainteresowania pedagogiczne, artystyczne i medyczne. Chłopcy czytają książki o tematyce indiańskiej, wojennej, awanturniczej, kryminalnej — instynkt walki. Uczniowie w tym okresie chętnie sięgają po książkę popularnonaukową i czasopisma.

Troski wymagają dzieci opóźnione,

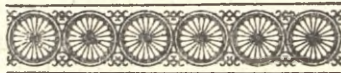
a także uzdolnione — olimpijczycy. Czytają z różnych źródeł. Zainteresowania idą trzema nurtami: dziecięcym, młodzieżowym i ludzi dorosłych. Chętnie w tym okresie posługują się katalogami i informacjami.

Czwarta faza rozwoju czytelniczego charakteryzuje się przejściem zainteresowań z przedmiotu na problemy ogólne. zamiłowanie do przyrody i geografii, rodzące się uczucia miłości. Poezja, powieści przygodowej, wojennej, historycznej, technicznej. Pogłębiają się różnice w rozwoju osobowości. Następują zainteresowania własną osobą. Dochodzi do konfliktów z otoczeniem, uniezależnianie się od dorosłych. Dużą rolę odgrywają walory artystyczne, młodzież chętnie uczy się tekstów poezji. Poszukuje także literatury do wykonania zadań: referaty, działania urzędów, trasy wycieczek; przygotowuje akademie i wieczornice; hobby i zbieractwo, wybór zawodu, studia. Młodzież ulega wpływom, zwyczajom w grupie i modzie. Poprzez lekturę szuka pomocy w rozwiązywaniu własnych problemów.

Nauczyciel bibliotekarz stara się pogłębić i utrwalić zainteresowania czytelnicze poprzez różne formy pracy z czytelnikiem. Dostosowuje je do warunków biblioteki i szkoły oraz własnych predyspozycji, uzdolnień i zainteresowań. Ciekawsze z nich to:

- lekcje biblioteczne w kl. I-VIII,
- wystawy literackie i okolicznościowe,
- konkursy czytelnicze,
- małe formy artystyczne,
- apele i uroczystości szkolne,
- spotkania autorskie,
- wykorzystanie środków audiowizualnych,
- głośne czytanie i opowiadanie,
- autorstwo baśni,
- propaganda wizualna,
- korelacja z innymi przedmiotami.

Przedstawiony przeze mnie temat „Zainteresowania czytelnicze, a fazy rozwoju psychofizycznego dzieci i młodzieży” sygnalizuje tylko problemy, które należy wziąć pod uwagę, rozważając powyższe zagadnienia. Każda faza rozwoju stanowić może osobny artykuł czy publikację.



MARIA KALCZYŃSKA

MODEL KATALOGU PRZEDMIOTOWEGO W BIBLIOTECE UNIwersYTETU LWOWSKIEGO W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH

Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie powstała w 1785 r. W latach międzywojennych należała ona do największych bibliotek naukowych w Polsce, obok Biblioteki Jgiellońskiej i Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Duże zasługi dla jej rozwoju w latach 1892 - 1912 położył Aleksander Semkowicz. Za jego dyrektury, w 1905 r., wybudowano nową, specjalnie przeznaczoną na potrzeby biblioteki gmach. Ogromny wkład w organizację pracy Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie wniósł Rudolf Kotula, który od 1900 r. przeszedł w niej tradycyjnie wszystkie stopnie od wolontariusza do dyrektora. Prawie pół wieku, bo aż 40 lat swego życia, poświęcił tej placówce naukowej.

W okresie pierwszych lat XX wieku praca naukowa w bibliotece koncentrowała się głównie w czytelni, która posiadała 150 miejsc i była wtedy największą w Polsce, o księgozbiorze podręcznym liczącym 12 000 tomów¹. W Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie znajdował się wówczas jeden kartkowy katalog alfabetyczny, dostępny tylko dla pracowników naukowych, pozostali czytelnicy korzystali w hallu z niepełnych, pisanych ręcznie katalogów książkowych w układzie działowym oraz z wykazów nowości (maszynowych kopii wpisów do inwentarzy). Wypełnianie zamówień odbywało się „na ślepo”, sygnatury książek dopisywał woźny w pomieszczeniu katalogu. Znajdowały się tam pudła z pisanymi ręcznie kartami, dlatego też kaligrafia była jednym z wymogów kwalifikacyjnych dla katalogujących. Taka forma korzystania z podstawowego narzędzia informacji bibliotecznej wymagała zatrudnienia dodatkowego, pomocniczego personelu, który dbał o ogólny porządek i ład, a ponadto musiał być dobrze zorientowany w układzie danego katalogu. Studenci korzystający z aparatu pomocniczego biblioteki nie mieli bezpośredniego kontaktu z katalogiem, co utrudniało im szybkie uzyskanie potrzebnej informacji.

Kadra pracownicza biblioteki składała się wówczas tylko z 15 osób, należeli do niej, poza dyrektorem R. Kotulą: Adam Bocheński, Maria Cieńska, Marian Des Loges, Eustachy Gaberle, Tadeusz Hahn, Anna Jędrzejowska, Józef Mayer, Stefan Mękarski, Walerian Preisner, Krystyna Remerowa, Paweł Rybicki, Franciszek Smolka, Tadeusz Świerczawski, Stefan Wierczyński, Henryk Wrażej².

W latach 1923-1939 pracownicy Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego przeprowadzili szereg prac nad reorganizacją księgozbioru podręcznego czytelni; m.in. wzbogacono go o najnowsze publikacje naukowe i wprowadzono do użytku katalog alfabetyczny całości zbiorów, zaktualizowano katalogi czasopism, unowocześniono katalogi w działach specjalnych — map, muzykaliów i rękopisów. W 1923 r. zbiory biblioteki liczyły około 250 000 tomów, a w 1939 r. wzrosły do 430 000. Na tak znaczne powiększenie zbiorów złożyło się wiele czynników, m.in. pomoc z zagranicy oraz przekazanie przez Lwowskie Towarzystwo Naukowe części swych publikacji dla Biblioteki Uniwersyteckiej.

Całokształtem prac kierował dyrektor Kotula. Pod jego zwierzchnictwem Des Loges, wzorując się na teorii A. Łysakowskiego³, rozpoczął tworzenie katalogu przedmiotowego, a także centralnego katalogu biblioteki obejmującego zbiory poszczególnych instytutów Uniwersytetu

Jana Kazimierza we Lwowie. W 1932 r. Des Loges otrzymał stanowisko kierownika działu katalogu przedmiotowego. Po intensywnych studiach nad założeniami tego katalogu i miesięcznej praktyce odbytej pod kierunkiem Łysakowskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie, Des Loges rozwinął według szczegółowego planu szeroki zakres prac dotyczących budowania katalogu przedmiotowego.

W Polsce już w XIX w. Karol Estreicher uważał katalog przedmiotowy za najbardziej korzystny z katalogów rzeczowych w bibliotece, po katalogu ogólnym alfabetycznym. Pierwszy katalog przedmiotowy w Polsce powstał w 1917 r. w Bibliotece Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie i w Bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. W latach 1919-1921 Marian Łodyński opracował ten typ katalogu dla Biblioteki Wojskowej. Za pierwszego metodyka i wielkiego praktyka katalogu przedmiotowego w Polsce uważa się A. Łysakowskiego, natomiast pomija się rolę jaką odegrał w tej dziedzinie Marian Des Loges. Wprowadził on przy tym niektóre własne koncepcje, różniące się od teorii Łysakowskiego.

„Odmianą od praktyki wileńskiej — pisał Des Loges — będzie też tendencja unikania skupień pod nazwami krajów i miast, szczególnie takich tematów, które mając znaczenie bardziej ogólne i od podłoża lokalnego niezależne, podsuwałyby czytelnikowi ujęcie bezpośrednie rzeczowe, a nie pośrednie geograficzne. Dotyczyć to będzie wszelkich ważniejszych instytucji, posiadających znaczenie ogólne; poza tym tematów z zakresu prawa i gospodarstwa itp. Wyjątkowo osobne tematy otrzymają: uniwersytety, biblioteki, szkoły, izby wszelkiego rodzaju, urzędy i korporacje, jeśli ich znaczenie sięga poza obręb danego okręgu lokalnego”⁴.

Przy stosowaniu określników według Des Logesa należało dążyć do schematyzacji: na pierwszym miejscu dawać określnik uogólniający, na drugim — geograficzny, na trzecim — chronologiczny. Wyłoniłaby się przy tym konieczność tworzenia tematów dwuwyrazowych, np. szkolnictwo średnie, budownictwo mieszkaniowe. W konsekwencji takiego zapisu należałoby ułożyć oddzielnie karty katalogowe w obrębie jednego i dwu tematów. W celu uporządkowania określników w tematach trzeba było wprowadzić odpowiednie znaki graficzne. Temat dwuwyrazowy miał być oddzielony w razie potrzeby tylko przecinkiem (tam gdzie drugim wyrazem tematu był przymiotnik, przecinek nie był potrzebny), zaś określnik od tematu i między sobą — pionowymi kreskami. Na przykład: budownictwo mieszkaniowe (organizacja)

Polska (XX w.); literatura powszechna (szkice) XIX w.

Zakres katalogu przedmiotowego opracowany przez M. Des Logesa obejmował wybrane tytuły księgozbioru, które były najbardziej przydatne czytelnikom biblioteki uniwersyteckiej. Tok prac miał w pierwszej kolejności objąć dział humanistyczny: literaturę słowiańską, zachodnioeuropejską, klasyczną oraz bibliografię. Następnie miały być opracowane inne dziedziny wiedzy, a mianowicie: sztuka, filozofia, pedagogika, historia, prawo, przyroda, geografia, etnografia, antropologia, matematyka, chemia, fizyka, teologia, medycyna, dział ogólny i technika.

Kolejność czynności miała odbywać się według zasady, od pozycji najnowszych do dawniejszych. Opracowanie druków XVI - XVII w. odłożono na czas późniejszy. „Karty już zatematowane tak dla wpływu bieżącego, jak i dla starego zasobu księgozbioru będzie się zbierać razem (w grupach działowych). Z chwilą zamknięcia pewnego działu nastąpi korekta wszystkich tematów i wiązań w danym dziale (z uwzględnieniem zagadnień pokrewnych w innych działach, co wskażą owe odsyłacze międzydziałowe), potem po przepisaniu na czysto tematów dział zostanie oddany publiczności”⁵.

M. Des Loges proponował, aby w referacie katalogu przedmiotowego zatrudnić w przyszłości dwu pracowników naukowych, których zadaniem byłoby ustalanie tematów oraz jedną siłę pomocniczą, której powierzono by zakres prac technicznych. Na skutek dobrej organizacji prace katalogowe postępowały szybko i sprawnie, zyskując nie tylko uznanie czytelników, ale także i bibliotekarzy.

Od 1 stycznia 1933 r. katalogowaniem miały być objęte na bieżąco wpływające do biblioteki nabytki, a następnie systematycznie i planowo opracowywany cały księgozbiór. Powyższe zadanie wykonywało kilka osób odpowiednio przeszkolonych przez dyrektora biblioteki i Des Logesa jako kierownika działu. Dział filozofii powierzono dr Izdorzce Dąbskiej, asystentowi katedry filozofii Uniwersytetu Lwowskiego, dział ekonomii i prawa — Edwardowi Gintowt-Dziewałowskiemu, dział nauk przyrodniczych — specjalście biologowi, a literaturę i sztukę opracowywał sam Des Loges⁶.

Niestety, cały wysiłek włożony przez Des Logesa i jego współpracowników dla utworzenia katalogu przedmiotowego został w 1940 r. w znacznym stopniu umniejszony. Uznano wówczas, że jest on w bibliotece nieużyteczny ze względu na posiadanie hasła w języku polskim. Liczył wtedy już ponad 110 000 kart i zawierał w pełni opracowane działy filozofii, sztuki, filologii polskiej i pra-

wa, a prace nad pozostałymi działami były poważnie zaawansowane.

Natomiast w latach okupacji niemieckiej w Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego prowadzono dział katalogu systematycznego, ten bowiem rodzaj katalogu rzeczowego pozwolił kontynuować nowy kierownik biblioteki, narodowości niemieckiej.

Również ten katalog zachowano po przyjęciu biblioteki przez władze radzieckie. W odniesieniu do piśmiennictwa posługującego się alfabetem łacińskim wprowadzono katalog dziesiętny.

Należy dodać, że M. Des Loges w przeciągu całej swojej działalności bibliotekarskiej zajmował się opracowaniem i udoskonaleniem katalogu przedmiotowego w teorii i praktyce, wykorzystując przede wszystkim instrukcję A. Łysakowskiego.

W opracowanym przez siebie „Planie prac około założenia katalogu przedmiotowego w Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego”⁷ przedstawił szereg wskazówek dotyczących budowy, zadań i roli, jaką miał spełniać katalog w bibliotece naukowej. Proponowany przez niego układ alfabetyczny zapewniać miał łatwość w korzystaniu z katalogu, a sieć odsyłaczy umożliwiałaby uzyskanie informacji ściślej i precyzyjnej. Wyszczególnienie tematów przedmiotowych pod ich nazwami i skupienie w przejrzystym układzie stawałoby go wyżej od katalogu systematycznego. Des Loges za istotną sprawę uważał wybór właściwego tematu, który określiłby ściśle przedmiot dokumentu, wyrazy zaś użyte jako tematy przedmiotowe, klasowe i formalne powinny być zawarte w słowniku tematów uwzględnionym w danym katalogu. Określniki — jego zdaniem — miały wprowadzać porządek i przejrzystość w układzie kart katalogowych o wspólnym temacie, ale zastrzegali też, że w obrębie jednego nagłówka nie powinno ich być więcej jak cztery. Pomocniczą rolę w opisach przedmiotowych miały odgrywać odsyłacze katalogowe, które autor dzielił na całkowite i uzupełniające. Proponowana przez Des Logesa budowa katalogu przedmiotowego stawiała wysokie wymagania opracowującym go bibliotekarzom, ale dla czytelnika stanowiła niezastąpione źródło udogodnień.

Des Loges, wprowadzając katalog przedmiotowy, realizował zasadę unowocześniania metod pracy, a także działalności usługowej i organizacyjnej biblioteki naukowej. Wyszkoilił przy tym erono bibliotekarzy, kontynuatorów swoich koncepcji.

Obecnie w kilku większych bibliotekach naukowych w Polsce istnieją założone w okresie międzywojennym bądź tuż po 1945 r. katalogi przedmiotowe, a mianowicie w Bibliotekach Uniwersy-

tetów: Łódzkiego i Warszawskiego, Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, Głównej Bibliotece Lekarskiej i Bibliotece Narodowej w Warszawie.

W tym miejscu wypadałoby nadmienić, że Marian Des Loges miał znaczny udział w zakładaniu katalogu przedmiotowego w bibliotekach: Uniwersytetu Warszawskiego i PAN w Gdańsku.

W okresie od 1930 - 1932 r. pracował w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, na miejscu po A. Łysakowskim, który przeszedł do Wilna. W Dziale Książek Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, którym kierował dr Des Loges wprowadzono do katalogu przedmiotowego (wg danych za 1931 r.) ponad 4 tys. dzieł⁸.

Od 1 sierpnia 1945 r. M. Des Loges

objął stanowisko zastępcy dyrektora Biblioteki Miejskiej w Gdańsku i razem z Marianem Pelczarem, pierwszym jej dyrektorem po wojnie, ją organizował. Z chwilą otwarcia biblioteki główny akcent prac został z konieczności położony na uporządkowanie katalogów: alfabetycznego, rzeczowego i centralnego wypożyczalni publicznej.

Marian Des Loges w znacznym stopniu przyczynił się do ożywienia polskiej myśli bibliotekarskiej i wniósł sporo twórczej inwencji w jej rozwój, choć nie można go uważać za teoretyka w ścisłym znaczeniu, gdyż jego osiągnięcia wiążą się z praktyką zawodu, a koncepcje teoretyczne służą wyłącznie jej realizacji.

PRZYPISY

¹ Encyklopedia Wiedzy o Książce, Wrocław—Warszawa—Kraków 1971, s. 275 - 276; J. Mayer, W kręgu dwóch bibliotek lwowskich — Rudolf Kotula, [W:] Portrety bibliotekarzy polskich, Wrocław 1980; por. też Informator bibliotekarza i księgarza za rok 1967, Warszawa 1975, s. 261 - 262.

² J. Mayer, Ibidem, s. 172.

³ A. Łysakowski, Katalog przedmiotowy. Podręcznik, Warszawa 1946. Część pierwsza katalogu przedmiotowego (teoria) wyszła drukiem w 1928 r. w Wilnie. Autor przeprowadził długoletnie prace eksperymentalne nad katalogiem przedmiotowym w Wilnie, głównie w Bibliotece Uniwersyteckiej (1925 - 1939) i w Bibliotece Synodu Ewangelicko-Reformowanego (1927 - 1939), ponadto w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (1929 - 1939) i wrywkowo w Bibliotece Narodowej (1944).

⁴ Biblioteka PAN w Gdańsku, Teczki akt osobowych M. Des Logesa, sygn. Ms. 5430, s. 23.

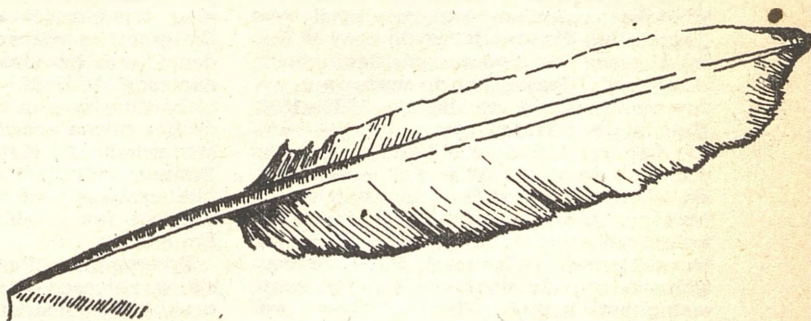
⁵ Ibidem, s. 25.

⁶ Wywiad przeprowadzony dn. 12 stycznia 1983 r. z Panią Janiną, małżonką M. Des Logesa.

⁷ Biblioteka PAN w Gdańsku, Teczki akt osobowych M. Des Logesa, sygn. Ms. 5429-5438.

⁸ Sprawozdanie biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego za rok akademicki 1931/1932... (opracowane przez M. Des Logesa).

Bib



HANNA KOWALSKA
Biblioteka Uniwersytecka
Wrocław

WYDAWNICTWA PERIODYCZNE EMIGRACJI POPOWSTANIOWYCH W ZBIORACH BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ WE WROCŁAWIU

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu powstała w maju 1945 r. na bazie dwóch dawnych bibliotek wrocławskich: ocalałych zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Biblioteki Miejskiej, której części (inkunabuły, grafika, zbiory kartograficzne oraz 2/3 rękopisów) nie udało się odzyskać. W zbiorach tych prawie zupełnie brakowało polskich książek. Jedynie w Bibliotece Miejskiej pozostał zbiór zawierający m.in. w szerokim zakresie literaturę dotyczącą Wrocławia i Śląska. Księgozbiory te zostały uzupełnione przez zabezpieczone zbiory prowincjonalne Dolnego Śląska. Polepszenie sytuacji nastąpiło w latach 1948 i 1949, kiedy to na mocy decyzji Ministerstwa Oświaty biblioteka otrzymała druki polskie 19. i 20. wieku z księgozbiorów Potockich z Krzeszowic i z pałacu pod Baranami, księgozbiory podworskie zabezpieczone w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie oraz księgozbiory zabezpieczone na terenie województwa rzeszowskiego. W ciągu następnych lat działalności biblioteki prowadzono wzmoczone zakupy antykwaryczne oraz wymianę, mające na celu zwiększenie ilości polskich książek i czasopism. Niewielkich uzupełnień dokonano również dzięki darom. Znamienny jest fakt, że większość dziewiętnastowiecznych czasopism emigracyjnych pochodzi z księgozbiorów Potockich i z Tarnowa, a część została wcielona do zbiorów w końcu lat czterdziestych i początku pięćdziesiątych dzięki darom i zakupowi antykwarycznemu. Stąd też są bardzo duże luki w ciągach czasopism a liczba ich jest i tak niewielka.

Najstarszym z posiadanych przez Bibliotekę czasopism emigracyjnych jest „*Pamiętnik Emigracji*” wydawany w Paryżu przez M. Podczaszyńskiego (druk. A. Pinard). Czasopismo to wydawane było nieregularnie w latach 1832-1833. Składa się z trzech części: cz. 1 — wychodziła od 1.07 do 1.10.1832, cz. 2 — od 1.11.1832 do 21.02.1833 i cz. 3 — od 25.03. do 25.07.1833 r. Każda z nich zawiera 12 broszur publikowanych pod imionami kolejnych władców Polski (od Ziemiowita po Henryka Walezego). Cena poszczególnych broszur wynosiła 1 fr. 50 cent., natomiast komplet broszur kosztował 12 fr.

Wiele miejsca w „*Pamiętniku*” zajmują artykuły i wspomnienia dotyczące

powstania listopadowego. Sporo jest również wiadomości o życiu politycznym Emigracji w różnych krajach, korespondencji oraz przedruków dokumentów organizacji działających na Emigracji. Publikowano w nim również recenzje oraz drobne pisma poświęcone literaturze. Jak stwierdził S. Kalemka¹: „*Pamiętnik Emigracji*” (...) był pismem o świetnej publicystyce, stąd też od niego rozpoczynają się faktyczne dzieje prasy Wielkiej Emigracji”.

Egzemplarz „*Pamiętnika*” znajdujący się w zbiorach BU nie jest kompletny: brak trzech broszur w cz. 1. Charakterystyczna jest proveniencja tego periodyku: cz. 1 pochodzi z księgozbiorów podworskich zabezpieczonych w Tarno-

wie, cz. 2 biblioteka otrzymała w darze, cz. 3 natomiast została nabyta poprzez zakup antykwaryczny.

Z tego samego (1832) roku pochodzi wydane również w Paryżu (druk. A. Pinard) „*Zdanie Sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego*” zawierające omówienie działalności tego komitetu (w tym m. in. wydatków na tułactwo polskie w Paryżu) oraz teksty korespondencji i odezwy.

Egzemplarz ten, będący w nienajlepszym stanie, pochodzi z księgozbioru Potockich.

Od roku 1832 wychodził także w Paryżu (druk. A. Pinard) „*Pielgrzym polski, pismo polityce i literaturze narodowej poświęcony*” założony i redagowany przez E. Januszkiewicza. Przez pewien czas współredaktorem „Pielgrzyma” był A. Mickiewicz. Biblioteka Uniwersytecka posiada jedynie 8 broszur z okresu 8.02.1833 - 25.03.1833, które wpłynęły do biblioteki w darze w 1950 r.

W latach 1834 - 1839 ukazywała się w Paryżu (druk. A. Pinard) „*Kronika Emigracji Polskiej*”, będąca organem obozu księcia A. Czartoryskiego. Credo tego czasopisma sformułował A. Kunatt: „Kronika mieć będzie na widoku dwa główne przedmioty: Niepodległość Polski i Utrzymanie Emigracji w całej czystości ducha narodowego...”. „Kronika” wychodziła w arkuszach (najczęściej arkusz obejmował 16 stron 8^o) początkowo co tydzień, później nieregularnie. Cena pojedynczego arkusza wynosiła 75 cent. Każdy arkusz zawierał początkowo stałe działy: artykuł wstępny, wiadomości z Polski, z Emigracji, wiadomości literackie i wiadomości polityczne. W późniejszych numerach brak było wyodrębnionych działów, czasami jeden arkusz poświęcony był tylko jednemu zagadnieniu, coraz więcej miejsca zajmowały sprawy Emigracji.

Czasopismem, związanym również z obozem Czartoryskiego, był „*Kraj i Emigracja. Zbiór pism politycznych i wojskowych*”, wydawany w Paryżu w latach 1835 - 1843. BU posiada jedynie „Oddział drugi poświęcony służbie w polu” — zawierający tłumaczenie „Przepisów służby polowej” obowiązujących w wojsku francuskim. Egzemplarz ten, pochodzący z księgozbioru Potockich, jest bardzo zniszczony, nie ma strony tytułowej. W bibliotece jest również mikrofilm całego czasopisma.

W r. 1836 nakładem Drukarni i Księgarni A. Jełowickiego i Sp. wychodził „*Rocznik Emigracji Polskiej, pismo polityce i literaturze narodowej poświęcone*”. W zamierzeniu wydawcy w ciągu roku miały wyjść 52 ćwiartki (po 4 str.), jednak zakaz rządu francuskiego spowo-

dował zawieszenie tego periodyku, tak że ukazały się jedynie 42 ćwiartki. Pismo miało charakter głównie informacyjny — poza rozprawami o Polsce i Emigracji zawierało m.in. zapowiedzi wydawnicze oraz biografie zmarłych na Emigracji. Prenumerata czasopisma, wydawanego bardzo starannie, wynosiła kwartalnie 1 fr. 25 cent., zaś półrocznie 2 fr.

Egzemplarz „Rocznika” posiadany przez BU, trochę zniszczony, pochodzi ze zbiorów podworskich zabezpieczonych w Tarnowie.

„*Przegląd Dziejów Polskich*” wydawany w latach 1837 - 1844 w Poitiers, a później w Paryżu (druk. F. A. Saurin), przeznaczony był głównie na użytek wewnętrzny Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Zawierał on materiały źródłowe i rozprawy naukowe obrazujące niemal wszystkie dziedziny życia narodowego. „Przegląd” był miesięcznikiem — prenumerata kwartalna wynosiła 1 fr. 50 cent. W BU są jedynie 4 części „Przeglądu” (brak cz. 5) z tym, że cz. 1 jest przedrukiem z wyd. 1 i wyszła w r. 1839.

Organem Towarzystwa Demokratycznego był również „*Demokrata Polski — pismo polemiczne*” wychodzący w Poitiers od maja 1841 r. (druk. F. A. Saurin), później w Paryżu, Londynie i Brukseli. BU posiada jedynie T. 3 wydany w 1841 r. „Demokrata” wychodził wówczas półarkuszami w odstępie mniej więcej 10-dniowym; 9 półarkuszy stanowiło 1 część, 4 części — 1 tom. Cena 1 cz. wynosiła 2 fr. 50 cent.

„Demokrata” — główny organ prasowy TDP, stał się szybko najważniejszym periodykiem Emigracji. Oprócz polemik politycznych zamieszczano na jego łamach artykuły poświęcone wydarzeniom historycznym (powstanie listopadowe), oceny innych periodyków emigracyjnych („Orzeł Biały”, „Trzeci Maj”) oraz wiadomości literackie. Tom „Demokraty”, znajdujący się w BU, wszedł do zbiorów dzięki wymianie międzybibliotecznej pod koniec lat czterdziestych.

Jednym z ciekawszych periodyków emigracyjnych w zbiorach BU jest „*Kalendarz Pielgrzymstwa Polskiego na rok 1838*” wydany w Paryżu staraniem Księgarni i Drukarni Polskiej. Stanowi on prawdziwą kopalnię informacji o emigracji popowstaniowej. Cz. 2 „Kalendarza”, poświęcona Emigracji Polskiej, zawiera m.in. wykaz i omówienie komitetów i towarzystw, które zawiązały się na Emigracji, listę Polaków zamieszkałych w Paryżu oraz wykaz pism periodycznych wydawanych na Emigracji w latach 1832 - 1837. Na 37 tytułów wyszczególnionych w tym spisie BU ma tylko 10.



HANNA KOWALSKA
Biblioteka Uniwersytecka
Wrocław

WYDAWNICTWA PERIODYCZNE EMIGRACJI POPOWSTANIOWYCH W ZBIORACH BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ WE WROCŁAWIU

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu powstała w maju 1945 r. na bazie dwóch dawnych bibliotek wrocławskich: ocalałych zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Biblioteki Miejskiej, której części (inkunabuły, grafika, zbiory kartograficzne oraz 2/3 rękopisów) nie udało się odzyskać. W zbiorach tych prawie zupełnie brakowało polskich książek. Jedynie w Bibliotece Miejskiej pozostał zbiór zawierający m.in. w szerokim zakresie literaturę dotyczącą Wrocławia i Śląska. Księgozbiory te zostały uzupełnione przez zabezpieczone zbiory prowincjonalne Dolnego Śląska. Polepszenie sytuacji nastąpiło w latach 1948 i 1949, kiedy to na mocy decyzji Ministerstwa Oświaty biblioteka otrzymała druki polskie 19. i 20. wieku z księgozbiorów Potockich z Krzeszowic i z pałacu pod Baranami, księgozbiory podworskie zabezpieczone w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie oraz księgozbiory zabezpieczone na terenie województwa rzeszowskiego. W ciągu następnych lat działalności biblioteki prowadzono wzmoczone zakupy antykwaryczne oraz wymianę, mające na celu zwiększenie ilości polskich książek i czasopism. Niewielkich uzupełnień dokonano również dzięki darom. Znamienny jest fakt, że większość dziewiętnastowiecznych czasopism emigracyjnych pochodzi z księgozbiorów Potockich i z Tarnowa, a część została wcielona do zbiorów w końcu lat czterdziestych i początku pięćdziesiątych dzięki darom i zakupowi antykwarycznemu. Stąd też są bardzo duże luki w ciągach czasopism a liczba ich jest i tak niewielka.

Najstarszym z posiadanych przez Bibliotekę czasopism emigracyjnych jest „Pamiętnik Emigracji” wydawany w Paryżu przez M. Podczaszyńskiego (druk. A. Pinard). Czasopismo to wydawane było nieregularnie w latach 1832-1833. Składa się z trzech części: cz. 1 — wychodziła od 1.07 do 1.10.1832, cz. 2 — od 1.11.1832 do 21.02.1833 i cz. 3 — od 25.03. do 25.07.1833 r. Każda z nich zawiera 12 broszur publikowanych pod imionami kolejnych władców Polski (od Ziemowita po Henryka Walezego). Cena poszczególnych broszur wynosiła 1 fr. 50 cent., natomiast komplet broszur kosztował 12 fr.

Wiele miejsca w „Pamiętniku” zajmują artykuły i wspomnienia dotyczące

powstania listopadowego. Sporo jest również wiadomości o życiu politycznym Emigracji w różnych krajach, korespondencji oraz przedruków dokumentów organizacji działających na Emigracji. Publikowano w nim również recenzje oraz drobne pisma poświęcone literaturze. Jak stwierdził S. Kalemka¹: „Pamiętnik Emigracji” (...) był pismem o świetnej publicystyce, stąd też od niego rozpoczynają się faktyczne dzieje prasy Wielkiej Emigracji”.

Egzemplarz „Pamiętnika” znajdujący się w zbiorach BU nie jest kompletny: brak trzech broszur w cz. 1. Charakterystyczna jest proveniencja tego periodyku: cz. 1 pochodzi z księgozbiorów podworskich zabezpieczonych w Tarno-

wie, cz. 2 biblioteka otrzymała w darze, cz. 3 natomiast została nabyta poprzez zakup antykwaryczny.

Z tego samego (1832) roku pochodzi wydane również w Paryżu (druk. A. Pinard) „Zdanie Sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego” zawierające omówienie działalności tego komitetu (w tym m. in. wydatków na tułactwo polskie w Paryżu) oraz teksty korespondencji i odezw.

Egzemplarz ten, będący w nienajlepszym stanie, pochodzi z księgozbioru Potockich.

Od roku 1832 wychodził także w Paryżu (druk. A. Pinard) „Pielgrzym polski, pismo polityce i literaturze narodowej poświęcony” założony i redagowany przez E. Januszkiewicza. Przez pewien czas współredaktorem „Pielgrzyma” był A. Mickiewicz. Biblioteka Uniwersytecka posiada jedynie 8 broszur z okresu 8.02.1833 - 25.03.1833, które wpłynęły do biblioteki w darze w 1950 r.

W latach 1834 - 1839 ukazywała się w Paryżu (druk. A. Pinard) „Kronika Emigracji Polskiej”, będąca organem obozu księcia A. Czartoryskiego. Credo tego czasopisma sformułował A. Kunatt: „Kronika mieć będzie na widoku dwa główne przedmioty: Niepodległość Polski i Utrzymanie Emigracji w całej czystości ducha narodowego...”. „Kronika” wychodziła w arkuszach (najczęściej arkusz obejmował 16 stron 8^o) początkowo co tydzień, później nieregularnie. Cena pojedynczego arkusza wynosiła 75 cent. Każdy arkusz zawierał początkowo stałe działy: artykuł wstępny, wiadomości z Polski, z Emigracji, wiadomości literackie i wiadomości polityczne. W późniejszych numerach brak było wyodrębnionych działów, czasami jeden arkusz poświęcony był tylko jednemu zagadnieniu, coraz więcej miejsca zajmowały sprawy Emigracji.

Czasopismem, związanym również z obozem Czartoryskiego, był „Kraj i Emigracja. Zbiór pism politycznych i wojskowych”, wydawany w Paryżu w latach 1835 - 1843. BU posiada jedynie „Oddział drugi poświęcony służbie w polu” — zawierający tłumaczenie „Przepisów służby polowej” obowiązujących w wojsku francuskim. Egzemplarz ten, pochodzący z księgozbioru Potockich, jest bardzo zniszczony, nie ma strony tytułowej. W bibliotece jest również mikrofilm całego czasopisma.

W r. 1836 nakładem Drukarni i Księgarni A. Jełowickiego i Sp. wychodził „Rocznik Emigracji Polskiej, pismo polityce i literaturze narodowej poświęcone”. W zamierzeniu wydawcy w ciągu roku miały wyjść 52 ćwiartki (po 4 str.), jednak zakaz rządu francuskiego spowo-

dował zawieszenie tego periodyku, tak że ukazały się jedynie 42 ćwiartki. Pismo to miało charakter głównie informacyjny — poza rozprawami o Polsce i Emigracji zawierało m.in. zapowiedzi wydawnicze oraz biografie zmarłych na Emigracji. Prenumerata czasopisma, wydawanego bardzo starannie, wynosiła kwartalnie 1 fr. 25 cent., zaś półrocznie 2 fr.

Egzemplarz „Rocznika” posiadany przez BU, trochę zniszczony, pochodzi ze zbiorów podworskich zabezpieczonych w Tarnowie.

„Przegląd Dziejów Polskich” wydawany w latach 1837 - 1844 w Poitiers, a później w Paryżu (druk. F. A. Saurin), przeznaczony był głównie na użytek wewnętrzny Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Zawierał on materiały źródłowe i rozprawy naukowe obrazujące niemal wszystkie dziedziny życia narodowego. „Przegląd” był miesięcznikiem — prenumerata kwartalna wynosiła 1 fr. 50 cent. W BU są jedynie 4 części „Przeglądu” (brak cz. 5) z tym, że cz. 1 jest przedrukem z wyd. 1 i wyszła w r. 1839.

Organem Towarzystwa Demokratycznego był również „Demokrata Polski — pismo polemiczne” wychodzący w Poitiers od maja 1841 r. (druk. F. A. Saurin), później w Paryżu, Londynie i Brukseli. BU posiada jedynie T. 3 wydany w 1841 r. „Demokrata” wychodził wówczas półarkuszami w odstępie mniej więcej 10-dniowym; 9 półarkuszy stanowiło 1 część, 4 części — 1 tom. Cena 1 cz. wynosiła 2 fr. 50 cent.

„Demokrata” — główny organ prasowy TDP, stał się szybko najważniejszym periodykiem Emigracji. Oprócz polemik politycznych zamieszczano na jego łamach artykuły poświęcone wydarzeniom historycznym (powstanie listopadowe), oceny innych periodyków emigracyjnych („Orzeł Biały”, „Trzeci Maj”) oraz wiadomości literackie. Tom „Demokraty”, znajdujący się w BU, wszedł do zbiorów dzięki wymianie międzybibliotecznej pod koniec lat czterdziestych.

Jednym z ciekawszych periodyków emigracyjnych w zbiorach BU jest „Kalendarz Pielgrzymstwa Polskiego na rok 1838” wydany w Paryżu staraniem Księgarni i Drukarni Polskiej. Stanowi on prawdziwą kopalnię informacji o emigracji popowstaniowej. Cz. 2 „Kalendarza”, poświęcona Emigracji Polskiej, zawiera m.in. wykaz i omówienie komitetów i towarzystw, które zawiązały się na Emigracji, listę Polaków zamieszkałych w Paryżu oraz wykaz pism periodycznych wydawanych na Emigracji w latach 1832 - 1837. Na 37 tytułów wyszczególnionych w tym spisie BU ma tylko 10.

Nakładem Księgarni Słowiańskiej (druk. G. Silbermanna w Strasburgu) wyszedł w Paryżu w 1845 r. t. 1 czasopisma „*Terazniejszość i Przyszłość. Przegląd polityczny*” redagowany przez B. Trentowskiego. BU posiada jedynie z. 3 (poświęcony towiańszczyźnie) oraz dodatek zawierający m.in. rozprawę „O wychowaniu młodzieży polskiej...” i z. 4, na który składają się urywki pism politycznych B. Trentowskiego.

Nakładem Księgarni Słowiańskiej wyszedł również periodyk „*Zbratnienie, pismo poświęcone sprawie polskiej*”, wydane staraniem Braci Zjednoczonych (1847/48 z. 1-2), na którego łamach atakowano wszelkie ugrupowania polityczne jako szkodzące idei jedności. Wydawcą „Zbratnienia” był L. Królikowski, od 1842 r. właściciel Księgarni Słowiańskiej.

Jednym z nielicznych czasopism niepolitycznych znajdujących się w BU jest „*Jutrzenka. Pismo poświęcone religii, umiejętnościom zastosowanym, literaturze, historii i wiadomościom dziennym*” redagowana przez Z. E. Gordaszewskiego. BU udało się zakupić jedynie t. 1 z 1853 r. poszyt 1 z. 1-6.

W latach 1854-61 wychodziły w Paryżu (wyd. Biblioteka Polska, druk. L. Martinet) „*Wiadomości Polskie*”, organ Hotelu Lambert. BU posiada tylko R. 1859-1861. Zbiór rozpraw z „*Wiadomości*” stanowią wydane w 1865 r. „*Roczniki Polskie z lat 1857-1861*”.

Jednym z ważniejszych, obok „*Wiadomości Polskich*”, czasopism emigracyjnych lat pięćdziesiątych był wydany w Paryżu w latach 1857-63 „*Przegląd Rzeczy Polskich. Pismo narodowe, emigracyjne*”. Wydawca i redaktor „Przeglądu”, S. Elżanowski, uważał, że emigracja nie powinna tworzyć stronnictw, które winny powstawać i istnieć jedynie w kraju. Periodyk ten zawierał m.in. przeglądy prasy krajowej i zagranicznej, eseje naukowe, utwory literackie, recenzje, doniesienia księgarskie. Zajmował się początkowo nie tylko sprawami polskimi w kraju i na emigracji, lecz również walkami o niepodległość innych narodów (Włochy). Od 1861 r. poświęcony był

wyłącznie sprawom polskim. Wydawany był wówczas w staranniejszej szacie graficznej, ze spisem treści na początku każdego zeszytu, którego cena wynosiła 1 fr.

BU posiada także czasopismo pt. „*Czytelnia narodowa, studium polityczno-historycznym i piśmiennictwu poświęcona*” pod red. J. Osieckiego, wydane w Paryżu w 1865 r. (druk. A. Th. Engelhardt w Lipsku). Jest to jedyny periodyk emigracyjny w zbiorach BU zawierający 2 miedzioryty, będące ilustracją do zamieszczonej na łamach „Czytelni” powieści historycznej „Zmartwychwstańcy”.

W latach 1866-1879 wydawano (najpierw w Paryżu, od 1870 r. w Poznaniu) „*Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*”. Redaktorem tego czasopisma naukowego był B. Zieliński. Każdy tom „Rocznika” posiadał 2 stałe działy: „Zakłady polskie na wychodźctwie” oraz „Biografie zmarłych na wychodźctwie”. Poza tym na jego łamach zamieszczano materiały historyczne — artykuły i pamiętniki oraz korespondencje. T. 1 z r. 1866, pięknie oprawiony, jest jedynym rocznikiem czasopisma emigracyjnego pochodzącym ze zbiorów dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej. Świadczy o tym pieczętka: „Ex Bibliotheca Reg. Univers. Vratisl.”.

Omówione powyżej periodyki nie stanowią oczywiście całości posiadanych przez BU czasopism i innych wydawnictw ciągłych wydawanych przez Emigrację. Wiele instytucji emigracyjnych wydawało coroczne sprawozdania. Część z nich (pojedyncze roczniki) m.in. sprawozdania Szkoły Polskiej na Batignolles, Biblioteki Polskiej, Szkoły Wyższej Polskiej, Towarzystwa Historyczno-Literackiego, znajduje się w zbiorach. Biblioteka posiada również szereg mikrofilmów czasopism emigracyjnych, sporządzonych z egzemplarzy znajdujących się w Bibliotece Narodowej.

Czasopisma zgromadzone w BU stanowią jedynie drobną część periodyków wydawanych przez Emigrację. Znajdują się w niej jednak czasopisma mające w 19. wieku największy zasięg i znaczenie.

PRZYPISY

¹ S. Kałembka: Prasa emigracyjna (1832-1836). [W:] Historia prasy polskiej, T. 1, Warszawa 1976, s. 288.

WYKAZ WYDAWNICTW PERIODYCZNYCH EMIGRACJI POPOWSTANIOWYCH W ZBIORACH BU

1. Biesłada Krzemieniecka w Paryżu, Paryż 1859, sygn. 259451 II
2. Czytelnia Narodowa. Studium polityczno-historycznym i piśmiennictwu poświęcona pod red. J. Osieckiego, Paryż T. 1: 1865, sygn. 30479 I
3. Demokrata Polski. Pismo polemiczne pod kierunkiem Kazimierza Tomkiewicza..., Pottiers, T. 3: 1841, sygn. 32227 II

4. Distribution Solennelle des Prix. (wyd.) Ecole Nationale Polonaise, Paris, 1862 - 1863, 1866 - 1867, sygn. 33351 II
5. Emigracja Polska - Stowarzyszenie Podatkowe. Sprawozdanie z funduszków, Paryż, Nr 9: 1865, Nr 11: 1867, sygn. 30118 I
6. Éphémérides Polonaises. (red. Leon Kapliński), Paris, 1863, sygn. 30480 I
7. Jutrzenka. Pismo poświęcone religii, moralności, umiejętnościom zastosowanym, literaturze, historii i wiadomościom dziennym. (Red. Z. E. Gordaszewski), Paryż, T. 1: 1853, poszyt nr 1-6, sygn. 259375 II
8. Kalendarz na rok pański 1867. Ułożył A... Z..., Zuerich, sygn. 30110 I
9. Kalendarz Pielgrzymstwa Polskiego na rok 1838, Paryż, sygn. 30220 I
10. Kraj i Emigracja. Zbiór pism politycznych i wojskowych, Paryż, Oddział 2, sygn. 33262 II
11. Kronika Emigracji Polskiej, Paryż, T. 1: 1834 - T. 8: 1839, sygn. 30170 I
12. Pamiętnik Emigracji wydawany przez Michała Podczaszyńskiego, Paryż, Cz. 1: 1832 - cz. 3: 1833, sygn. 33001 II
13. Pielgrzym Polski, pismo polityce i literaturze narodowej poświęcone przez E. Januszkiewiczza, Paryż, 1833 (8 broszur), sygn. 34603 II
14. Pismo Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, Poitiers, 1840 cz. 1, 2, sygn. 32832 II
15. Pismo Zbiorowe. Wyd. Towarzystwo Naukowe Młodzieży Polskiej w Paryżu, Bendlikon, T. 1: 1865 z. 3, sygn. 32942 II
16. Le Polonais. Journal des intérêts de la Pologne, Paris, T. 1, 3-6, sygn. 260232 II
17. Prawda. Pismo czasowe przez X.Y.Z (H. Kamińskiego), Berlin, T. 1: 1860 nr 1, sygn. 34379 II
18. Przegląd Dziejów Polskich, Poitiers., Cz. 1: 1839 - Cz. 4: 1840, sygn. 259601 II
19. Przegląd Rzeczy Polskich, Paryż, 1857 - 1862, sygn. 33265 II
20. Rocznik Emigracji Polskiej. Pismo polityce i literaturze narodowej poświęcone przez A. Jełowickiego, Paryż, 1836 nr 1-42, sygn. 33814 II
21. Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. (Red. B. Zaleski), Paryż, 1866 - 1870, sygn. 32021 II, 1866, sygn. 257697 II
22. Roczniki Polskie z lat 1857 - 1861, Paryż, T. 1: 1857 - T. 4: 1860/61, sygn. 30007 I
23. Szkoła Polska na Batignolles. Sprawozdanie, Paryż, 1866/67, sygn. 36033 III
24. Teraźniejszość i Przyszłość. Przegląd polityczny, Paryż, T. 1: 1843/45 z. 3+dod., 4, sygn. 34476 II
25. Towarzystwo Literacko-Historyczne (w Paryżu). Sprawozdanie z czynności, Paryż, Nr 5: 1866, nr 16: 1878, nr 19: 1880/1881, sygn. 32367 II
26. Wiadomości Polskie. Wyd. M. Kleniewski, Paryż, 1859 - 1861, sygn. 263141 III
27. Zbratnienie, pismo poświęcone sprawie polskiej, wydawane staraniem Braci Zjednoczonych, Paryż, 1847/48 z. 1-2, sygn. 258757 II
28. Zdanie Sprawy. (Wyd.) Szkoła Wyższa Polska, Paryż, R. szk. 1865/66, 1866/67, sygn. 33102 II
29. Zdanie Sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego, Paryż, 1832, sygn. 33104 II
30. Zdanie Sprawy ze stanu Biblioteki Polskiej w Paryżu, Paryż, 1863, 1864, sygn. 33128 II

MIKROFILMY (POZYTYWY Z BN)

1. Baczość. Mies., Paryż 1862, Mf 3548
2. Bard Nadwiślański nad brzegami Duransy i Rodanu. Mies., Awinion 1832 - 1833, Mf 3594
3. Braterstwo. Pismo ludowe. (Niereg.), Bendlikon 1864 - 1865, Mf 3697
4. Brukowiec. 4x mies., Paryż 1834, Mf 3699
5. Czas. (Co 10 dni), Mont-de-Marsan 1833, Mf 1833
6. Demokrata Polski. Pismo polemiczne. (Niereg.), Poitiers 1837 - 1863, Mf 3719
7. Demokrata Polski. (Niereg.), Poitiers 1841 - 1842, T. 4, Mf 3719a
8. Dziennik Narodowy. (Tyg.), Paryż 1841 - 1848, Mf 4116
9. Éphémérides polonaises, Paris 1863 - 64, Mf 4608
10. Fenix. Nowe pismo Emigracji Polskiej. (Niereg.), Paryż 1833, Mf 4611
11. Kraj i Emigracja. Zbiór pism politycznych i wojskowych. (Niereg.), Paryż 1835 - 1843, Mf 3710
12. Ognisko. Przegląd polityczny, historyczny i literacki spraw polskich i słowiańskich. Mies. (Właśc. niereg.), Bruksela 1866, Mf 4724
13. La Pologne. Journal hebdomadaire, Paris 1863 - 1864, Mf 4121



Nakładem Księgarni Słowiańskiej (druk. G. Silbermanna w Strasburgu) wyszedł w Paryżu w 1845 r. t. 1 czasopisma „*Terazniejszość i Przyszłość. Przegląd polityczny*” redagowany przez B. Trentowskiego. BU posiada jedynie z. 3 (poświęcony towiańszczyźnie) oraz dodatek zawierający m.in. rozprawę „O wychowaniu młodzieży polskiej...” i z. 4, na który składają się urwki pism politycznych B. Trentowskiego.

Nakładem Księgarni Słowiańskiej wyszedł również periodyk „*Zbratnienie, pismo poświęcone sprawie polskiej*”, wydane staraniem Braci Zjednoczonych (1847/48 z. 1-2), na którego łamach atakowano wszelkie ugrupowania polityczne jako szkodzące idei jedności. Wydawcą „Zbratnienia” był L. Królikowski, od 1842 r. właściciel Księgarni Słowiańskiej.

Jednym z nielicznych czasopism niepolitycznych znajdujących się w BU jest „*Jutrzenka. Pismo poświęcone religii, umiejętnościom zastosowanym, literaturze, historii i wiadomościom dziennym*” redagowana przez Z. E. Gordaszewskiego. BU udało się zakupić jedynie t. 1 z 1853 r. poszyt 1 z. 1-6.

W latach 1854-61 wychodziły w Paryżu (wyd. Biblioteka Polska, druk. L. Martinet) „*Wiadomości Polskie*”, organ Hotelu Lambert. BU posiada tylko R. 1859-1861. Zbiór rozpraw z „*Wiadomości*” stanowią wydane w 1865 r. „*Roczniki Polskie z lat 1857-1861*”.

Jednym z ważniejszych, obok „*Wiadomości Polskich*”, czasopism emigracyjnych lat pięćdziesiątych był wydany w Paryżu w latach 1857-63 „*Przegląd Rzeczy Polskich. Pismo narodowe, emigracyjne*”. Wydawcą i redaktorem „Przeglądu”. S. Elżanowski, uważał, że emigracja nie powinna tworzyć stronnictw, które winny powstawać i istnieć jedynie w kraju. Periodyk ten zawierał m.in. przeglądy prasy krajowej i zagranicznej, eseje naukowe, utwory literackie, recenzje, doniesienia księgarskie. Zajmował się początkowo nie tylko sprawami polskimi w kraju i na emigracji, lecz również walkami o niepodległość innych narodów (Włochy). Od 1861 r. poświęcony był

wyłącznie sprawom polskim. Wydawany był wówczas w staranniejszej szacie graficznej, ze spisem treści na początku każdego zeszytu, którego cena wynosiła 1 fr.

BU posiada także czasopismo pt. „*Czytelnia narodowa, studiom polityczno-historycznym i piśmiennictwu poświęcona*” pod red. J. Osieckiego, wydane w Paryżu w 1865 r. (druk. A. Th. Engelhardt w Lipsku). Jest to jedyny periodyk emigracyjny w zbiorach BU zawierający 2 miedzioryty, będące ilustracją do zamieszczonej na łamach „Czytelnia” powieści historycznej „Zmartwychwstańcy”.

W latach 1866-1879 wydawano (najpierw w Paryżu, od 1870 r. w Poznaniu) „*Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*”. Redaktorem tego czasopisma naukowego był B. Zieliński. Każdy tom „Rocznika” posiadał 2 stałe działy: „Zakłady polskie na wychodźctwie” oraz „Biografie zmarłych na wychodźctwie”. Poza tym na jego łamach zamieszczano materiały historyczne — artykuły i pamiętniki oraz korespondencje. T. 1 z r. 1866, pięknie oprawiony, jest jedynym rocznikiem czasopisma emigracyjnego pochodzącym ze zbiorów dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej. Świadczy o tym pieczętka: „Ex Bibliotheca Reg. Univers. Vratisl.”.

Omówione powyżej periodyki nie stanowią oczywiście całości posiadanych przez BU czasopism i innych wydawnictw ciągłych wydawanych przez Emigrację. Wiele instytucji emigracyjnych wydawało coroczne sprawozdania. Część z nich (pojedyncze roczniki) m.in. sprawozdania Szkoły Polskiej na Batignolles, Biblioteki Polskiej, Szkoły Wyższej Polskiej, Towarzystwa Historyczno-Literackiego, znajduje się w zbiorach. Biblioteka posiada również szereg mikrofilmów czasopism emigracyjnych, sporządzonych z egzemplarzy znajdujących się w Bibliotece Narodowej.

Czasopisma zgromadzone w BU stanowią jedynie drobną część periodyków wydawanych przez Emigrację. Znajdują się w niej jednak czasopisma mające w 19. wieku największy zasięg i znaczenie.

PRZYPISY

¹ S. K a l e m b k a: Prasa emigracyjna (1832-1836). [W:] Historia prasy polskiej, T. 1, Warszawa 1976, s. 288.

WYKAZ WYDAWNICTW PERIODYCZNYCH EMIGRACJI POPOWSTANIOWYCH W ZBIORACH BU

1. Biesłada Krzemieniecka w Paryżu, Paryż 1859, sygn. 259451 II
2. Czytelnia Narodowa. Studium polityczno-historycznym i piśmiennictwu poświęcona pod red. J. Osieckiego, Paryż T. 1: 1865, sygn. 30479 I
3. Demokrata Polski. Pismo polemiczne pod kierunkiem Kazimierza Tomkiewicza..., Poitiers, T. 3: 1841, sygn. 32227 II

4. Distribution Solennelle des Prix. (wyd.) Ecole Nationale Polonaise, Paris, 1862 - 1863, 1866 - 1867, sygn. 33351 II
5. Emigracja Polska — Stowarzyszenie Podatkowe. Sprawozdanie z funduszów, Paryż, Nr 8: 1865, Nr 11: 1867, sygn. 30118 I
6. Ephémérides Polonaises. (red. Leon Kapliński), Paris, 1863, sygn. 30480 I
7. Jutrzenka. Pismo poświęcone religii, moralności, umiejętnościom zastosowanym, literaturze, historii i wiadomościom dziennym. (Red. Z. E. Gordaszewski), Paryż, T. 1: 1853, pozszyt nr 1 - 6, sygn. 259375 II
8. Kalendarz na rok pański 1867. Ułożył A... Z..., Zuerich, sygn. 30110 I
9. Kalendarz Pielgrzymstwa Polskiego na rok 1838, Paryż, sygn. 30220 I
10. Kraj i Emigracja. Zbiór pism politycznych i wojskowych, Paryż, Oddział 2, sygn. 33262 II
11. Kronika Emigracji Polskiej, Paryż, T. 1: 1834 — T. 8: 1839, sygn. 30170 I
12. Pamiętnik Emigracji wydawany przez Michała Podczaszyńskiego, Paryż, Cz. 1: 1832 — cz. 3: 1833, sygn. 33001 II
13. Pielgrzym Polski, pismo polityce i literaturze narodowej poświęcone przez E. Januszkiewicza, Paryż, 1833 (8 broszur), sygn. 34603 II
14. Pismo Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, Poitiers, 1840 cz. 1, 2, sygn. 32832 II
15. Pismo Zbiorowe. Wyd. Towarzystwo Naukowe Młodzieży Polskiej w Paryżu, Bendlikon, T. 1: 1865 z. 3, sygn. 32942 II
16. Le Polonais. Journal des intérêts de la Pologne, Paris, T. 1, 3 - 6, sygn. 260232 II
17. Prawda. Pismo czasowe przez X.Y.Z (H. Kamińskiego), Berlin, T. 1: 1860 nr 1, sygn. 34379 II
18. Przegląd Dziejów Polskich, Poitiers., Cz. 1: 1839 — Cz. 4: 1840, sygn. 259601 II
19. Przegląd Rzeczy Polskich, Paryż, 1857 - 1862, sygn. 33265 II
20. Rocznik Emigracji Polskiej. Pismo polityce i literaturze narodowej poświęcone przez A. Jełowickiego, Paryż, 1836 nr 1 - 42, sygn. 33814 II
21. Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. (Red. B. Zaleski), Paryż, 1866 - 1870, sygn. 32021 II, 1866, sygn. 257697 II
22. Roczniki Polskie z lat 1857 - 1861, Paryż, T. 1: 1857 — T. 4: 1860/61, sygn. 30007 I
23. Szkoła Polska na Batignolles. Sprawozdanie, Paryż, 1866/67, sygn. 36033 III
24. Teraźniejszość i Przyszłość. Przegląd polityczny, Paryż, T. 1: 1843/45 z. 3+dod., 4, sygn. 34476 II
25. Towarzystwo Literacko-Historyczne (w Paryżu). Sprawozdanie z czynności, Paryż, Nr 5: 1866, nr 16: 1878, nr 19: 1880/1881, sygn. 32367 II
26. Wiadomości Polskie. Wyd. M. Kleniewski, Paryż, 1859 - 1861, sygn. 263141 III
27. Zbratanienie, pismo poświęcone sprawie polskiej, wydawane staraniem Braci Zjednoczonych, Paryż, 1847/48 z. 1 - 2, sygn. 258757 II
28. Zdanie Sprawy. (Wyd.) Szkoła Wyższa Polska, Paryż, R. szk. 1865/66, 1866/67, sygn. 33102 II
29. Zdanie Sprawy z czynności Komitetu Narodowego Polskiego, Paryż, 1832, sygn. 33104 II
30. Zdanie Sprawy ze stanu Biblioteki Polskiej w Paryżu, Paryż, 1863, 1864, sygn. 33128 II

MIKROFILMY (POZYTYWY Z BN)

1. Baczość. Mies., Paryż 1862, Mf 3548
2. Bard Nadwiślański nad brzegami Duransy i Rodanu. Mies., Awnion 1832 - 1833, Mf 3594
3. Braterstwo. Pismo ludowe. (Niereg.), Bendlikon 1864 - 1865, Mf 3697
4. Brukowiec. 4Xmies., Paryż 1834, Mf 3699
5. Czas. (Co 10 dni), Mont-de-Marsan 1833, Mf 1833
6. Demokrata Polski. Pismo polemiczne. (Niereg.), Poitiers 1837 - 1863, Mf 3719
7. Demokrata Polski. (Niereg.), Poitiers 1841 - 1842, T. 4, Mf 3719a
8. Dziennik Narodowy. (Tyg.), Paryż 1841 - 1848, Mf 4116
9. Ephémérides polonaises, Paris 1863 - 64, Mf 4608
10. Fenix. Nowe pismo Emigracji Polskiej. (Niereg.), Paryż 1833, Mf 4611
11. Kraj i Emigracja. Zbiór pism politycznych i wojskowych. (Niereg.), Paryż 1835 - 1843, Mf 3710
12. Ognisko. Przegląd polityczny, historyczny i literacki spraw polskich i słowiańskich. Mies. (Wiaść. niereg.), Bruksela 1866, Mf 4724
13. La Pologne. Journal hebdomadaire, Paris 1863 - 1864, Mf 4121



W KRAJU W EUROPIE - NA ŚWIECIE



KUPONY UNESCO. Wobec wielu trudności w uzyskaniu zagranicznych walut niezbędnych na import literatury naukowej oraz na opłaty za usługi świadczone przez zagraniczne instytucje naukowe i oświatowe UNESCO wydaje specjalne kupony o wartości od jednego centa do 1000 dolarów USA. Można nimi opłacać nie tylko zakup i prenumeratę publikacji zagranicznych, lecz także materiałów audiowizualnych, papieru i innych materiałów piśmienniczych, maszyn do pisania, aparatów projekcyjnych, instrumentów muzycznych, elementów wyposażenia laboratoriów naukowych i specjalistycznych gabinetów dydaktycznych, a nawet opłacać składki członkowskie w

organizacjach naukowych, oświatowych i kulturalnych, m.in. również w IFLA.

Kupony te rozprowadzane są przez narodowe komitety UNESCO, ale można je też uzyskać w zamian za usługi biblioteczne, reprograficzne lub za krajowe publikacje wysyłane za granicę. Należy tylko podać ich cenę w dolarach USA i wyrazić życzenie zapłaty właśnie w formie kuponów UNESCO. Chcąc zaś użyć tych kuponów w formie waluty trzeba po prostu wysłać je do instytucji lub organizacji w wysokości kosztów zamówionej usługi lub towaru, albo też wyrazić zapewnienie o gotowości zapłacenia w tej formie na podstawie przysłanego rachunku.

★

MIĘDZYNARODOWY PRZEPIYŁY DANYCH BIBLIOGRAFICZNYCH. Poradnik dla narodowych agencji bibliograficznych, chcących zawierać porozumienia międzynarodowe w sprawie wymiany opisów bibliograficznych czytelnych maszynowo, wydała Komisja Doradcza Międzynarodowej Sieci MARC. Publikację

te, zatytułowaną *International Transfers of National MARC Records* i oznaczoną ISBN 0-903043-45-9, otrzymać można w biurze programu UBCIM zlokalizowanym w Bibliotece Brytyjskiej (2 Sheraton Street, London W1V 4BH).

Na podst. „IFLA Journal” 1987 nr 3
oprac. (St.K)

★

AMBITNE PLANY. W województwie wrocławskim działają 44 biblioteki publiczne stopnia podstawowego i ich 194 filie, a także blisko 500 punktów bibliotecznych. Zgromadzono w nich łącznie blisko 4 mln jednostek bibliotecznych książek, czasopism i materiałów audiowizualnych. Uchwalony w listopadzie 1987 r. *Program rozwoju kultury w województwie wrocławskim i w mieście Wrocławiu do roku 1995* przewiduje

otwarcie dalszych 12 filii bibliotecznych, w tym 6 w stolicy województwa i 4 na wsi. Z innych planowanych przedsięwzięć wymienić należy doprowadzenie do budowy międzyuczelnianej biblioteki i ośrodka informacji naukowej oraz oddanie jednej z rewaloryzowanych obecnie kamieniczek w centrum miasta na Muzeum Sztuki Książki, stanowiące dotychczas jeden z działów Muzeum Narodowego.

(St.K)

★

DARY ZAGRANICZNE. W 1987 r. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu otrzymała kilka darów od instytucji i organizacji zagranicznych. Do najcenniejszych należy ponad 400 vol. książek i czasopism z zakresu nauk podstawowych i medycznych przekazanych przez Ambasadę RFN w Warszawie oraz blisko 100 vol. literatury muzykologicznej oraz nut, które wraz z albumem płyt

przekazało za pośrednictwem Ambasady Hiszpanii w Polsce Towarzystwo Miłośników Dawnej Muzyki z Madrytu. Uroczyste przekazanie tego daru odbyło się przy okazji odbywającego się w październiku 1987 r. we Wrocławiu festiwalu Muzyki Dawnych Mistrzów, poświęconego w całości właśnie dawnej muzyce hiszpańskiej.

(St.K)

PLAN PRACY ZARZĄDU GŁÓWNEGO NA R. 1988

W maju 1989 upłyną cztery lata od ostatniego Krajowego Zjazdu Delegatów SBP. Zakończy się kolejna kadencja władz Stowarzyszenia. Do głównych zadań Zarządu Głównego w sferze spraw wewnątrzorganizacyjnych będzie więc w roku bieżącym należało zainicjowanie i przeprowadzenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Kampania ta obejmie wszystkie ognia SBP, od kół poczynając. Oprócz podania szczegółowego harmonogramu kampanii (terminy zwoływania walnych zebrań kół, a następnie zjazdów okręgowych, terminy nadsyłania wykazów delegatów na zjazd krajowy itp.), Zarząd Główny powinien przekazać w teren wskazówki organizacyjne, związane przede wszystkim z obowiązującym po raz pierwszy nowym trybem zwoływania zjazdów okręgowych. Kampania sprawozdawczo-wyborcza wiąże się też z koniecznością rozpoczęcia przygotowań do zorganizowania Krajowego Zjazdu Delegatów, który ma odbyć się w Gdańsku w maju 1989 r.

Obok całego kompleksu przedsięwzięć związanych z zakończeniem kadencji, Zarząd Główny zamierza w r. 1988 podjąć m.in. następujące sprawy wewnątrzorganizacyjne: propagowanie i wykorzystanie w praktycznej działalności dorobku obchodów 70-lecia SBP; wdrażanie wypracowanej koncepcji rozwijania działalności środowiskowej SBP; aktywizowanie i umacnianie kół SBP; dokonanie oceny pracy sekcji, komisji i zespołów problemowych działających przy ZG i zarządach okręgów; rozpatrzenie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez ZG (niezależnie od działalności wydawniczej); rozpatrzenie celowości i możliwości przejęcia przez SBP niektórych funkcji zarządzających i koordynujących sprawami bibliotekarstwa; analiza działalności Biura ZG SBP oraz zorganizowania w Biurze komórki merytorycznej pracującej na rzecz Prezydium; opracowanie koncepcji organizacji i funkcjonowania archiwum ZG SBP. Do planu pracy zostały również włączone dwa przedsięwzięcia niezwykle istotne, jak się wydaje, dla rozwoju SBP: przeprowadzenie analizy efektywności działania ZG i jego

ogniów oraz opracowanie projektu dokumentu na temat strategii działania SBP.

Do głównych zadań na r. 1988 w sferze działań na rzecz zawodu i środowiska Zarząd Główny zaliczył:

- udział w dalszych pracach nad Programem rozwoju bibliotekarstwa polskiego i jego wdrażaniem,

- kontynuowanie starań o opracowanie projektu znowelizowanej ustawy biblioteczno-informacyjnej,

- prace nad projektem pragmatyki zawodowej bibliotekarzy i pracowników inte,

- opracowanie wyników badań nad programami nauczania szkół bibliotekarskich w kontekście działalności praktyczno-zawodowej absolwentów,

- współudział w przygotowaniach do kolejnej ogólnopolskiej narady bibliografów,

- zorganizowanie 3 narad środowiskowych bibliotekarzy muzycznych (z bibliotek naukowych, publicznych, z akademii muzycznych),

- działania na rzecz umocnienia statusu bibliotek zakładowych,

- zorganizowanie letniej szkoły bibliotekarskiej dla wykładowców przedmiotu „Czytelnictwo”,

- współpraca w wydawaniu książek „łatwych w czytaniu”.

W pracach na rzecz aktywizacji bibliotek i bibliotekarzy oraz rozwoju czytelnictwa przewiduje się m.in.:

- zorganizowanie II ogólnopolskiej narady radnych bibliotekarzy i księgarzy (po wyborach do rad narodowych),

- współpracę z organizacjami społecznymi i zawodowymi grupującymi bibliotekarzy lub związanymi z bibliotekarstwem,

- przyznanie kolejnej edycji Nagrody Literackiej SBP.

W sferze prac naukowych i wydawniczych Zarząd Główny planuje m.in.:

- opublikowanie dorobku IX Zjazdu Bibliotekarzy Polskich i propagandę jego dorobku naukowego,

- przyznanie dorocznej Nagrody Naukowej im. Adama Łysakowskiego,

- przyznanie nagród w konkursie na najlepsze prace magisterskie z zakresu

współczesnej problematyki bibliotekarskiej,

— kontynuowanie starań o wprowadzenie problematyki czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych do programów nauczania w szkołach bibliotekarskich,

— zorganizowanie seminarium dla instruktorów bibliotek wojewódzkich zajmujących się czytelnictwem chorych i niepełnosprawnych,

— zorganizowanie (wspólnie z Biblioteką Narodową) konferencji naukowych na temat: katalogów przedmiotowych oraz powszechnej dostępności do publikacji (UAP) i programów kluczowych IFLA,

— opracowanie wyników badań ankietowych dotyczących kadry naukowo-dydaktycznej programów badawczych w ośrodkach kształcenia bibliotekarzy.

W planie wydawnictw książkowych przewiduje się w r. 1988 opublikowanie m.in.: najnowszej redakcji „Skróconych Tablic UKD” (w oprac. J. Czarneckiej i H. Sawoniaka), „Przepisów prawnych dla bibliotek publicznych” (w oprac. T. Zarzębskiego). Do produkcji zostaną przekazane m.in. „Przepisy katalogowania książek” — poradnik dla małych bibliotek (M. Lenartowicz), „Centralny Katalog polskich czasopism muzycznych” (W. Pięta), „Instrukcja katalogu przed-

miotowego” (T. Sadowska). Warto dodać, że od r. 1988 „Informator Bibliotekarza i Księgarza” zostanie przekształcony w „Informator Biblioteczny”.

Najważniejszymi punktami współpracy międzynarodowej SBP będą prace w IFLA. Działania te ma koordynować Polski Komitet Współpracy z IFLA. Zamierza się podjąć starania o zapewnienie udziału przedstawicieli SBP w sesji generalnej IFLA (w Sydney) oraz w posiedzeniach roboczych okrągłych stołów i sekcji IFLA, w których SBP ma swoich przedstawicieli. W Polsce planowane jest zorganizowanie posiedzenia Okrągłego Stołu Zarządzania Stowarzyszeniami Bibliotekarskimi.

Współpraca ze Związkiem Bibliotek NRD, Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Węgierskich, Związkiem Bibliotekarzy i Informatyków Słowackich, Wszechzwiązkowym Dobrowolnym Towarzystwem Miłośników Książki (ZSRR) oraz brytyjskim Stowarzyszeniem Bibliotek będzie przebiegała w ramach bilateralnych umów i porozumień. Wspólnie z brytyjskim Stowarzyszeniem Bibliotek zorganizowane zostanie międzynarodowe seminarium na temat bibliotecznej pracy z dziećmi.

Juliusz WASILEWSKI



PIŚMIENNICTWA

MALECZYŃSKA Kazimiera: *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wrocław 1987, 241, (1) s., il. *Książki o Książce*. ISBN 83-04-02235-4

Ossolińska seria „Książki o Książce”, która tak organicznie zrosła się z tą służoną dla nauki i kultury polskiej oficyną wydawniczą, ma w swoim rejestrze nierzadko po dwa tytuły tego samego autora. Nie wyszczególniając tu jednak kolej-

nych nazwisk na owej liście, zatrzymajmy się tylko przy interesującej nas autorce. Jest nią bowiem Kazimiera Maleczyńska, która już drugą książkę wspomnianej serii uświetniła własnym nazwiskiem. Otóż autorka ta, po wydanej swego czasu pracy *Dzieje starego papieru*, tym razem (nawiązując poniekąd do zredagowanych przez siebie studiów i materiałów *Z dziejów udostępniania książki w Polsce okresu zaborów*, Wrocław 1985) prezentuje rzecz zatytułowaną *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*.

Ta syntetyczna praca, obejmująca zakresem czasowym historię polskich bibliotek i ksiąg w latach 1795-1914, czyli w czasach kiedy słowo miało doniosłe zadania do wypełnienia: trwając na straży narodowej tożsamości — scala w monolit bogatej i szerokiej wiedzy systematycznej zupełnie pojedyncze zagadnienia i wątki badawcze. Wiele bowiem kwestii mieszczących się w omawianej książce było przedmiotem zainteresowania innych autorów, o czym świadczy przytoczona w wyborze przez Maleczyńską literatura. A kierunki tych wcześniejszych penetracji materiału i rezultaty dociekań objęty księgonosne regiony, jak Wielkopolska, Wileńszczyzna i Galicja. Poprzedni badacze zwrócili też uwagę na poszczególne obiekty funkcjonowania książki, tj. biblioteki: Jagiellońską, PAN w Krakowie, Uniwersytetu Warszawskiego, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Ordynacji Zamojskiej, Ordynacji Krasieńskich, Liceum Krzemienieckiego, Hieronima Łopacińskiego w Lublinie i in. W kręgu ich zainteresowań znalazły się biblioteki publiczne, ludowe, szkolne, księgozbiory domowe, zagadnienia teorii, praktyki i polityki bibliotecznej, sprawy drukarstwa, czytelnictwa i jego organizacji, a także wybitni ludzie książki, bibliofile, zbieracze i fundatorzy.

Z tego nadzwyczaj różnorodnego i wcale nieskażonego twórczo skodyfikowanej już wiedzy, Maleczyńska uformowała postać swojej książki dobrze skonstruowanej, treściwej, kunsztownie i gęsto utkanej z faktów. Praca ta jest nie tylko wynikiem doświadczenia naukowo-metodologicznego, lecz stanowi rzetelne kompendium wiedzy i niebywałej erudycji autorki. Trzeba podkreślić, że wykorzystała ona oprócz wspomnianych opracowań: monografii i pryczyneków, również źródła drukowane, a przede wszystkim liczne rękopiśmienne katalogi bądź spisy bibliotek i zbiorów, które prowadzą do ustalenia nieznanych często faktów i ważnych szczegółów.

Dzięki takim źródłom osobowy i toponimiczny indeks książki pomnażają ludzie i miejscowości, o których w innym wypadku nie wiedzieliśmy. Okazuje się przecież, iż losy książki i bibliotek wiązały się nie tylko z miejscowościami: Dzików, Kalisz, Kamieniec Podolski, Kielce, Kraków, Lwów, Lublin, Nowy Sącz, Poznań, Raperswil, Warszawa, Wilno, Wrocław. Książki w wielu prowincjonalnych punktach na mapie ziem polskich towarzyszyły kolekcjonerom, np. Wincentemu i Janowi Podoleckim w Rzepedzi k. Sanoka, Rzewuskim w Podhorcach k. Złoczowa czy Franciszkowi Jelskiemu w Kosinie k. Wołkowyska (nb. w wykazie źródeł rękopiśmiennych podano: Kusin).

Praca Maleczyńskiej jest to rzecz przede wszystkim o ludziach, którzy tworzyli w skomplikowanych czasach zaborów historię książki, jej przybytki i zbiory; organizowali społeczną egzystencję i obieg słowa ojczystego zarówno na ziemiach polskich od Bugu do Odry, jak i na emigracji w Paryżu, bądź na obczyźnie w Petersburgu. Wielokrotnie więc pojawiają się na kartach omawianej książki nazwiska: Jerzy Samuel Bandtkie, Tadeusz Czacki, Karol Estreicher, Adam Tytus Działyński, Józef Ignacy Kraszewski, Joachim Lelewel, Samuel Bogumił Linde, Józef Maksymilian Ossoliński, Stanisław Kostka Potocki, a nawet całe rodziny jak: Czartoryscy, Działyńscy, Krasieńscy, Pawlikowscy, Raczyńscy, Załuscy i Zamoyscy. Oprócz tych pierwszoplanowych „budowniczych i ambasadorów” naszej książki, sfera osobowa problematyki, która wyklada autorka, zawiera i mniej znane postacie. Z ich grona warto przypomnieć Ignacego Żegotę Onacewicza, Józefa Przyborowskiego, Wacława Aleksandra Maciejowskiego, Ignacego Łosia, Józefa Dzierzkowskiego, Lothara Darguna, Józefa Szujskiego, którzy zostawili rękopiśmienne ślady swego obcowania z książką w formie katalogów, spisów bądź inwentarzy.

Omawiana praca daje zarys całokształtu problematyki dotyczącej dziejów książki i bibliotek polskich od XIX do początku XX wieku. Tak ogromny i różnorodny, a zarazem szczegółowy materiał, poddany uważnej selekcji faktograficznej i segregacji zagadnieniowej, skomponowany został w jednostkę edytorską, na którą składa się wstęp, osiem szczegółowych rozdziałów i zakończenie. W tych strukturalnych ramach Maleczyńska analizuje i rozważa sprawy repertuaru wydawniczego w latach utraty niepodległości, księgozbiory polskie i działalność czołowych księgarzy, biblioteki naukowe z podziałem na kategorie, biblioteki publiczne naukowo-oświatowe, biblioteki oświatowe i czytelnie, biblioteki szkolne i stowarzyszeń społecznych, a także prywatne księgozbiory.

Zawarte w książce wiadomości, uderzające niejednokrotnie mnóstwem faktów

i szczegółów, urozmaicone są nieraz anegdotą z życia prezentowanych bibliologów, kolekcjonerów i fundatorów, których sylwetki kreśli autorka. Poza informacjami o ludziach, przedmiot lektury stanowią obfite dane o instytucjach związanych z książką. Tekst nasycony jest datami, cyframi, podaje ilości tomów, rękopisów, dyplomów, fascykułów archiwaliów, monet, medali.

Ta zasobna w wiadomości praca Kazimierzy Małeczyńskiej, stanowiąc niemal leksykon wiedzy o książkach i bibliotekach na przestrzeni 120 lat pozostawania Polski pod obcą przemocą, będzie przypominać naszym i przyszłym dniom, że słowo ojczyście w swej zmaterializowanej formie nie dało się nigdy zniewolić zaborcy. Biblioteki i księgi żywiły światłem patriotyzmu i nadziei świadomości wielu pokoleń Polaków, pomagały znieść to co najgorsze, świadcząc o ciągłości historii i nieśmiertelności języka; służyły więc i będą służyć sprawie tożsamości narodowej.

Wiktoria M. DOMAŃSKA

* * *

ANDRZEJ GAWROŃSKI

MBP w Łodzi

NA MARGINESIE ARTYKUŁU O BIBLIOTECE KUL (CZYLI SKUTKI POŚPIECHU)

„Bibliotekarz” inicjując cykl artykułów o znaczących bibliotekach polskich i zagranicznych, nie zawsze znanych bliżej polskiemu czytelnikowi, podjął zadanie tyle pożyteczne co trudne. Jeszcze raz potwierdza się stara prawda o wyższości poznania rzeczy samej niż czyichś o niej sądów. Myślę tu o czytelnikach lecz także o autorach podejmujących to dość ryzykowne, jak się okazuje, zadanie, bo nawet wspierając się literaturą przedmiotu można popełnić wiele błędów wynikających albo z pośpiechu, albo z nieuważnej lektury napisanego przez siebie tekstu, albo... Ale przecież po drodze są jeszcze redaktorzy, wielokrotnie korekty (chyba nie tylko drukarskie?)

Wiadomości o Bibliotece KUL, bibliotece, rzeczywiście, o bardzo bogatych i unikatowych zbiorach, zawarte w artykule M. Walczaka (Bibliotekarz 1987 nr 1 - 2) niech korygują — jeśli są nieścisłe — sami bibliotekarze KUL. Ja chciałbym zwrócić uwagę na jeden tylko fragment, w którym autor opisuje bogactwo i różnorodność księgozbioru informacyjnego Biblioteki. Rzeczywiście, księgozbiór to bardzo bogaty i może go pozazdrościć wiele bibliotek, ale... Autor przedstawił go stosując dość przypadkową selekcję i skróty, co było koniecznością, popełniając jednak wiele błędów w samym nazewnictwie i terminologii. Już do wyboru przykładów ważnych wydawnictw informacyjnych można mieć sporo zastrzeżeń, ale dajmy temu spokój.

Katalogi największych bibliotek świata posiada niewiele polskich bibliotek — z tym twierdzeniem można od biedy się zgodzić, choć można się spierać, co to znaczy niewiele, jeżeli przyjmiemy, że Katalog Biblioteki Kongresu nie musi być, bo i po co, w każdej bibliotece wojewódzkiej. Ale w zdumienie zupełne wprawia stwierdzenie, że „jedynie w tej Bibliotece można skorzystać z retrospektywnych bibliografii bibliografii typu (podkr. A. G. — tu należało raczej połać informację o zasięgu) Petzholdt..., Besterman... oraz z bieżących bibliografii bibliografii” (tu już następuje pomieszanie pojęcia zasięgu międzynarodowego z narodowym). Takie stwierdzenie jest po prostu nieprawdą — bardzo wiele bibliotek polskich, pomimo kłopotów finansowych i innych trudności w zdobyciu tego typu wydawnictw, posiada równie bogate księgozbiory informacyjne. A „Bibliografię Bibliografii i Nauki o Książce” ma nawet średniej wielkości biblioteka publiczna, nie mówiąc o „Bibliografii Zawartości Czasopism”, i nikomu do głowy by nie przyszło niepokoić bibliotekarzy KUL poszukując tych wydawnictw. Na dodatek ileż błędów w tej wylizance, choćby w samych nazwiskach, które są synonimami dzieł (choć zawsze bez-

pieczniej jest w takiej publikacji podawać o jakie dzieło chodzi, bo niektórym udało się stworzyć kilka). Więc po kolei: Petzholdt a nie Petzhodt; przy Schneiderze warto podać, że chodzi o Georga ponieważ było ich kilku, zasłużonych na polu bibliografii, a poza tym jest pewna różnica między jego dziełem („Handbuch der Bibliographie”) a dziełem Bestermana, tak jak między dziełem W. Totoka, R. Weitzela i K. Weimanna („Handbuch der bibliographischen Nachschlagewerke”) a pracą Petzholdta czy Malclés (choć i tu należało zaznaczyć, o którą pracę chodzi). A skoro jesteśmy przy nazwiskach francuskich — w jęz. francuskim znaki oznaczające akcenty są na tyle ważne, że nie można ich pomijać — stąd winno być Vallée a nie Vallee, Malclés a nie Malcles.

Nie mniej błędów w pisowni tytułów — wszak jest „Bibliographic Index” a nie „Bibliographie Index”, „Bibliographie der deutschen Bibliographien” a nie „... Bibliographien”, „International Index to Periodicals” a nie „... Periodical” (ten sam błąd w „The Catholic Periodical Index”). Polskie tytuły piszemy dużą literą — skąd więc takie błędy w tytułach „Bibliografii bibliografii i nauki o książce” i „Bibliografii zawartości czasopism”?

Wracając zaś do nazwisk: J. Graesse’a przechrzczono na Graccsse’a a z L. Haina zrobiono naszego W. Haina (bo chyba niemożliwe, by „Bibliografię bibliografii polskich” zaliczono do bibliografii „typu” Bestermana!). Tenże Hain już w spółce z W. Copingerem występuje jako twórca międzynarodowej bibliografii ogólnej, podczas gdy jego dzieło „Repertorium bibliographicum” to najważniejsza światowa bibliografia inkunabułów, więc chyba raczej specjalna!

Jeżeli chcemy oddać sprawiedliwość prawdzie, to H. Bohattę należałoby wymienić razem z W. Funke, wszak obaj stworzyli „Internationale Bibliographie der Bibliographie”.

I na koniec jeszcze jedna, niezwykle dziwna informacja o „bibliografiach retrospektywnych i bieżących w układzie alfabetycznym (podkr. A. G.): angielskie, austriackie, belgijskie...”. Cóż za niefortunne sformułowanie! Autorowi wolno wymieniać je w układzie, który mu odpowiada, ale nie wolno sugerować takich właśnie zasad budowy poszczególnych bibliografii. Nic bardziej bałamutnego dla mniej obeznanego z tą problematyką bibliotekarza!

Maly fragment tekstu (zaledwie 28 wersów) a tyle niezgodności, błędów! Czy wszystko można przypisywać złośliwości drukarskich chochlików? Szkoda, że tak niestarannie przygotowany tekst ukazał się w numerze „iBibliotekarza” prawie w całości poświęconym rozważaniom nt. redagowania bibliotekarskich czasopism.



MARIAN WALCZAK

OD AUTORA

Artykuł o Bibliotece KUL-u, jak każdy zresztą inny artykuł o charakterze mimimonograficznym w „Bibliotekarzu”, posiadał charakter ogólnoinformacyjny. Celem tego typu publikacji jest przybliżenie rzeszom bibliotekarzy z sieci bibliotek publicznych, szkolnych, zakładowych i innych najciekawszych księżnic w kraju i w świecie. Taki jest zresztą w samej swojej istocie „Bibliotekarz” jako pismo zawodowe. Nakierowany jest przede wszystkim na rzesze bibliotekarzy zatrudnionych w małych bibliotekach, na wsi, w mieście. Zapewne specjalista z określonej dziedziny bibliotekarstwa, czy szerszej wiedzy bibliologicznej, nie tam będzie szukał wiedzy dla siebie, gdyż temu służą inne pisma o charakterze wąskotematycznym.

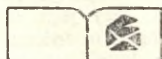
Ogólnoinformacyjny charakter artykułu, w akapicie poświęconym aparatowi informacyjnemu, skłonił autora do pokazania tylko niektórych elementów tego apa-

ratu, celem podkreślenia inności Biblioteki KUL-u i jej możliwości zaspokajania potrzeb informacyjnych. Oczywiście, daleko tu do wyczerpania tematu, stąd też wybrane przykłady nie zostały usystematyzowane według określonego klucza, np. zasięg chronologiczny czy tematyczny.

Oczywiście, w żadnym wypadku nie zwalnia to autora z obowiązku podawania poprawnej pisowni nazwisk. Autorowi artykułu o Bibliotece KUL-u w tej chwili, po bardzo długim okresie, trudno już nawet odpowiedzieć, czy błędy powstały w samym maszynopisie, czy też w trakcie technicznego przygotowania pisma.

W każdym razie dobrze się dzieje, że powstałe błędy są zauważane i prostowane. Podziękowania dla p. Gawrońskiego! Szkoda w sumie, że zbyt mało recenzji i sprostowań napływa do redakcji naszych pism zawodowych, a przecież one właśnie świadczą o tym, że pismo żyje i że jest uważnie czytane.

LISTY DO REDAKCJI



W ramach przekazywania własnych doświadczeń z pracy postanowiłam podzielić się swoimi, z pewnością nie rewelacyjnymi, ale dla mnie istotnymi.

Jestem bibliotekarką w liceum ogólnokształcącym. Lubię swoją pracę i staram się ją wykonywać dobrze, mając na uwadze czytelnika-ucznia. Przypuszczam, że moje koleżanki — bibliotekarki spotykają się w swojej pracy z taką samą plagą, jak ja — nadmiernym przetrzymywaniem książek przez czytelników. Regulamin pozwala trzymać książkę przez dwa tygodnie, ale wiadomo, że z różnych względów uczeń musi przetrzymać ją dłużej. Jeżeli po miesiącu przedłuży książkę u bibliotekarza, nie traktujemy go jak dłużnika. Jest jednak bardzo wielu uczniów, którzy i po trzech miesiącach nie poczuwają się do zwrotu pożyczonej (potrzebnej również komuś innemu) książki. Postanowiłam walczyć z tym zjawiskiem. Ale co zrobić i jak to zrobić?

Wiedziałam, że jeden rok pracy nie wystarczy, aby uzdrowić sytuację, ale zdecydowałam, że popracuję nad tym problemem. Na początku grudnia, wspólnie z aktywnym bibliotecznym, wynotowujemy nazwiska dłużników z września i października. Pierwsze zadanie otrzymują łącznicy klasowi: powiadomienie dłużników i zmobilizowanie ich do zwrotu. Po tygodniu do akcji włączamy wychowawców klasowych, których autorytet rokuje nadzieję, że wszyscy dłużnicy książki zwrócą. Na tym etapie ujawniali się tzw. oporni dłużnicy. Listę tych, którzy nie zareagowali na moinit łącznika i wychowawcy przekazywałam do dyrekcji. Nazwisk było niewiele — efekty nadzwyczajne. W oznaczonym terminie rozliczają się wszyscy, albo prawie wszyscy. Zdarza się jeden — dwóch uczniów, którzy, z różnych względów, nie mieszczą się w określonym terminie.

W czerwcu, w roku szkolnym 1986/1987 nie miałam ani jednego dłużnika. Fakt ten potraktowałam jako swój sukces w pracy, możliwy zresztą do zrealizowania, dzięki współpracy całego grona pedagogicznego. Taka forma pracy wymaga ode mnie cierpliwości, systematyczności i pochłania wiele czasu, a efekty zobaczyłam dopiero po czterech latach. (Trzeci rok dał efekty zachęcające).

W procesie wychowawczym kładłam nacisk na uświadomienie uczniom, że książka pożyczona przez nich może być potrzebna komuś innemu. Przypominałam, że rzeczy pożyczone, a więc i książki, należy oddawać właścicielom.

W oczywisty sposób akcja ta wpływa na zwiększenie czytelnictwa, ponieważ tzw. czyste konto gwarantuje uczniowi wypożyczenie książek w każdej chwili i w nieograniczonej ilości. Zachęcam wszystkie cierpliwe koleżanki do podjęcia takiej formy pracy a za efekt ręczę.

Gertruda TOMCZAK
II Liceum Ogólnokształcące
im. W. Pniewskiego
w Gdańsku — Wrzeszczu

ROZMAITOŚCI Z PRZESZŁOŚCI

Wybrał i gdzie trzeba komentarem uzupełnił Andrzej Kempa

Błąd w nazwisku

Na wieść o śmierci Aleksandra I w Taganrogu 19 listopada 1825 r., posypały się i w Polsce, jak z rogu obfitości, rozmaite kazania, mowy żałobne i utwory wierszowane. Wśród powodzi okolicznościowych druków ulotnych znalazła się ośmiostronicowa oda pt. *Po zgonie wiekopomney pamięci Aleksanara I, Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polski itd. itd. Wspomnienie Polaka. Przez Ksawerego Felczerowskiego, żołnierza 3-go pułku hutańów.*

Autor „*unius libri*” nie trafił oczywiście na karty historii literatury polskiej, ale jego „dziełko” znalazło się przynajmniej w kilku bibliotekach, o czym dowiadujemy się z 2 wydania „*Bibliografii polskiej XIX stulecia*” (Kraków 1969, t. 7, s. 50). Wspomniał o nim Paweł Hertz w 6 tomie monumentalnego „*Zbioru poetów polskich XIX w.*” (Warszawa 1975, s. 497). Okazuje się, że wierszopis o takim nazwisku nie istniał w ogóle, a informacja została upowszechniona dzięki pomyłce drukarskiej na karcie tytułowej, którą sprostował „*Kurier Warszawski*” z dnia 10 kwietnia 1826 r. (nr 85) słowami: *zaszła omyłka w druku w podpisie autora, gdyż nie Felczerowski, lecz Flejczerski właściwie być powinno.*

Przypadkowo znane są dalsze losy bohatera tej przygody bibliograficznej. Flejczerski brał udział w powstaniu listopadowym w stopniu podporucznika a następnie porucznika 3 pułku ułanów. Za zasługi bojowe został odznaczony krzyżem przez gen. Dwernickiego. Na emigracji we Francji należał do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (por. M. Tyrowicz, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie 1832 - 1863.* Warszawa 1964, s. 170). Prac pisarskich zapewne już nie podejmował, zrażony pierwszym niepowodzeniem poniesionym na niwie literatury nadobnej.

Zamiar

Pan Jan, szlachcic z pradziada, pragnąc Sienkiewicza
Przeczytać, pytał, czy kto książkę nie pożyczą?
Spytał wreszcie o cenę — zląkł się i nie kupił. —
Potem za dziesięć reńskich z kolegą się upił.

Wierszyk, pióra Kazimierza Bartoszewicza, ogłosił „*Ananas. Kalendarz humorystyczny na rok 1892*” (Kraków 1892).

Westchnienie

*Nie doznaję zdziwienia, widząc starych, cierpiących, osamotnionych ludzi, jak polykają chciwie książki, czytając je dniami i nocami. Życie tak cięży niekiedy, że gwałtem trzeba szukać środków oderwania się od niego, przeniesienia się choć myślą daleko gdzieś, daleko... — pisał w liście do redakcji „*Switu*” w 1884 r. (nr 17) nieszczęsny więzień magdeburckiego więzienia J. I. Kraszewski. Dobrze, gdy stary człowiek mógł czytać książkę choćby przy użyciu okularów, ale gdy oczy odmówiły posłuszeństwa, pozostawała ciemność. Niech nie dziwi nas, przyzwyczajonych już do pojęcia „książka mówiona”, wypis z czasopisma „*Złoty Wiek*” (1931, nr 138):*

Byłoby to niezmiernie przyjemne i praktyczne, gdyby istniał taki wynalazek, który dozwaliłby nam według życzenia naszego czytać dowolne książki. Co za dobrodziejstwo musiałoby to być dla słabowitych czy ociemniałych! Jak często umysł wieczorami jest jeszcze dość rześki, ale oczy są zanadto zmęczone, by czytać dobrą książkę. Otóż byłibyśmy wdzięczni takiemu wynalazcy, którego cudowny instrument byłby w stanie przeczytać nam artykuły z czasopism lub też całe książki (...)

List do księgarzy

W tym roku (24 listopada) mija 130 rocznica założenia w Warszawie znanej księgarni Gebethnera i Wolffa, której monografię opracował Jan Muszkowski pt. *Z dziejów firmy Gebethner i Wolff 1857 - 1937* (Warszawa 1938). Poniższy wiersz,

zatytułowany *Do pp. Gebethnera i Wolffa list nadesłany*, pochodzi z warszawskiej jednodziółki humorystycznej „Chrabąszcz” z dnia 29 XI 1907 r., będącej w istocie wciąż zmienianą wówczas ze względów cenzuralnych formą głosnego periodyku „Mucha”.

Przezacni ichmościowie! Słemy wam z daleka,
Ze świata, kędy lepsze życie się zaczyna,
Gratulację w dniu, w którym skończyła pół wieka
Pocziwego żywota wasza oficyna.
Siła ksiąg puściliście przez te długie lata,
Foliałów i in quarto waszych poczet długi;
Przeto dom, co na Zgoda pod niebo wylata,
Słusznie przypadł za wasze w księgarstwie zasługi.
Róbcie dalej jak salus publicum wam każe,
By zaś kraj mógł doczekać oświeconej ery,
Tego życzą wam w Polsce najpierwsi księgarze
Sławni niegdyś

Jan Haller, M. Scharfenbergery.

Bibliografia

Adeptom sztuki bibliotekarskiej przypisuję dwie definicje terminu „bibliografia”, jakże odmienne od tych, jakie zwykliśmy odczytywać w encyklopediach i leksykonach:

Mówią, że ta nauka pożyteczna tak dalece dzisiaj w przesadność wygórowała, iż uczeń, który chce nabyć prawo doskonałości, powinien się uczyć rozmaitych nawet przypisów na okładkach, którymi dawne żaki starały się uwiecznić, np. „hic liber meus, testis est deus” — „kto tę książkę ukradnie, temu ręka odpadnie”.

„Pszczółka Krakowska”, 1821, t. 3.

Bibliografia — katalog wszystkich głupstw, jakie w głowach ludzkich powstały i drukiem się uwieczniły. Bibliografie powiększają ich szereg, bibliograf bowiem najczęściej zna same tylko tytuły i po nich sądzi o treści. Więc „Ozmine” Berenta zalicza do dzieł rolniczych, a „Dzieje grzechu” Zeromskiego do teologicznych.

„Diabeł”, 1919, nr 41.

Autorstwo pierwszej z powyższych „definicji” przypisać można, z dużą dozą prawdopodobieństwa, Jackowi Idziemu Przybylskiemu (1776 - 1819), bibliotekarzowi Biblioteki Szkoły Głównej Koronnej (Jagiellońskiej), drugą zawdzięczamy znanemu publicyście krakowskiemu Kazimierzowi Bartoszewiczowi (1852 - 1930).

Książka niezdrowa

*Dla młodzieży, co serce chce kształcić i głowę,
Truczną są i książki — moralnie niezdrowe.*

Adam Stanisław Krasiński, 1888.

Arystokrata

Raz mi opowiadał stary Glücksberg — zanotował w swoich „Wspomnieniach” (1819 - 1823) poeta, tłumacz Moliera Franciszek Kowalski (Kijów 1912), — jaki mu honor uczyniono na jednej stacji pocztowej pomiędzy Uściliugiem a Łuckiem, kiedy pierwszy raz wyjeżdżał z Warszawy do Krzemieńca w celu założenia tam księgarni. Miał on z Warszawy paszport, w którym było napisane: typograf Glücksberg itd. Na poczcie, gdzie mu miano przemienić konie, pisarz przeczytawszy to słowo typograf, kazał mu z największym uszanowaniem i pośpiechem zaprząć jak najlepsze konie, tłumacząc pocztylionom, że ten pan więcej znaczy niż graf (hrabia — przyp. mój A.K.), bo nie graf, ale typograf.



ZMAGANIA W SPRAWIE BIBLIOTEKI UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

Pierwsze głosy o potrzebie wybudowania nowej siedziby dla Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego ukazały się w warszawskiej prasie już w roku 1915. W latach dwudziestych już nikt nie miał wątpliwości, że gmach biblioteki, budowany pod koniec XIX w. dla potrzeb prowincjonalnego uniwersytetu rosyjskiego w Warszawie, nie może sprostać potrzebom stołecznej uczelni w odrodzonym państwie. Bibliotekę wybudowano (wg projektu Antoniego Jabłońskiego i Stefana Szyllera — twórcy m. in. gmachu głównego Politechniki Warszawskiej, gmachu „Zachęty”, oprawy architektonicznej mostu Poniatowskiego w Warszawie) z założeniem, że będzie musiała pomieścić ok. 800 000 woluminów i obsłużyć ok. 2 tys. studentów. Dziś zbiory BUW liczą ponad 2 mln jednostek (drugie tyle znajduje się w bibliotekach wydziałowych), a na Uniwersytecie kształci się 22 tys. studentów.

Sprawa budowy nowej siedziby dla Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego wraca co jakiś czas. Po wojnie rektor Uniwersytetu wystąpił do władz miasta z wnioskiem o przyznanie lokalizacji w r. 1957. Zabiegi o realizację tego wniosku trwają — z większym lub mniejszym nasileniem — do dnia dzisiejszego. Pierwsze dziesięciolecie tych zmagania opisuje Jan Baculewski w pracy *Wyznaczniki budowy Biblioteki Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego* („Rocznik Biblioteki Narodowej” 1970). Rozpatrywano wówczas kilka poważnych propozycji lokalizacyjnych, były już nawet tzw. wstępne wskazania terenu. Na początku lat sześćdziesiątych mówiło się o wykorzystaniu dla potrzeb BUW terenu przy Placu Zwycięstwa, rezerwowanego pierwotnie dla Biblioteki Narodowej. Później uchylono tę decyzję. Powrócono do tej koncepcji po pięciu latach, tyle że wskazano parcelę znacznie mniejszą i w dodatku uwarunkowaną serwitutami w postaci zachowania szaletu miejskiego oraz wprowadzenia parkingów i garaży. Ponieważ czas upływał i w pobliżu warszawskiego centrum uniwersyteckiego robiło się coraz ciasniej, spojrzenia zaczęły się kierować w stronę wolnego jeszcze Powiśla. Skierowane są tam do dnia dzisiejszego. Zmagania trwają.

Tymczasem zbiory BUW poupychane są w korytarzach, na strychach, w piwnicach różnych budynków Uniwersytetu. Książki niszczeją. Do wielu z nich nie ma już dostępu. W ubiegłym roku po awarii instalacji kanalizacyjnej zostały gorącą wodą Magazyn Starych Druków. Zniszczenia były duże. Takich niespodzianek może być więcej.

Czy i ewentualnie kiedy warszawska biblioteka będzie miała nową siedzibę? Oficjalne stanowisko resortu edukacji narodowej przedstawione zostało w odpowiedzi na wniosek mec. Władysława Siły-Nowickiego, zgłoszony na V posiedzeniu Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa („Rada Narodowa” 1988 nr 7). Minister poinformował, że obecne wstępne wskazanie lokalizacji na Powiślu wymaga zatwierdzenia w formie decyzji prezydenta m. st. Warszawy. „Jakkolwiek mamy obietnicę szybkiego załatwienia sprawy, to jednak znając stosowany obecnie, nadmiernie sformalizowany i skomplikowany tryb uzyskiwania takich decyzji, możemy oczekiwać uzyskania ostatecznej lokalizacji nie wcześniej jak w końcu roku 1988”. Po uzyskaniu decyzji przewiduje się trzyletni okres „przygotowania dokumentacji projektowej i uzyskania wykonawstwa”. Zdaniem ministra mniej więcej w r. 1991 r. można będzie podjąć kwestię finansowania inwestycji. Przewiduje się, że koszt budowy biblioteki wyniesie ok. 10 miliardów zł. Konieczne będzie potraktowanie budowy jako inwestycji centralnej oraz uzyskanie dodatkowych środków. Później będzie już można rozpocząć budowanie. Ile to potrwa — nie wiadomo. W opinii ministra Edukacji Narodowej oddanie do użytku nowej sie-

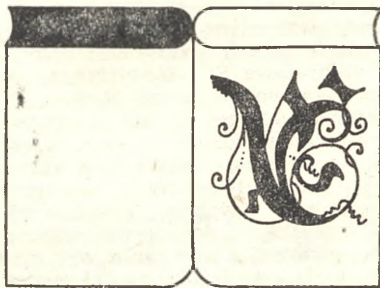
dziby BUW możliwe będzie około roku 2000. Jako rozwiązanie doraźne resort zaproponował budowę magazynu tymczasowego o konstrukcji pozwalającej na możliwie szybką realizację budowy i spełniającej kryteria, jakim powinien odpowiadać magazyn książek. Powstała koncepcja obiektu, który po wybudowaniu nowej siedziby biblioteki zostałby przystosowany do pełnienia funkcji zaplecza technicznego uczelni. W r. 1986 władze miasta wydały wstępne wskazanie lokalizacji tego budynku (w zgrupowaniu obiektów uniwersyteckich przy ul. Smyczkowej — daleki Mokotów, koło toru Wyścigów Konnych). Po dopełnieniu niezbędnych formalności w listopadzie 1986 r. złożono do prezydenta wnioski o wydanie decyzji lokalizacyjnej. Do końca r. 1987 odpowiedzi nie uzyskano.

Pewne symptomy przełamywania impasu pojawiły się na początku marca 1988 r. Z inicjatywy Ministerstwa Edukacji zebrał się zespół, w skład którego weszli przedstawiciele Uniwersytetu, resortu edukacji narodowej, resortu kultury i sztuki, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych stolicy. Po zakończeniu narady poinformowano, że w najbliższym czasie zostaną rozwiązane bieżące problemy Biblioteki. Przystąpi do pracy zespół ekspertów Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Narodowej, który opracuje plan czasowego przeniesienia ponad 20 tys. starodruków. Władze administracyjne Warszawy zostały zobowiązane do załatwienia formalności związanych z lokalizacją tymczasowego magazynu BUW. Podobno podjęto decyzję o adaptacji dodatkowych pomieszczeń dla Zakładu Konserwacji i Zabezpieczania Zbiorów, o które dyrekcja BUW zabiega bezskutecznie.

Wokół ratowania zbiorów BUW powstał duży ruch społeczny skupiający ludzi nauki, kultury. Ukazało się wiele publikacji w prasie. Na początku roku 1988 na dziedzińcu UW odbyły się głośne wiece studentów domagające się podjęcia konkretnych decyzji w sprawie dalszych losów Biblioteki.

Dziennikarze piszący o sytuacji Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego pytają, czy rzeczywiście jest szansa, by za kilkanaście lat przeniosła się ona do nowej siedziby. Złośliwi (a może realisti?) mówią, że szanse są zawsze, ale jednocześnie przypominają fakty z dziejów budowy Biblioteki Narodowej: 10 grudnia 1960 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę o lokalizacji siedziby Biblioteki; 21 lutego 1963 r. rozstrzygnięto konkurs na projekt obiektu; 5 listopada 1963 r. Wydział Architektury wydał ostateczną decyzję o lokalizacji BN; w październiku 1970 r. Komisja Planowania wstrzymała prace projektowe i organizacyjne; w styczniu 1971 r. kierownictwo partii i rządu anulowało decyzję Komisji Planowania, wznowiono prace nad dokumentacją techniczną pierwszego etapu budowy; 21 sierpnia 1973 r. doprowadzono do wywłaszczenia dotychczasowych użytkowników terenu; 15 stycznia 1975 r. znaleziono wykonawcę inwestycji, którym, po odmowie ze strony przedsiębiorstw warszawskich, został Kombinat Budownictwa Miejskiego w Radomiu; 2 kwietnia 1977 r. rozpoczęto wykopy pod fundamenty pierwszego gmachu, zaplanowano, że budowa będzie trwała ok. 4 lat... itd. W lutym 1988 r. w publikacjach prasowych mówi się, że budowa BN ma być podobno zakończona w r. 1991. No cóż, wielkie biblioteki buduje się w Polsce bardzo wolno.

Juliusz WASILEWSKI



Z ŻAŁOBNEJ KARTY

JANINA ANTONINA RACIEŃKA
1909 - 1987



Urodziła się 14 XI 1909 r. w Łodzi w rodzinie urzędniczej Aleksandra i Mariany ze Smoleńskich. Po maturze uzyskanej w r. 1929 rozpoczęła studia polonistyczne w 1932 w Oddz. Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, przerywając je w 1935 r. W 1936 r. ukończyła Prywatną Jednoroczną Koedukacyjną Szkołę Bibliotekarską Zarządu Miejskiego w m. stoł. Warszawie przy Bibliotece Publicznej. Po zaliczeniu okresu studiów na WWP podjęła w r. 1956 studia eksternistyczne w zakresie bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim, uzyskując w 1959 rypłom magistra bibliotekoznawstwa na podstawie pracy „Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie Teodora Paprockiego 1882 - 1886”. Materiał ten wykorzystwała publikując biogram T. Paprockiego w „Słowniku Pracowników Książki polskiej”.

Pracę zawodową rozpoczęła 15 IX 1937 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łodzi, pozostając w niej do roku 1940. W okresie okupacji, w l. 1943 - 1945 pracowała jako robotnica w firmie A. Daube w Łodzi. Uczestniczyła w tajnym nauczaniu młodzieży. W okresie 1 II 1945 — 28 II 1947 zorganizowała II Miejską Wypożyczalnię Książek dla Dorosłych w Łodzi. Od 1 III do 31 VIII 1947 pracowała w Centralnej Bibliotece Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. W okresie od 1 IX 1947 do 28 II 1949 prowadziła Centralę Bibliotek Ruchomych — Biblioteki TUR (później TURiL) w Łodzi. W kwietniu 1947 r. uczestnicząc w wycieczce bibliotekarzy polskich w Danii, wysłuchiwała cyklu wykładów o bibliotekach duńskich w Kopenhadze.

Z dniem 1 III 1949 r. rozpoczęła prawie 22-letnią pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi, zaczynając od asystenta bibliotekarstwa, a kończąc na stanowisku kustosa dyplomowanego. Początkowo pracowała w Dziale Opracowania Książek, gdzie w roku następnym podjęła pracę nad zorganizowaniem katalogu centralnego bibliotek zakładowych. Równocześnie rozpoczęła intensywne poznawanie problemów bibliotek zakładowych innych szkół wyższych a w szczególności Biblioteki Jagiellońskiej. Przygotowała, z udziałem Ireny Treichel, „Wskazówki dla bibliotek zakładowych” wydane w 1951 r. stanowiące podstawę instruktażu.

Od 1950 r. do końca swej pracy w BUŁ, tj. do końca r. 1971, związana była z siecią uczelnianych bibliotek zakładowych. Początkowo pracowała sama, jako organizator odpowiedniej komórki, potem w Samodzielnym Referacie Bibliotek Zakładowych (1952), a następnie w Oddziale Bibliotek Zakładowych (1956), zatrudniającym w chwili Jej przejścia na emeryturę, łącznie z siecią, już około 50 osób. Zajmowała się sprawami personalnymi, opracowywała sprawozdawczość, prowadziła instruktaż, organizując kursy bibliotekarskie dla asystentów UŁ.

Od końca r. 1956 rozpoczęła organizowanie bibliotek zakładowych od podstaw, łącznie ze zbieraniem materiału do katalogu centralnego. Sama podsumowuje swoją działalność pisząc: „Organizowałam „wędrujące” zespoły pracowników...”, w porozumieniu z pracownikami naukowymi ustalałam koncepcję organizacyjną bibliotek,

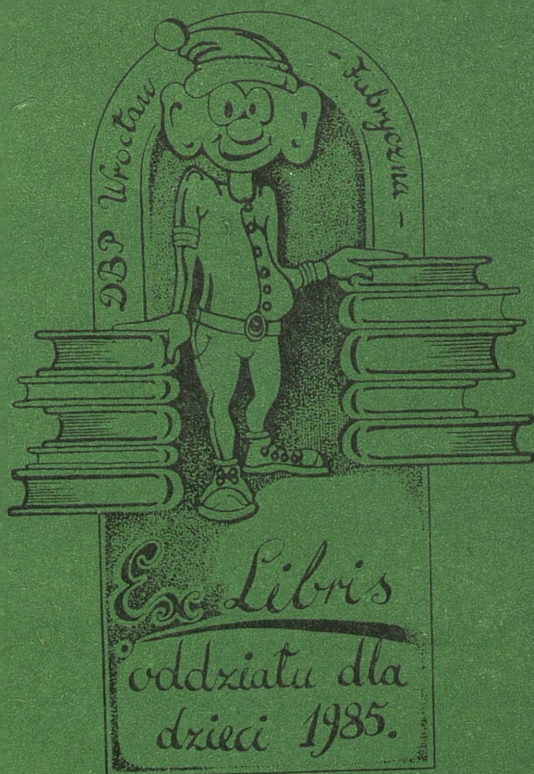
inicjowałam selekcje księgozbioru, opiniowałam wyposażenie w sprzęt i druki biblioteczne, przeprowadzałam korektę katalogowanych książek". Była współorganizatorem pierwszej krajowej Konferencji w sprawie uczelnianych bibliotek zakładowych w Łodzi w 1959 r. Materiały z konferencji wydane zostały pod Jej redakcją w roku 1960.

W latach 1965 - 1971 współorganizowała pięć kolejnych konferencji kierowników uniwersyteckich oddziałów bibliotek zakładowych. Drugim, o fundamentalnym znaczeniu, Jej osiągnięciem, było zainicjowanie i opracowanie z pomocą zespołu, bibliografii prac pracowników Uniwersytetu Łódzkiego za lata 1945 - 1954 oraz 1955 - 1964. W latach 1954 - 1971 była sekretarzem Senackiej Komisji Bibliotecznej UŁ, przez kilka lat przewodniczącą Komisji Nagród i Awansów BUŁ oraz wchodziła w skład Rady Naukowej BUŁ. Parę lat pełniła również funkcję męża zaufania w BUŁ. Do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich należała od początku pracy zawodowej w 1937. Pełniła szereg funkcji: sekretarza Zarządu Okręgu Łódź (1945 - 46), przewodniczącej Sekcji Odczytowej, członka Komisji Rewizyjnej, przewodniczącej Sądu Koleżeńskiego, członka Komisji Historyczno-Pamiętnikarskiej.

Odnaczona była Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Uniwersytetu Łódzkiego, odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”.

Zmarła 13 kwietnia 1987 roku.

Lucyna WOJTCZAK



indeks 35262

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 Warszawa, tel. 27-52-96 i 27-08-47

Druk: Drukarnia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
Zamówienie nr 26/7

Papier III kl. Obj. 3,0 ark. druk. Z-7. Nakład 14 500.

Adres redakcji: pl. M. Skłodowskiej-Curie 2, 60-965 Poznań, skr. poczt. 5
tel. 81-83-10 i 31-33-68

Prenumerata za pośrednictwem PUPiK „Ruch”. Cena prenumeraty: roczna — 1200 zł,
półroczna — 600 zł, kwartalna — 300 zł. Cena jednego numeru 100 zł. Sprzedaż
numerów zaległych prowadzi Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.